

Pracownicy Cargilla znów społecznie pomogli szkole. str. 3

Wywłaszczono ich z ziemi na podstawie fałszywej mapy – czy wygrają w sądzie? str. 5

Wychłodzony leżał na chodniku w Żychlinie. str. 2

CZWARTEK 1 marca 2018 | NR 9 (1287) | Rok XXVIII

ISSN 1231-479x

Bedno | Po spotkaniu w sprawie budowy linii wysokiego napięcia

Energetycy na razie nie mówią ile zapłacą

W piątek po południu, 23 lutego, w sali GOK w Bednie, na spotkanie z mieszkańcami przybyli wiceprezisi i specjaliści Energa Invest, firmy projektującej budowę linii wysokiego napięcia oraz Energa Obrót, inwestora przedsięwzięcia, który chce budować linię 110 kV od Żychlina do Piątku.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@łowiczaniek.info

Spotkanie zorganizowano na prośbę Urzędu Gminy Bedno oraz rolników, z którymi przedstawiciele firmy energetycznej już próbowali negocjować warunki finansowe służebności planowanej linii, która będzie zapisana w księgach wieczystych.

Wcześniejsze działania przedstawicieli energetyki, którzy zaczęli odwiedzać rolników z gminy Bedno, przez tereny których będzie przebiegać linia, wzbudzały emocje w środowisku. W połowie stycznia Urząd Gminy Bedno, po raz kolejny, zdecydowanie nalegał, by inwestor spotkał się z mieszkańcami i wszystko ludziom wyjaśnił.

Na spotkanie 23 lutego przyjechało aż 8 wysoko postawio-

nych urzędników wspomnianych dwóch spółek energetycznych.

– Póki co, gmina żadnej zgody na budowę linii wysokiego napięcia nie wydała – zastrzegła, zwracając się do mieszkańców, sekretarz gminy Bedno Katarzyna Golis. – Nalegaliśmy na inwestora, aby zorganizował spotkanie informacyjne, a dopiero wówczas przystąpił do negocjacji finansowych. Tak trzeba było zacząć od początku. Stawiamy sprawę jasno. Najpierw firma musi mieć porozumienia zawarte z mieszkańcami, przez tereny których będzie przechodzić inwestycja, a dopiero później gmina przystąpi do dalszych działań.

Inwestycja potrzeba rozwoju

Inwestycja Energa Operator to budowa linii wysokiego napięcia 110 kV od Żychlina do Piątku, o długości ok. 27 km, która ma przechodzić przez gminę Żychlin,

gminę Krzyżanów, gminę Bedno (na długości 8,4 km) oraz gminę Piątek.

– Z mieszkańcami gminy Krzyżanów spotkaliśmy się na sesji Rady Gminy Krzyżanów, 28 grudnia – mówi nam Michał Wawryn, wiceprezes Energa Invest, która projektuje linię – spotkania w Żychlinie jeszcze nie było, w Bednie właśnie rozmawiamy.

Wiceprezes Energa Invest podkreślał, że planowana linia w kolejnym etapie będzie prowadzona od Piątku do Łęczycy. Na razie realizacja inwestycji jest na etapie koncepcji.

Na spotkaniu zarówno przedstawiciele firmy projektującej, jak i inwestora, wyjaśniali, że budowa linii wysokiego napięcia ma zapewnić bezpieczeństwo energetyczne zarówno dla rozwijającego się Piątku, jak i dla mieszkańców gmin, przez które linia będzie przechodzić. **str. 4**



Na feralnym skrzyżowaniu koło poczty doszło do kolizji 2 samochodów. Strażacy neutralizowali płyny samochodowe, które wypłynęły na ulicę.

Żychlin | Kolizja na feralnym skrzyżowaniu koło poczty

Zderzenie bez poszkodowanych

Groźnie wyglądające zderzenie dwóch samochodów osobowych na skrzyżowaniu ulic Łukasieńskiego i Tarnowskiego w Żychlinie, do którego doszło w poniedziałek 26 lutego, kilkanaście minut po godz. 11, zakończyło się szczęśliwie.

Osób poszkodowanych nie było. Kierujące były trzeźwe. Sprawcy kolizji została ukarana mandatem karnym.

– Kobieta kierująca Volkswagenem Polo (mieszkanca gminy Oporów – przyp. red.) jadąca ulicą Tarnowskiego, wymusiła pierwszeństwo, w wyniku którego doszło do zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwka samochodem Cinquecento – mówi Edyta Machnik, rzecznik KPP w Kutnie.

Obrażen doznała kierująca Cinquecento, mieszkanka powiatu gostynińskiego. Została zabrana przez pogotowie do szpitala. Po badaniach okazało się, że skończyło się na lekkich obrażeniach. To sprawiło, że zdarzenie zakwalifikowano nie jako wypadek, a jako kolizję, zaś sprawcy została ukarana tylko mandatem karnym.

Co ciekawe, Volkswagen Polo na skutek zderzenia został z przodu mocno uszkodzony, a zderzak odleciał. **str. 2**



Tak wyglądał po kolizji Volkswagen Polo, którego kierowca wymusił pierwszeństwo.

RZUT OKIEM | DROGA KRZYŻOWA W GŁOGOWCU



Związkowcy, harcerze i zwykli pielgrzymi przybyli 16 lutego na niezwykłą Drogę Krzyżową w Sanktuarium Maryjnym w Głogowcu. Więcej – str. 7.

Bedno | Ciało 25-latka w pustostanie

Powiesił się w pustym domu, daleko od ludzi

W jednym z pustostanów w Bednie, w piątek 23 lutego ok. godz. 11.30 funkcjonariusze policji znaleźli zwłoki 25-letniego mężczyzny, który był powieszony.

Najprawdopodobniej nie był to mieszkaniec gminy Bedno.

– Godzinę wcześniej policję powiadomiła rodzina, że 25-latek zaginął – informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno. – Ponieważ informacje były niepokojące, że mężczyzna może

sobie coś zrobić, poszukiwania rozpoczęły się natychmiast. **str. 2**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >34

Pogoda >38

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**

Telefon redakcyjny **796 455 333**

e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**

DOROTA GRABCZEWSKA



Pogotowie i policja zostały wezwane do mężczyzny, który leżał na chodniku przed kamienicą u zbiegu ulic Głowackiego i 3 Maja.

Żychlin | Mieszkańcy wezwali pogotowie Wychłodzony leżał na chodniku

Mieszkańcy Żychlina wezwali pogotowie do 50-letniego mieszkańca miasta, który 26 lutego leżał na schodach jednej z kamienic znajdujących się na skrzyżowaniu ulic Głowackiego i 3 Maja, w pobliżu targowiska.

Na dworze było ok. 8 stopni mrozu. Na miejsce przyjechał zespół ratownictwa medycznego oraz policja. Przez kilkadziesiąt minut ratownicy udzielali pomocy wychłodzonemu mężczyźnie, po czym zdecydowali, że trzeba go

zabrać do szpitala. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyzna był pijany.

– Dobrze, że ludzie nie przeszli obojętnie obok leżącego na ulicy mężczyzny – mówi Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno. – Przy tak dużym mrozie o wychłodzenie organizmu nie jest trudno.

Mężczyzna może mówić o szczęściu, że do zdarzenia doszło w dzień, gdy po ulicy chodzą ludzie. Gdyby przewrócił się w nocy, pomoc mogłaby przyjść za późno. Mogłoby zamarznąć, tak jak już ponad 50 innych osób w Polsce tej zimy. **dag**

Żychlin | Palilo się żychlińskie Castrum Pożar na Babich Łąkach

W niedzielę 25 lutego ok. godz. 19.00 na Babich Łąkach (w lewo od ul. 1 Maja), w miejscu, w którym przed wiekami miał się znajdować żychliński zamek (uwzględniony w herbie miasta) wybuchł pożar. Zaalarmowani

strażacy z OSP Żychlin szybko pojawili się w miejscu pożaru. Okazało się, że ktoś pod osłoną nocy podpalił oponę. Pożar szybko ugaszono, a niektórzy mieszkańcy miasta żartowali, że ugaszono pożar żychlińskiego zamku. **dag**



Kierująca Cinquecento kobieta wprawdzie została odwieziona do szpitala, ale okazało się, że doznała tylko lekkich obrażeń.

Żychlin | Kolizja na skrzyżowaniu Zderzenie bez poszkodowanych

dokończenie ze str. 1
Mniejszy Cinquecento wprawdzie też został uszkodzony, ale zniszczenia były dużo mniejsze. Ponieważ na skutek uderzenia na ulicę wypłynęły płyny samochodowe, wezwano strażaków z OSP Żychlin, aby zneutralizowali substancje.

To kolejne zdarzenie na skrzyżowaniu koło poczty. Samorzą-

dowcy od dawna wskazują, że jest to jedno z najniebezpieczniejszych skrzyżowań w mieście, na którym dochodzi do licznych kolizji. Wnioskują o budowę sygnalizacji świetlnej. Niestety, fachowcy od bezpieczeństwa na drogach wojewódzkich tego poglądu nie podzielają i jak na razie nie zamierzają budować tu takiej sygnalizacji. **dag**

Żychlin | Mieszkaniec Żychlina odpowie za handel amfetaminą

Narkotykowy diler zatrzymany

Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, wspólnie z funkcjonariuszami z Kutna, zatrzymali 40-letniego mieszkańca Żychlina, który posiadał i handlował narkotykami. 23 lutego usłyszał zarzuty.

Z informacji operacyjnych policjantów z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową KWP w Łodzi wynikało, że mieszkaniec Żychlina handluje narkotykami. 22 lutego funkcjonariusze z Łodzi, wspólnie z policjantami z Kutna, przyjechali do



40-letni mieszkaniec Żychlina odpowie za handel narkotykami.

Żychlina, pod adres, gdzie mieszkał 40-latek.

– Funkcjonariusze zauważyli, jak wychodzi stamtąd mężczyzna,

który następnie odjechał samochodem w kierunku miejscowości Dobrzelin – opowiada Edyta Machnik, rzecznik KPP Kutno.

– Policjanci pojechali za nim. Gdy zatrzymał się na poboczu drogi, postanowili sprawdzić, czy nie posiada przy sobie substancji odurzających. Przeprowadzone mundurowych potwierdziły się. Funkcjonariusze znaleźli białą proszek, a badanie narkotestem wykazało, że jest to amfetamina. 40-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Policjanci przeszukali również jego mieszkanie, gdzie zabezpieczyli prawie 6 gramów amfetaminy i niecały gram marihuany.

23 lutego śledczy przedstawili mu zarzut posiadania narkotyków. Zebrany materiał dowodowy pozwolił również przedstawić mężczyźnie zarzuty handlu substancjami odurzającymi. 40-latkowi grozi teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Decyzją prokuratora wobec mężczyzny zastosowano dozór policyjny. Czy konieczność meldowania się na komisariacie policji wyeliminuje go z nielegalnego handlu? **dag**

Kutno | Nielegalne papierosy, tytoń i trefny alkohol

64-letnia kobieta odpowie za kontrabandę

Kutnowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli 9.000 sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy, 15 kg tytoniu i 11 litrów alkoholu nieznanego pochodzenia. Szacunkowe uszczuplenie dochodów państwa to ponad 20.000 zł. Teraz właścicielka kontrabandy odpowie za paserstwo akcyzowe.

Kutnowscy funkcjonariusze z działań operacyjnych mieli informację, że 64-letnia kobieta handluje nielegalnymi papierosami i alkoholem bez polskich znaków akcyzy.

– 21 lutego 2018 roku policjanci, wspólnie z funkcjonariuszami Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego, zapukali do drzwi wytypowanego mieszkania – informuje Edyta Machnik, rzecznik KPP



Funkcjonariusze zabezpieczyli 9.000 szt. papierosów bez polskich znaków akcyzy, 15 kg tytoniu i 11 l alkoholu.

Kutno. Funkcjonariusze przeszukali pomieszczenia należące do 64-letniej lokatorki. Znaleźli tam ponad 9 tysięcy sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy, 15 kg tytoniu oraz 11 butelek alkoholu niewiadomego pochodzenia. Wstępne obliczenia wskazują, że Skarb Państwa

może zostać narażony na uszczuplenie z tytułu niezapłaconego podatku akcyzowego na kwotę ponad 20 tysięcy złotych. Kobieta odpowie za paserstwo akcyzowe.

Grozi jej za to kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna. Jeśli była to

pierwsza wpadka, to wyrok będzie tylko w zawieszeniu.

Od początku roku funkcjonariusze zlikwidowali kilka nielegalnych punktów sprzedaży papierosów i alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Szacunkowe uszczuplenie dochodów państwa to ok. 100.000 zł. **dag**

Bedno | Ciało 25-latka w pustostanie Powiesił się w pustym domu, daleko od ludzi

dokończenie ze str. 1

Po godzinie ciało młodego mężczyzny zostało odnalezione. Prokurator zarządził sekcję zwłok, która da odpowiedź, co było faktyczną przyczyną śmierci.

Jak mówi nam rzecznik, denat miał stały adres zamieszkania gdzieś w Polsce, od jakiegoś cza-

su mieszkał w Żychlinie. To wyjaśnia dlaczego nikt go nie znalazł. Okoliczni mieszkańcy widzieli tylko funkcjonariuszy z psami tropiącymi. To one tak szybko zaprowadziły do opuszczonych budynków znajdujących się daleko w polu, w bok od drogi powiatowej Bedno-Szewce Nadolne, gdzie znaleziono ciało 25-latka. **dag**

Oporów | 21. Turniej Wiedzy Pożarniczej Finaliści wyłonieni

Gmina Oporów jako pierwsza wyłoniła finalistów 21. Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej, na szczeblu gminy. W gminie Bedno eliminacje odbędą się 2 marca, w Żychlinie terminu jeszcze nie wyznaczono.

W Oporowie finał gminny odbył się 20 lutego w Szkole Podstawowej. Do rywalizacji stanęło 12 uczniów. Uczniowie rozwiązywali testy oraz odpowiadali na

5 pytań. Wśród uczniów szkoły podstawowej I miejsce zajął Kacper Przybysz, II – Julia Skonieczna, a III – Amelia Czerbniak. W starszej grupie wiekowej – gimnazja – wygrała Maryna Banasiak, II miejsce zajęła Julia Sobczak, III Bartłomiej Janowski.

Zdobywcy dwóch pierwszych miejsc będą reprezentować gminę Oporów podczas eliminacji powiatowych. **dag**

Aktualności

Grabów | Szkoła Podstawowa beneficjentem inicjatywy pracowników firmy

Kolejny cenny prezent od Cargilla

Pracownicy firmy Cargill Polska z Dobrzelina wyremontowali w Szkole Podstawowej w Grabowie dwie kolejne pracownie: informatyczną i językową. Uroczyste otwarcie pracowni już wkrótce, 6 marca.

To kolejna inicjatywa pracowników Cargilla, którzy dzięki programowi Cargill Cares, jaki realizuje Cargill Polska, polegającym na działalności charytatywnej i wspieraniu lokalnej społeczności, pomagają szkole w Grabowie.

W kwietniu 2014 roku pracownicy Cargilla kompleksowo wyremontowali pracownię przyrod-

niczną. Obok prac remontowych związanych z wymianą instalacji elektrycznej zakupili też tablicę interaktywną i rzutnik. W kolejnych latach wyremontowali salę gimnastyczną w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 2 im. Jana Pawła II oraz pracownię języka rosyjskiego w Zespole Szkół nr 1 im. A. Mickiewicza.

Zgodnie z regulaminem programu Cargill Cares, na realizację zadania firma przekazuje wsparcie w wysokości do 20.000 zł, pod warunkiem, że prace remontowe wykonują pracownicy w czynnie społecznym, po godzinach pracy. Taka współpraca z lokalnym środowiskiem ma być rodzajem promocji firmy w terenie. Na terenie gminy Żychlin rozwija się ona znakomicie. Jednakże jest to możliwe tylko, gdy załoga wychodzi z taką inicjatywą.

– Pracownie w SP w Grabowie to czwarta nasza inicjatywa na rzecz lokalnego środowiska –

mówi Mariusz Gos, lider projektu w Grabowie. – Od kilku lat, staramy się co roku realizować jedno zadanie na rzecz lokalnej społeczności, w której funkcjonujemy. – Pracownie w Grabowie wyremontowaliśmy w ferie. Pracę zaczęliśmy 29 stycznia, skończyliśmy 10 lutego. Społecznie pracowało 25 osób. Część pracowników przychodziła do pracy od rana, przed rozpoczęciem pracy w firmie, inni przychodzili po południu. Każdy pracował po 2-3 godziny.

Oczywiście to praca społeczna, nie ma żadnego przymu-



Pracownia przyrodnicza w SP w Grabowie została wyremontowana przez pracowników Cargilla w Dobrzelinie już w kwietniu 2014 roku.

su. Pomaga każdy kto ma chęć i czas. Satisfakcja z wykonanego zadania zawsze jest ogromna,

że mogliśmy coś pomóc, by dzieci uczyły się w lepszych warunkach. **dag**

RZUT OKIEM | ZNISZCZONY PARKING



Ciężkie samochody dostawcze dowożące towar do Biedronki w Żychlinie zniszczyły parking z tyłu marketu. Na zdjęciu widać, że grunt pod kołami pojazdów został mocno wygórowany. W innych miejscach parkingu widać wyraźne zadolenia. Tylko studzienki kanalizacyjne górują nad powierzchnią. Z parkingu korzystają nie tylko samochody dostawcze, ale też klienci marketu oraz pacjenci Przychodni Almamed, która znajduje się po przeciwnej stronie parkingu. **dag**

Region | Ból samorządów większy, niż się spodziewano

Tylko kilka osób pomoże gminie w ramach robót publicznych

Samorządowcy z naszego regionu, po wstępnych rozmowach z dyrekcją Powiatowego Urzędu Pracy w Kutnie spodziewali się, że w 2018 roku robót publicznych będzie dużo mniej, bowiem urząd dostał na tę formę pomocy bezrobotnym tylko 40% środków z 2017 roku. Rzeczywistość okazała się jednak jeszcze bardziej bolesna, niż się spodziewano: gminy dostały zaledwie po kilka miejsc.

Roboty publiczne w powiecie kutnowskim od lat cieszyły się dużym zainteresowaniem samorządowców, bowiem PUP refundował wynagrodzenie do wysokości pensji minimalnej plus składkę ZUS, zaś samorząd musiał po upływie umowy zatrudnić co dziesiątego pracownika na okres tylko jednego miesiąca. W 2017 r. gmina Oporów zatrudniała 39 osób w ramach robót publicznych. Gmina Bedno zatrudniała 23 osoby, gmina Żychlin 80 osób.

Teraz już tak łatwo nie będzie. Jak informuje nas Małgorzata Kochańska, dyrektor PUP w Kutnie, gminy dostały przydział na zorganizowanie robót publicznych dla: 5 osób w gminie Oporów, 10 osób w gm. Żychlin, 6 osób w gm. Bedno. Łącznie, osób skierowanych na roboty publiczne w całym powiecie kutnowskim, będzie 80 na cały rok, podczas gdy w 2017 roku tylko w gminie Żychlin w ramach robót publicznych było zatrudnionych tyle osób.

To zła wiadomość zarówno dla długoletnich bezrobotnych, jak i dla samorządów, które zatrudniały mieszkańców przydzielając im zadania do wykonania ważne dla każdej gminy.

– Umówiłam się z władzami gmin, że zastanowią się ile osób bezrobotnych chcieliby zatrudnić w ramach robót publicznych z rezerwy ministerstwa, o którą chcemy wystąpić – mówi nam dyrektor. – Tylko, że wtedy tzw. „efektywność” musiałaby wynosić już 80 proc. (co oznacza, że na 10 osób z robót publicznych 8



W 2017 r. w ramach robót publicznych przez cały rok było zatrudnionych 80 osób. Wiele osób dbało o zieleń i porządek na terenie miasta.

musi być zatrudnionych po zakończeniu programu co najmniej na miesiąc). Roboty publiczne można zorganizować też ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, ale wówczas efektywność również wynosi 80 proc, ale zatrudnienie po zakończeniu pro-

“ Samorządowcy będą musieli ocenić, na ile praca wykonywana przez bezrobotnych była potrzebna samorządowi, a na ile zatrudnianie osób wynikało z chęci pomocy bezrobotnym.

gramu już musi być minimum 3 miesiące.

Komu to było bardziej potrzebne

Dyrektor przyznaje, że zna dylematy samorządowców. Teraz będą musieli ocenić na ile praca wykonywana przez bezrobotnych była potrzebna samorządowi, a na ile zatrudnianie osób wynikało z chęci pomocy bezrobotnym.

– Osoby zatrudniane przez nas w ramach robót publicznych pracowały w szkołach, bibliotece, przy sprzątaniu terenów zielonych i wycinaniu krzaków. Przyznany nam limit 5 osób na rok (programy trwają po 3 miesiące – przyp. red.), jest więc kroplą w morzu potrzeb – mówi Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów. – Dwie osoby są potrzebne do opieki nad dziećmi, które są dowożone do szkół. Szkoda, gdyż taka forma

aktywizacji była bardzo potrzebna. Ludzie mieli pracę, dochody, a więc i pobierali mniejsze zasiłki. Do tego praca działała na ludzi mobilizująco, widzieli efekty swojej pracy i czuli się bardziej dowartościowani.

Wójt Pawlikowski informuje, ponadto, że już wysłał swoje zapotrzebowanie do PUP na roboty publiczne ze środków rezerwy ministra. Wnioskuje o zatrudnienie dodatkowych 10 osób.

W Żychlinie też nie kryją rozczarowania z możliwości zatrudnienia tylko 10 osób w ramach robót publicznych, podczas gdy rok temu pracowało ich 80. – Analizujemy nasze najpilniejsze sprawy do załatwienia – mówi Zbigniew Gałązka, wiceburmistrz Żychlina. – Jak policzyliśmy, starczy to tylko na opiekę nad dziećmi w czasie dowozu do szkół, na roznoszenie korespondencji i zostaje 1 osoba do utrzymania terenów zielonych, co jest niewykonalne. Teraz analizujemy, ile pieniędzy możemy przeznaczyć z budżetu na zatrudnienie bezrobotnych. Rozważamy też możliwość zwiększenia zatrudnienia w ramach stażów.

Jednak staże trwają 4 miesiące, a efektywność wynosi 80 proc., zaś gmina po zakończeniu projektu musi zatrudnić osoby na okres co najmniej 3 miesięcy. Jak podaje nam PUP w Kutnie w 2017 roku gmina Żychlin w ramach staży zatrudniała 27 osób, zaś gminy Bedno i Oporów nie korzystały z tej formy zatrudnienia.

Wydaje się, że samorzady muszą się przyzwyczaić do tego, że bezrobocie się właściwie skończyło, stąd rezerwar praktycznie darmowej siły roboczej do różnych prac pomocniczych będzie stanowił już tylko wspomnienie. Będą musiały się nauczyć gospodarować inaczej. **Dorota Grabczewska**

Gm. Oporów | Kto dyrektorem w Szczycie?

Kurator czeka jeszcze na dokumenty

Miesiąc minął od konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Szczycie, który nie został rozstrzygnięty (odbył się 1 lutego) – i wciąż szkoła nie ma dyrektora.

Wójt Robert Pawlikowski wystąpił do kuratora oświaty w Łodzi, aby tę funkcję powierzyć dotychczasowemu wieloletniemu dyrektorowi Markowi Nowaczewskiemu.

Niestety, nie było też żadnej opinii Rady Pedagogicznej dotyczącej Marka Nowaczewskiego, która jak mówił nam tydzień temu kurator oświaty, jest jednym z niezbędnych dokumentów, aby tę funkcję powierzyć. We wniosku wójta załączonym do kuratora nie było też wszystkich dokumentów, jakich ten wymaga. W międzyczasie była też kontrola w szkole w Szczycie.

– Od tamtej pory nic się nie zmieniło w tej sprawie – mówił nam w poniedziałek 26 lutego Grzegorz Wierzbowski, kurator oświaty. – Czekam na pozostałe dokumenty z gminy, o które poprosiliśmy. Jak je dostaniemy, będziemy całą sprawę jeszcze raz analizować.

Wójt Robert Pawlikowski z kolei powiedział nam, że przed niedziela wysłał do kuratorium dokumenty, o które prosił kurator, choć jego zdaniem do wniosku o powołanie dołączył wszystkie potrzebne dokumenty. – Teraz czekamy co zrobi kurator – mówi krótko wójt.

Na decyzję kuratora oświaty wszyscy czekają z niecierpliwością. Póki co, dyrektor Marek Nowaczewski pełni obowiązki dyrektora, szkoła funkcjonuje normalnie. Jednak przepychanka personalna nie służy edukacji, atmosfera w szkole jest napięta, co wyczuwają zarówno nauczyciele, uczniowie jak i rodzice. **dag**

Aktualności

**Kupuj polskie,
doceniaj złotówkę**
- mówi członek RPP. str. 14

Bedlno | Po spotkaniu w sprawie budowy linii wysokiego napięcia

Energetycy na razie nie mówią ile zapłacą

dokończenie ze str. 1

Dzięki niej będzie możliwe przyłączanie kolejnych odbiorców, linia będzie mniej obciążona, szybsze będzie lokalizowanie ewentualnych awarii i sprawniejsze ich usuwanie.

Projektanci wyjaśniali, że wysokość słupów będzie wynosić do 35 m, zaś przewody będą zawieszane w minimalnej odległości 5,85 m od ziemi. Długość przęsła wynosi zwykle ok. 250-350 m, zaś rozstaw poprzeczników wynosi ok. 7 m. Słupy będą zakotwiczone w ziemi na głębokości ok. 2,5-3 m, po czym grunt wokół słupa zostanie doprowadzony do stanu pierwotnego.

Linia palcem po mapie?

Mieszkańcy gminy Bedlno pytali, co decydowało o wyborze takiej, a nie innej lokalizacji linii. Chcieli też poznać inne koncepcje przebiegu linii. Pytali, czy nie lepiej byłoby poprowadzić linię wysokiego napięcia pod ziemią, jak to robią Skandynawowie.

Wiceprezes Wawryn tłumaczył, że przebieg nowej linii wysokiego napięcia jest w jego ocenie najbardziej ekonomiczny dla inwestora, omija duże skupiska zamieszkania i kolizje z inną infrastrukturą i wcale nie jest linią prostą.

Paweł Szwarzewski, kierownik działu Linii Energetycznych, przekonywał, że budowa linii napowietrznych jest bardziej zasadna, ma więcej plusów niż linie podziemne. – Budowa linii podziemnej oznaczałaby większą in-



Na spotkanie informacyjne z mieszkańcami gminy Bedlno, w sprawie budowy linii wysokiego napięcia, przybyło aż 8 przedstawicieli Energi Invest oraz Energi Operator. Odpowiadali na liczne pytania mieszkańców.

gerencję w grunt, przerwanie w wielu miejscach melioracji. Poza tym, w przypadku awarii byłaby konieczność rozkopania pól uprawnych, co byłoby niekorzystne dla rolnika, droższe dla energetyki, a usuwanie awarii trwałoby dłużej – wymieniał specjalista. – Mankamentem linii napowietrznych jest hałas, zwłaszcza gdy jest duża wilgotność, choć nie przekracza on tła akustycznego, wynosi do 30 dB.

Rolnicy wskazywali jednak, że mają obawy, iż pod liniami wysokiego napięcia zboże będzie gorzej rosło, a rolnicy będą mieć ograniczenia w ewentualnej rozbudowie swoich gospodarstw.

– Rzeczywiście, pod linią energetyczną jest tzw. korytarz technologiczny, w którym obowiązują ograniczenia w zabudowie – wyjaśniał Paweł Szwarzewski. – Wynosi on 10,5 m od osi linii, czyli łącznie 21 m.

Spadek wartości gruntów i jednorazowa wypłata odszkodowania

Po długiej dyskusji rozmówcy przeszli wreszcie do najważniejszej sprawy: odpłatności za tzw. służebność.

Mieszkańcy przyznawali, że po wybudowaniu linii wysokiego napięcia, która będzie przechodzić przez ich pola i po zapisie słu-

żebności linii w księgach wieczystych, wartość ich nieruchomości spadnie. Oczekiwali od inwestora konkretnych odpowiedzi dotyczących wysokości proponowanych wypłat, ale konkretnych na spotkaniu 23 lutego nie usłyszeli.

– Przecież państwo budujecie niejedną linię w Polsce i macie rozeznanie w jakiej wysokości są wypłacane odszkodowania mieszkańcom za posadowienie słupa. Biegły rzeczoznawca, który wywalał nieruchomość, też bazuje na aktach sprzedaży nieruchomości w regionie, a więc proszę nie zastawiać się tajemnicami – mówiła Jolanta Wodzyńska. – Zatem proszę się przygotować na następne

spotkanie i podać nam orientacyjne ceny odszkodowania. Oczywiście, że każdy z rolników będzie negocjować warunki indywidualnie. Prosimy też, by na następnym spotkaniu przedstawił nam pan awaryjne warianty przebiegu linii wysokiego napięcia.

Michał Wawryn podkreślał, że chce rozmawiać z rolnikami. Wprawdzie firma może wystąpić o wyłączenie terenu pod inwestycję pożytku publicznego, jakim jest budowa linii energetycznej, ale to, jego zdaniem, ostateczność. On woli podpisać porozumienie z rolnikami.

Obecna na spotkaniu radca prawny Marzena Szymańska-Górąca poinformowała zebranych rolników, aby dobrze czytali propozycje porozumienia. – Dotarł do mnie projekt takiego porozumienia. Mowa jest o jednorazowej wypłacie odszkodowania, a nie wypłacie służebności co miesiąc, czy co roku.

Wspólnie zdecydowano, że po tym spotkaniu informacyjnym rozpoczyna się rozmowy indywidualne. Przedstawiciele zakładu energetycznego będą docierać do każdego z mieszkańców z mapami planistycznymi, na których będą pokazane miejsca planowanego posadowienia słupów

“

Budowa linii podziemnej oznaczałaby większą ingerencję w grunt, przerwanie w wielu miejscach melioracji. Poza tym, w przypadku awarii byłaby konieczność rozkopania pól uprawnych.

energetycznych. Dopiero po tych spotkaniach przedstawiciele projektanta i inwestora spotkają się z mieszkańcami jeszcze raz. Wtedy też mają przedstawić orientacyjne ceny wypłaty służebności w regionie, przedstawia też rozwiązania alternatywne przebiegu linii, o co prosili mieszkańcy.

Dopiero po tym spotkaniu rozpoczną się konkretne negocjacje i podpisywanie porozumień, które inwestor musi posiadać, by wystąpić o pozwolenie na budowę.

Dorota Grąbczewska

Gmina Pacyna | Kruszywo na drogi Zamówili tysiąc ton

Urząd Gminy w Pacynie rozstrzygnął przetarg na dostarczenie kruszywa na drogi gminne w 2018 r.

Najkorzystniejszą ofertę na dostarczenie 1.000 ton kruszywa przedstawiła Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Oporowie, która za dostarczenie kruszywa zaproponowała cenę 56.000 złotych. W poprzednich latach kruszywo na drogi również dostarczał SKR Oporów. Ofertę złożyła też inna firma „Adams-Trans” z Makowa, która zaproponowała cenę 68.757 zł i ta oferta, jako droższa, została odrzucona.

Sprostowanie

Nawiązując do materiału prasowego pt. „Remis 6:6 w dyrektorskiej rywalizacji”, zamieszczonego w „Nowym Łowiczaninie” Wydanie dla Żychlina, Bedlno, Oporowa i Pacyny z dnia 8 lutego 2018, Nr 6 (1284), informuję, że wypowiedź Anny Wroczyńskiej wymieniona w tekście o tym, iż wiele pytań zadawanych przez radcę prawnego Waldemara Kardasa nie dotyczyło koncepcji funkcjonowania szkoły, której – jak przyznał – nie czytał, jest nieprawdziwa.

Koncepcję funkcjonowania szkoły przedstawiła przez Annę Wroczyńską bowiem nie tylko z uwagą wysłuchałem, ale przede

Po ostatnim, bardzo mokrym roku, zapotrzebowanie na kruszywo do utwardzania dróg gminnych jest bardzo duże. Wiele dróg zostało rozejeżdżonych przez ciężki sprzęt. W Remkach była nawet bardzo nietypowa sytuacja, że w błocie na drodze gminnej utknęło pogotowie i straż. Przy wyciągnięciu pojazdów pomagali rolnicy.

– Ważne jest, by gminni urzędnicy dopilnowali, aby przywożony tużceń był odpowiedniej jakości i w określonych tonach – mówią mieszkańcy. – Dostarczanie tużceń powinno zacząć się jak najszybciej, abyśmy znów podczas wiosennych roztopów nie tonęli w błocie.

dag

wszystkim od początku do końca przeczytałem.

Tym samym nigdy, ale to nigdy nie przyznałem, bo przyznać nie mogłem, że koncepcji nie przeczytałem. Nadto wszystkie zadawane przeze mnie pytania dotyczyły funkcjonowania szkoły.

Niezależnie od tego wskazuje, iż zgodnie z § 5 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 sierpnia 2017 r. ocenie podlega nie tylko przedstawiona przez kandydata koncepcja funkcjonowania i rozwoju szkoły, a tym samym pytania zadawane kandydatom mogą dotyczyć także innych zagadnień, co nie powinno wzbudzać ich zdziwienia.

Waldemar Kardas

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

SKŁAD OPAŁU **WIG-KOST**
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

UWAGA! ZMIANA ASORTYMENTU

WĘGIEL

EKO GROSZEK SKARBK

z kopalni BOBREK dawny PIEKLORZ

wartość opałowa: 26 MJ/KG, popiół: max <5%,
siarka: 0,41-0,60%, wilgoć: 6-8%, spiekalność: 0-9 RI

WEŹ NA PRÓBĘ WOREK LUB ZAMÓW CAŁE AUTO

• 820 zł/t luz • 870 zł/t workowany

KOWMIR
ZAKŁAD
KOWALSKO
ŚLUSARSKI

**PRODUCENT
BRAM, OGRODZEŃ
BALUSTRAD, MEBLI
DO DOMU I OGRODU.**

- Renowacja ogrodzeń
- Śrutowanie stali czarnej
- Szkiełkowanie kwasówki (satynowanie)

www.kowmir.pl | Rok założenia 1948 | tel. 509-220-760

Żychlin | Bulwersująca sprawa na wokandzie sądu

Wywłaszczone ich w oparciu o fałszywą mapę

19 lutego w Sądzie Rejonowym w Kutnie odbyła się rozprawa z zażalenia Marzeny i Pawła Lewandowskich z gminy Żychlin na decyzję prokuratora Marka Zylaka z Prokuratury Rejonowej w Kutnie z 29 września 2017 roku, który umorzył postępowanie w sprawie niedopełnienia obowiązków przez urzędników kilku instytucji: wiceburmistrza Żychlina, kutnowską geodetkę i przedstawicieli wojewody łódzkiego.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowicznanin.info

Lewandowscy zarzucają, że urzędnicy nie wywiązali się ze swoich obowiązków należycie, w ten sposób, że na podstawie poświadczających nieprawdę dokumentów zostały wydane decyzje administracyjne z rażącym naruszeniem prawa, które naraziły 30 osób na straty. Sprawa dotyczyła uwłaszczenia gruntów pod drogę publiczną w Żychlinie (pod ulicę Pomorską), za którą mieszkańcy nie otrzymali odszkodowania.

Lewandowscy zarzucają, że decyzje wywłaszczeniowe dotyczące ich gruntów pod ulicę Pomorską i Cmentarną w Żychlinie zostały wydane z rażącym naruszeniem prawa i na podstawie mapy niezgodnej ze stanem faktycznym, którą w 2009 roku sporządziła geodetka. Niezgodność mapy polegać miała na tym, że mapa wykorzystana do celów wywłaszczeniowych, wbrew oświadczeniu/zaświadczeniu geodety, nie odzwierciedlała stanu faktycznego drogi na dzień 31 grudnia 1998 roku.

Lewandowscy, składając zaawizowanie do prokuratury, ba-



Marzena i Paweł Lewandowscy wraz z adwokatem Piotrem Matusiakiem z Piotrkowa Trybunalskiego.

zowali też na wyrokach sądowych WSA (z lipca 2014 r.) i NSA (z września 2016 r.), które uzyskała inna mieszkanka tej ulicy, Alina Guzek. Sądy obu instancji uchyliły decyzje wywłaszczeniowe wojewody, podtrzymane przez ministra infrastruktury, stwierdzając, że geodetka – autorka mapy z 2009 r., nie bazowała na mapach z zasobu geodezyjnego, a jedynie na oświadczeniu zastępcy burmistrza Zbigniewa Gałązki, że przedmiotowa mapa przedstawia ulicę Pomorską i Cmentarną w dniu 31 grudnia 1998 i ma 10 m szerokości.

Zdaniem obu sądów, adnotacje zamieszczone na mapie przez geodetkę, odwołujące się

do oświadczeń wiceburmistrza, nie są wiarygodnym dokumentem i należy mapę zweryfikować ze stanem faktycznym i z zasobami geodezyjnymi starostwa i województwa.

A właśnie posługując się taką mapą urzędnicy wojewody łódzkiego w marcu 2012 r. wydali pierwsze decyzje wywłaszczeniowe na poszerzenie ulicy Pomorskiej i Cmentarnej. W kwietniu 2013 roku decyzję wojewody podtrzymało w mocy ministerstwo infrastruktury.

Tu warto wspomnieć, że drogę tę ludzie przed laty zrobili na własnych gruntach rolnych, aby ułatwić sobie dojazd do Żychlina. W 1994 roku samorząd na

drodze (nie swojej drodze) położył asfalt.

We wrześniu 2017 roku okazało się, że w 2008 roku wojewoda, na wniosek burmistrza Żychlina, wydał decyzję uwłaszczeniową, która stwierdza, że grunt pod ulicami Pomorską i Cmentarną, o szerokości od 3,5 do 5 metrów, stał się własnością gminy Żychlin. O tym fakcie ludzie dowiedzieli się na podstawie pisma, jakie w ramach informacji publicznej przesłał im burmistrz Grzegorz Ambroziak we wrześniu 2017 roku. Mimo ustawowego obowiązku, w swoim czasie organ nie uczynił stronami dotychczasowych właścicieli, dlatego też w ogóle nie mieli oni

świadomości o tym, iż nastąpiło wywłaszczenie.

– To oznacza, że urzędnicy działali wbrew ustawie i obowiązującym procedurom, przeprowadzając wywłaszczenie 2 razy. W 2012-2014 roku, gdy zabrali nam grunty na poszerzenie drogi (i tego dotyczyły zaskarżenia do WSA i NSA oraz nasze zawiadomienie o przestępstwie wytworzenia mapy celem przeprowadzenia wywłaszczenia) oraz wcześniej, w 2008 roku, uwłaszczając się na drodze o szerokości 3,5-5 m, o czym żaden z mieszkańców wcześniej nie wiedział – mówi Marzena Lewandowska.

Mówiąc inaczej: najpierw w 2008 r. gmina uwłaszczyła się

na drodze szerokości 5 m (bo w dokumentach tyle miała droga), a później na drodze o łącznej szerokości 10 metrów (na podstawie wytworzonej mapy, sprzecznej z innymi dokumentami, nieprawdziwie wskazującej, iż droga miała szerokość 10 m).

Do dziś płacą podatek za grunt, który im zabrano

Co ciekawe, ludzie do dziś płacą za grunt zajęty pod drogę podatki, bo gmina nie dopełniła kolejnego obowiązku. W swoich księgach wieczystych naniósł, że jest właścicielem gruntu pod drogą, ale nie odłączono wywłaszczonego pasa z ksiąg wieczystych właścicieli – kilkudziesięciu osób. – Dziś wiemy, że gdyby postępowanie wywłaszczeniowe prowadzone przez wojewodę w latach 2002-2004, zakończone decyzją w lipcu 2008 r., było poprawne, to wtedy by wyszło na jaw, że nas już bezprawnie pozbawiono własności – mówią Lewandowscy. A tak minęło 10 lat, zanim niezgodne z prawem działania wyszły na jaw – dodają państwo Lewandowscy. – My nadal płacimy podatki za nasz grunt zajęty pod drogę o powierzchni ok. 0,5 ha (inni mieszkańcy też płacą podatki, razem ok. 1,8 ha gruntu zajętego pod drogę).

Czego konkretnie domagają się Lewandowscy?

W toku postępowania karne go skarżący twierdzą, iż mapa z 2009 r. zawiera nieprawdziwe oświadczenie o tym, iż odzwierciedla stan faktyczny na dzień 31 grudnia 1998 r. Aby było możliwe wywłaszczenie, mapa musiała zawierać takie oświadczenie. Pierwotnie nie zawierała, ale w toku postępowania adnotacja taka została przez geodetę naniesiona.

Lewandowscy twierdzą, iż adnotacja nie jest prawdziwa, gdyż wszystkie istniejące mapy z lat 1995-2005 (w tym mapa sporządzona w 2005 r. przez tego samego geodetę) wskazują jednoznacznie, iż droga miała maksymalnie 5, a nie 10 metrów szerokości.

Sprawa jest o tyle istotna, że mapa, wraz z oświadczeniem, była kluczowym dowodem, na podstawie którego wojewoda uwłaszczył grunty, czyli pozbawił właścicieli własności. Zatem gdyby okazało się, iż oświadczenie na mapie było nieprawdziwe, oznaczałoby to, iż w postępowaniu wykorzystany został dokument poświadczający nieprawdę. **str. 7**



Gmina uwłaszczyła się na drodze o łącznej szerokości 10 metrów na podstawie wytworzonej mapy, sprzecznej z innymi dokumentami, nieprawdziwie wskazującej, iż droga miała szerokość 10 m.

REKLAMA

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ROLNĄ Z PRAWEM DO ZABUDOWY,

w miejscowości Strzebieszew, gmina Domaniewice, powiat łowicki. Powierzchnia 3,2 ha. Dojazd do posesji drogą asfaltową.

Położona wokół terenów zielonych, bliskość sklepów, przedszkoli i szkół. Wszystkie media z bardzo dobrym dojazdem do dużych aglomeracji. Możliwość podziału działki na mniejsze części.

Cena 288.000 zł tel. 533 089 400

365387

Architekt

mgr inż. arch. Zofia Kazmierak
tel. 605 15 15 37

Łowicz, Plac Koński Targ 7

projekty wnętrz, mebli, wizualizacje, reklamy



365328

MMEBLE *zmień wnętrze*
meble na wymiar • kuchnie • szafy
• garderoby • meble łazienkowe
• drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
• biurka • elementy nietypowe
• pomiar • projekt CAD • montaż
USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA
www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

348779

STOWARZYSZENIE BONO PUBLICO

dla ochrony praw i wolności obywatelskich w sprawach cywilnych, karnych i administracyjnych

tel. 791-078-701 tel. 791-672-358

czynny od 10:00 do 16:00

e-mail: bonopublico@onet.pl Wolontariat w Polsce

365915

RZECZOZNAWCA BUDOWLANY

ŁODZARCH | JAN WYSZNACKI

▪ ekspertyzy ▪ projekty ▪ nadzory
▪ inwentaryzacje metodą fotogrametryczną

Tel. 783-96-32-19

367255

STALBLACH tel. 603-809-850 782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl

biuro@stalblach.pl

363269

Żychlin | Lista podmiotów ubiegających się o gminne granty

Zapotrzebowanie duże, pieniędzy mniej

Urząd Gminy w Żychlinie w tym roku bardzo sprawnie rozpisuje i rozpatruje wnioski na dotacje gminne na realizację zadań publicznych. Już ogłoszono listę podmiotów ubiegających się o środki samorządowe.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info



Do podziału było 194.000 zł (czyli o 20.000 zł mniej niż w 2017 roku). Tymczasem stowarzyszenia i organizacje pożytku publicznego zabiegają o 42.000 zł więcej niż na realizację zadań przeznaczył urząd.

Na wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej i sportu gmina przeznaczyła 52.000. Złożone wnioski są na kwotę 72.321 zł.

O dotację w wysokości 24.080 zł zabiega Stowarzyszenie Przyjaciół Dwójki. Całkowita wartość zadania to 39.830 zł. Stowarzyszenie Bone Breakers Team Żychlin wnioskuje o 16.650 zł (całkowita wartość projektu to 36.750 zł). Volley Team Żychlin o 18.496.50 (wartość projektu 53.136.50 zł) oraz Żychlińskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Adaś” wnioskuje o 13.095 zł, podczas gdy całkowita wartość projektu to 22.295 zł.

Na realizację 2 zadania: nauka, szkolnictwo wyższe, edukacja, oświata i wychowanie urząd przeznaczył 25.000 zł, zapotrzebowanie wynosi 27.401 zł.

Żychlińskie Stowarzyszenie Pomocy Szkole „Adaś” wnioskuje o 6.870 zł (wartość projektu 8.390 zł), Stowarzyszenie Aktywizacji Społecznej i Twórczej Młodzieży Intersum wnioskuje o 5.651 zł (całkowita wartość projektu to 6.921 zł) oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin wnioskuje o 14.880 zł (całkowita wartość projektu 29.580 zł).

Nie będzie problemu z wyłonieniem podmiotu prowadzącego punkt informacyjny dla osób uzależnionych. Wniosek na 7.500 zł złożył zgodnie z kwotą przeznaczenia Klub Abstynenta „Przyśniaci życia”. Podobna sytuacja jest w przypadku prowadzenia programów psychoterapii dla osób uzależnionych. Tu również o 17.000 zł aplikował Klub Abstynenta „Przyśniaci życia”. Kwota wnioskowana jest zgodna z kwotą przeznaczoną przez urząd.

Na prowadzenie świetlicy socjoterapeutycznej urząd przeznaczył 17.000 zł, zaś oferta złożona przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin to 16.910 zł (podczas gdy wartość całego projektu to 26.710 zł).

Na działania profilaktyczne w zakresie rozwiązywania problemów alkoholowych i narkomanii zabezpieczono 6.000 zł. Tymczasem o dotację zabiegają 2 organizacje i każda wnioskuje o 6.000 zł: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin i Stowarzyszenie Aktywizacji Społecznej i Twórczej Młodzieży Intersum.

Problemy nie będzie też przy realizacji zadania na zajęcia pozalekcyjne, bowiem o całą kwotę, 13.000 zł, wystąpiło tylko Stowarzyszenie Przyjaciół Dwójki. Całkowita wartość programu, jaki chcą realizować, wynosi 22.400 zł.

Również PKPS jako jedyna organizacja zgłosiła się, aby dowozić żywność z Banku Żywności z Łodzi. Organizacja wystąpiła o 13.000 zł dofinansowania.

O kwotę 10.000 zł dofinansowania na rzecz osób niepełnosprawnych wystąpiło Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, koło w Żychlinie. Wartość całego projektu to 32.390 zł. O realizację zadania na rzecz osób w wieku emerytalnym wystąpił też Oddział Rejonowy Polskiego związku Emerytów i Rencistów, Inwalidów w Kutnie. Wnioskują o 7.000 zł, czyli o kwotę zabezpieczoną przez urząd.

Komisja konkursowa będzie mieć za to problem z przyznaniem 13.500 zł dotacji do wypoczynku dzieci i młodzieży. O 13.500 zł wystąpiły dwie organizacje: Stowarzyszenie Skakanka i Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin. Każda z nich wnioskuje o całość tej puli.

Na realizację zadania podtrzymywanie tradycji narodowej i pielęgnowanie polskości urząd przeznaczył 8.000 zł i o całą kwotę wystąpiło TMHŻ.

Na realizację zadania związanego z ekologią, ochroną zwierząt i przyrody urząd zabezpieczył kwotę 5.000 zł i o całą dotację zabiega Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin, które zaproponowało program o wartości 34.550 zł.

Teraz komisja będzie szczegółowo analizować złożone wnioski. Już wiadomo, że nie wszyscy otrzymają kwoty, o jakie wnioskowali. ■



Wyjazd na termę w Uniejowie był możliwy dzięki grantowi z WFOŚiGW.

Szczyt | Szkoła Podstawowa

Wyjazdy, warsztaty i konkursy

W pierwszym dniu ferii grupa 30 uczniów Szkoły Podstawowej w Szczycie, była na termach w Uniejowie.

Było to możliwe w ramach programu „Zdrowe powietrze to zdrowe dzieci”, na który szkoła otrzymała 9.900 zł dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi.

To dopiero początek atrakcji wyjazdowych dla uczniów. Wiosną, gdy na dworze zrobi się ciepło, będzie wycieczka do Łodzi, do palmiarni, do arboretum i alpinarium w Rogowie oraz warsztaty wikliniarskie w Konarzewie. Będą też krótsze wycieczki – na ścieżkę edukacyjną do lasu w Raciborowie, na wyspisko odpadów w Krzyżanówku oraz już 26 lutego wycieczka do Sanepidu w Kutnie, gdzie pracownicy przygotowali dla dzieci pogadanki na temat stanu powietrza w regionie.

Program w lipcu napisały nauczycielki Aldona Pietrusiak i Anna Wroczyńska. Do WFOŚiGW został złożony za pośrednictwem Urzędu Gminy Oporów. Pieniądze na realizację projektu przysły na początku roku.

W programie projektu, który ma zakończyć się do końca roku szkolnego, oprócz wycieczek będzie aż 14 różnych konkursów ekologicznych. Będzie międzyklasowa rywalizacja, zbiórka surowców wtórnych, konkursy wiedzy ekologicznej. Na nagrody za udział w konkursach przewidziano 2.500 zł. Będą też warsztaty ekologiczne, na które będą zapraszani goście.

Podczas czwartkowego Festynu Rodzinnego, który od kilku lat organizuje Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Szkoły w Szczycie, będą zmagania rodzinne. Wtedy też nastąpi oficjalne zakończenie i podsumowanie efektów realizacji konkursu. **dag**

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar • galeria stołów i krzeseł
- narożniki • kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy • meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

**KUCHNIE OD:
499 zł**



**NAJWIĘKSZY
WYBÓR
SOF I KANAP
W REGIONIE**



**NAROŻNIKI OD:
899 zł**



Salony firmowe:

KUTNO
ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

GOSTYNIN
ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II, tel. 24 721 63 84
KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07
ŁOWICZ, ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

Czynne pn.-pt. 9-17, sobota 9-14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20
Czynne pn.-pt. 10-18, sobota 9-14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Żychlin | Bulwersująca sprawa na wokandzie sądu

Wywłaszczono ich w oparciu o fałszywą mapę

dokończenie ze str. 5

Uzasadnione podejrzenia Lewandowskich stały się podstawą do skierowania do Prokuratury zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa, celem rozwiązania wątpliwości co do rzetelności i prawdziwości mapy, a zatem i wyjaśnienia, czy w związku z postępowaniem wywłaszczeniowym nie doszło do popełnienia przestępstwa.

Czy prokuratura nie chce rzetelnie wyjaśnić sprawy?

Doniesienie do prokuratury państwo Lewandowscy złożyli 20 stycznia 2017 roku. Najpierw prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania. Lewandowscy złożyli zażalenie od tej decyzji do Sądu Rejonowego w Kutnie, który uznał racje skarżących. Sąd nakazał prokuratorze wsząć śledztwo i wskazał jakie czynności należy wykonać, że trzeba m.in. przesłuchać geodetkę i wiceburmistrza, a jeśli zeznania będą rozbieżne, skonfrontować je, ale mimo iż zeznania były sprzeczne, konfrontacji już nie było – podkreślał w swojej mowie 19 lutego adwokat. Prokuratura nie dociekała dlaczego wyjaśnienia są odmienne i kto mówi prawdę. 29 września 2017 roku prokuratura umorzyła śledztwo w tej sprawie i od tej decyzji znów odwołali się państwo Lewandowscy do Sądu Rejonowego w Kutnie. Tym razem zatrudniając już adwokata, Piotra Matusiaka z Piotrkowa Trybunalskiego.

– Żaden z prawników w Kutnie nie chciał podjąć się tej sprawy, która dotyczy zbyt wielu ludzi z regionu wysoko postawionych. Na szczęście znaleźliśmy młodego adwokata spoza kutnowskiego układu, który podchodzi do

sprawy obiektywnie – mówią Lewandowscy. – Nie ustąpimy w tej sprawie. Już nie chodzi o odszkodowanie, ale uregulowanie stanu prawnego i pociągnięcie do odpowiedzialności ludzi, którzy, mając olbrzymi wpływ na podstawowe prawa obywateli, prawa te mogli naruszyć. Na kserowanie map w geodezji za zgodność z oryginałem wydaliśmy już mnóstwo pieniędzy i cofnąć się nie możemy. Sprzedamy jeszcze hektar ziemi i udowodnimy urzędnikom, że to oni, na kolejnych szczeblach, przez swoje niedopełnienie obowiązków, narazili nas na straty.

W sądzie 19 lutego prokurator Prokuratury Rejonowej w Kutnie podtrzymał stanowisko, że umorzenie śledztwa nastąpiło, bowiem prokuratura oceniła, że kolejne decyzje wydawane przez urzędników były zgodne z prawem. Prokurator wywołał przed sądem, iż zawiadomienie jest bezzasadne, gdyż jest to sprawa administracyjna, a nie karna, a organy administracji wypowiedziały się już czy mapa jest wiarygodna, czy też nie.

– Nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem prokuratury, która, prowadząc śledztwo, nie podjęła właściwych działań, aby sprawę wyjaśnić – mówił Piotr Matusiak, adwokat skarżących. Przede wszystkim Prokuratura nie wykonała wytycznych Sądu. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, jakoby sprawa nie miała charakteru karnego, a wyłącznie administracyjnego. Kwestia oceny oświadczenia, owszem, jest kwestią administracyjną – to organ administracji oceni, czy oświadczenie jest wiarygodne, czy też nie. Inną rzeczą jest natomiast przyczyna braku wiarygodności takiego dowodu (mapy) – jeśli mapa zawiera nieprawdziwe stwierdzenie osoby uprawnionej do jej sporządzenia,

to to nieprawdziwe oświadczenie rodzi nie tylko skutki administracyjne (brak wiarygodności mapy jako dowodu), ale i karne – nie jest bowiem dopuszczalne dowolne tworzenie i kształtowanie dowodów potwierdzających nieprawdę tylko po to, aby zastosować przepis pozwalający na pozbawienie mieszkańców ich własności – mówił adwokat.

“

Nie jest dopuszczalne dowolne tworzenie i kształtowanie dowodów potwierdzających nieprawdę tylko po to, aby zastosować przepis pozwalający na pozbawienie mieszkańców ich własności.

Piotr Matusiak, adwokat

– Prokuratura nie sprawdziła czy działania kolejnych urzędników były zgodne z procedurą, czy sprawdzali mapy z pierwotnym wskazaniem – kontynuował. – Oczywiście że dokumenty do wydania decyzji były, ale wątpliwości budzi w jaki sposób powstały i czy urzędnicy nie postępowali w taki sposób, aby celowo wykreować możliwość zastosowania art. 73 ustawy, umożliwiającej wywłaszczenie gruntów zajętych pod drogę publiczną (tym bardziej, iż przed wywłaszczeniem przygotowali się do wykupu gruntów od właścicieli).

Podczas rozprawy dowiedzieliśmy się, iż wprawdzie prokuratura

formalnie zastosowała się do założeń sądu, tj. przesłuchała geodetę, ale pomimo uzyskania jej zeznań w żaden sposób nie wyjaśniła rozbieżności i wątpliwości związanych z mapą stworzoną przez geodetę. Nie zweryfikowano tych informacji podanych przez geodetę z mapami źródłowymi ani też w żaden inny sposób. Dlatego postępowanie powinno zostać przekazane prokuratorowi do dalszego prowadzenia i jednoznacznego wyjaśnienia wątpliwości – twierdzi adwokat Piotr Matusiak.

Dostarczył on sądowi kolejne mapy, które to prokuratura sama powinna była znaleźć i zweryfikować. Adwokat przekonywał Sąd, że skoro w aktach sprawy znajdują się mapy z 1995 roku, 1999 r., 2000 r. (złożona na rozprawie), 2002 r., 2003 r. (złożona na rozprawie), 2005 r. (autorstwa tego samego geodety!) i z map tych wynika, iż droga zawsze miała szerokość nie większą niż 5 metrów, logicznym jest, iż mapa z 2009 r., wskazująca na szerokość 10 metrów, nie przedstawia rzeczywistego stanu rzeczy.

– Okoliczności sprawy mogą wskazywać, iż taka mapa – w szczególności znajdująca się na niej oświadczenie o tym, co przedstawia – mogła zostać stworzona wyłącznie po to, aby doprowadzić do wywłaszczenia gruntów, ale niestety, pomimo zbiegu tych wszystkich faktów i wątpliwości, prokuratura umorzyła postępowanie – mówił adwokat.

Sąd wystąpi do ministerstwa infrastruktury

Przed ministerstwem infrastruktury toczy się obecnie równoległe postępowanie administracyjne, o unieważnienie decyzji wywłaszczeniowych opartych na

kwestionowanej mapie. Po wspomnianym wyżej wyroku NSA z września 2016 roku, sprawa Aliny Guzek, mieszkanki ul. Pomorskiej, która jako pierwsza postanowiła walczyć z urzędniczą machiną, wróciła do wojewody. Minęło już jednak półtora roku, a Urząd Wojewódzki w Łodzi wciąż nie wykonał wytycznych sądu. – W styczniu 2018 roku dowiedziałam się, że teraz urzędnicy powołali wojewódzkiego geodetę, który ma sprawdzić pierwotne mapy i przebieg drogi na dzień 31 grudnia 1998 roku, będące podstawą do wywłaszczenia – mówi Alina Guzek.

Lewandowscy, mając decyzje wywłaszczeniowe wojewody z lat 2012-2014 dotyczące ich gruntów oraz dysponując wyrokami WSA i NSA w tej samej sprawie uzyskane przez Alinę Guzek oraz nowymi dowodami, w dniu 20 stycznia 2017 r. złożyli wnioski do wojewody o wznowienie postępowania, które, zgodnie z kompetencją, wojewoda przekazał do ministerstwa infrastruktury. Niestety, tam też rozpatrywanie sprawy trwa od 1,5 roku, a ponaglenia nie przynoszą efektu.

Czy ponagleniem będzie to, że teraz Sąd Rejonowy w Kutnie, rozpatrując zażalenie na postępowanie prokuratorskie, poprosił ministerstwo o informację jakie zapadły decyzje w sprawie wywłaszczenia państwa Lewandowskich pod ulicę Pomorską i Cmentarną? Sąd wyznaczył kolejną rozprawę na 27 marca 2018 r. licząc, że do tego czasu otrzyma odpowiedź z ministerstwa, na jakim etapie jest rozpoznawanie wniosków.

Przewlekłość postępowania przez urzędników kolejnych szczebli jest żenująca – oceniają zarówno państwo Lewandowscy,

jak i Alina Guzek. – Zwykły obywatel nie dość, że musi udowodnić urzędnikom, że się mylą, to ma 7 lub 14 dni na składanie zażaleń lub innych środków odwoławczych, ale urzędnicy przedłużają postępowanie w nieskończoność, bez jakichkolwiek konsekwencji prawnych. Tymczasem przedłużanie postępowania może skutkować wygaśnięciem terminów do ewentualnych roszczeń i unieważnienia błędnych decyzji.

Drugi wniosek o unieważnienie decyzji wojewody

2 stycznia 2018 roku państwo Lewandowscy zwrócili się do ministra infrastruktury z kolejnym pismem, w którym domagają się unieważnienia decyzji wywłaszczeniowej wojewody z lipca 2008 roku, gdy zabrano z ich działek pas o szerokości 5 m pod istniejące drogi publiczne – Pomorską i Cmentarną. Zarzucają wojewodzie, że w tej sprawie nie ustalono stron postępowania, czyli właścicieli gruntów, którzy bezwzględnie powinni brać udział w postępowaniu wywłaszczeniowym.

Gmina na podstawie tej decyzji wojewody wpisała się w KW jako właściciel, ale nie dokonała równoległe zmian w KW właścicieli oraz zmian w rejestrze gruntów, czego skutkiem jest niezgodność w rejestrze. Nie dokonano podziałów działek zajętych pod drogę.

Lewandowscy zarzucają też, że decyzja nie została ani ogłoszona, ani dostarczona właścicielom gruntów, oni nadal płacą podatki od rzekomo wywłaszczonej drogi. Do pisma dołączono dokumenty, włącznie z aktami własności. Na to pismo też brak na razie odpowiedzi z ministerstwa infrastruktury. Walka trwa. **dag**

Grabów | SP Szkolenie z eTwinningu

Z inicjatywy Barbary Pietrzak, dyrektor Szkoły Podstawowej w Grabowie zorganizowano 21 lutego darmowe szkolenie komputerowe i warsztaty eTwinningu dla nauczycieli. Wzięło w nim udział 22 nauczycieli z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 2 i SP 1 w Żychlinie, z SP w Grabowie oraz jedna nauczycielka z SP Pniewo w gminie Bedlno.

E-Twinning to współpraca międzynarodowa z krajami europejskimi za pośrednictwem internetu i platformy eTwinningowej. To także doskonalenie zawodowe nauczycieli. Program pozwala na wirtualne podróże, może być łączona z realizacją Erasmus+, czyli rzeczywistymi wyjazdami



W pierwszym szkoleniu z eTwinningu wzięło udział 20 nauczycieli ze szkół z gminy Żychlin i SP Pniewo.

do europejskich partnerów. Istnieje w Europie od 13 lat, ale od kilku lat rozwija się coraz dynamiczniej.

SP w Grabowie jako pierwsza w naszym regionie w ciągu 2 lat realizowała dwa międzynarodowe projekty eTwinningu: tańce narodowe oraz kolędy w różnych językach europejskich.

– Cieszę się, że nasza inicjatywa spotkała się z tak dużym zainteresowaniem – mówiła Barbara Pietrzak, dyrektor SP w Grabowie, która otwierała szkolenie prowadzone przez dwie trenerki: Alinę Wujcik i Agnieszkę Szelągę. Szkolenie 21 lutego było pierwszym z cyklu trzech szkoleń, podczas których nauczyciele będą się uczyć krok po kroku, jak realizować program w swo-

ich szkołach. Alina Wujcik, która prowadziła szkolenie, ambasadorka eTwinning, która w ubiegłym roku otrzymała honorową odznakę przyjaciela Szkoły Podstawowej w Grabowie, mówiła o jego zaletach. Informowała, że w eTwinning jeden nauczyciel może realizować kilka projektów, a jedna szkoła może uczestniczyć w wielu projektach, wielu nauczycieli. Nie ma formalności i skomplikowanych procedur.

W eTwinningu musi być jeden lub wielu partnerów z Polski lub z Europy. Można się łączyć w różnych konfiguracjach, np. przedszkolaki i gimnazjaliści, szkoły podstawowe i uczniowie szkół średnich – informowała Alina Wujcik.

– Ideą projektu jest umiejętność kontaktu z partnerami poprzez internet, zarówno w Polsce, jak i w Europie. To pozwala wzbogacać dzieci, które uczą się pracy w grupie, mają większą motywację do innowacyjnych zajęć, rozwijają się na różnych płaszczyznach. Korzyści mają też nauczyciele, którzy rozwijają się zawodowo, poszukując różnych metod nauczania, gromadząc doświadczenie, wzbogacając metody pracy. Na początek trzeba mieć pomysł na projekt, później trzeba sobie znaleźć szkołę partnerską. Następnie ustalić plan działania i efekt, jaki partnerzy chcą osiągnąć. Dopiero wtedy następuje rejestracja programu eTwinning i jego realizacja. **dag**

Głogowiec | Droga Krzyżowa Modlili się i wspominali śp. Andrzeja Drętkiewicza

Po raz czwarty z inicjatywy posła Solidarnej Polski Tadeusza Woźniaka 16 lutego do Sanktuarium Maryjnego w Głogowcu przyszła pielgrzymka będąca wotum dziękczynnym za życie i działalność śp. Andrzeja Drętkiewicza, pierwszego prezydenta Płocka po 1989 roku i ostatniego wojewody płockiego.

Organizatorem pielgrzymek dziękczynnych jest poseł Tadeusz Woźniak, który 4 lata temu podjął się misji kontynuowania spotkań w pierwszy piątek Wielkiego Postu w Głogowcu. W spotkaniu modlitewnym uczestniczyli przedstawiciele

władz samorządowych, reprezentanci NSZZ Solidarność z terenu Płocka, Kutna i Żychlina, harcerze, pielgrzymi, m.in. z Płocka, Kutna, Sieradza i Łęczycy. W modlitwie uczestniczyła jak zawsze Małgorzata Drętkiewicz, wdowa po śp. Andrzeju Drętkiewiczu. Gospodarzem spotkania był Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Głogowieckiej ks. proboszcz Piotr Kalisiak.

Uczestnicy, krocząc dróżkami Drogi Krzyżowej Narodu Polskiego, wsłuchiwali się w rozważania, w których znalazły się fragmenty homilii i wystąpienia św. Jana Pawła II z pielgrzymek do ojczyzny. **dag**



W Drodze Krzyżowej Narodu Polskiego uczestniczył poseł Tadeusz Woźniak oraz liczne delegacje NSZZ Solidarność, również z Żychlina.



Alina Wujcik prowadziła szkolenie w Grabowie.



ZSP NR 3

Uczestnicy zajęć pod czujnym okiem prowadzących starają się jak najlepiej przyrządzić drobiową potrawkę.

Łowicz | Kulinaryny pokaz w ZSP nr 3

Tajniki przyrządzania drobiu z mistrzem kuchni

Znany mistrz kuchni Marcin Budynek oraz jego współpracownicy z Akademii Kulinarnej odwiedzili 23 lutego Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu, gdzie spotkali się z uczniami kierunków gastronomicznych na warsztatach kulinarnych. Głównym tematem było wykorzystanie w kuchni mięsa drobiowego.

W części praktycznej Marcin Budynek omówił metody obróbki termicznej i walorów kulinarnych drobiu. Uczniowie, we współpracy z nim, dokonali rozbioru różnych tuszek na elementy kulinarne. W części praktycznej mogli wykorzystać metody obróbki drobiu, np. metodę sous vide, marynowanie drobiu, ucząc się ciekawych kompozycji smakowych. Przygotowali takie potrawy jak: pieczone skrzydełka z kurczaka z pomarańczową glazurą, kur-



Specjalnością Marcina Budyńka jest kuchnia polska w nowatorskim wydaniu.

czak curry z sezamem i pak choy z ryżem, kotleciki z indyka i kaszy bulgur, pierś kaczki sous vide

z puree muślinowym i buraczką, udka z kaczki z szalotką w czerwonym winie z miódem i morelami. Zwieńczeniem była prezentacja efektów pracy profesjonalnie podanych na talerzach i oczywiście degustacja.

Uczestnicy zostali nagrodzeni certyfikatami Akademii Kulinarnej Marcina Budyńka i upominkami.

Specjalnością Marcina Budyńka jest kuchnia polska w nowatorskim wydaniu. Inspiracje czerpie

z bogactwa natury, często wykorzystuje produkty regionalne. Szerszą popularność zdobył występując w kulinarnych programach telewizyjnych – niektóre z nich sam prowadzi. Obecnie są to m.in. „Dwa żywioły, dwie pasje” czy „Przepis dnia”. W przeszłości był gospodarzem kuchni w programie „Kawa czy herbata?” oraz „Pytanie na śniadanie”. Ponadto jest organizatorem, jurorem wielu konkursów kulinarnych. Uczestniczył w wielkich gotowaniach Polskiego Radia, Radia Zet i RMF FM. Prowadzi własną Akademię Kulinarzną, z którą współpracuje nauczycielka ZSP nr 3 Renata Pawlikowska. Wraz z Bożeną Felczyńską-Pieklak były one organizatorkami warsztatów w szkole, w ramach projektu „Stawiam na drób”, realizowanego we współpracy ze Związkiem „Polskie Mięso”. oprac. tm

Domaniewice | Szkoła Podstawowa Nowa tablica dzięki sponsorom

O kolejną tablicę interaktywną wzbogaciła się w tym roku Szkoła Podstawowa w Domaniewicach.

Tym razem środki na nią nie pochodziły z żadnego ministerialnego programu, a udało się je pozyskać tylko dzięki lokalnym

firmom. Ten sposób znalezienia funduszy, w ramach akcji, której nadano nazwę „Multimedia w Szkole”, zainicjowała wychowawczyni klasy IV C Beata Wiesiołek. Ostatecznie do pomocy udało się namówić dziewięć firm z okolicy.

Dodatkowo, dzięki Radzie Rodziców, zakupiono także projektor.

Wszyscy, którzy przyczynili się do zakupu tablicy, przed zimowymi feriami, 26 stycznia, zostali zaproszeni do szkoły na spotkanie. Uczestniczyła w nim również sekretarz gminy Zofia Sut.

W czasie spotkania podziękowano darczyńcom za pomoc. Zaprezentowano także jak działa tablica, a uczniowie przygotowali krótki program artystyczny. ki



Uczniowie przygotowali dla darczyńców program artystyczny.

RZUT OKIEM | UCZNIOWIE WYJECHALI DO DOLNEJ SAKSONII



ZSP NR 3

Młodzież z dwóch klas trzecich Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3

w Łowiczu wyjechała 25 lutego na praktyki zawodowe do Ośrodka Szkoleniowego DEULA w Nienburgu. Uczniowie kształcący się w kierunkach technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik hotelarstwa spędzą w Dolnej Saksonii blisko dwa tygodnie. Na zdjęciu – zbiórka przed wyjazdem na Starym Rynku w Łowiczu przy temperaturze kilkunastu stopni poniżej zera. oprac. tm

Gmina Chąsno | Punkt przedszkolny

Bez opłat za opiekę, nawet za szóstą godzinę

Radni Gminy Chąsno zmienili 26 lutego uchwałę sprzed dwóch lat, znosząc opłatę w wysokości 1 złotówki za opiekę nad dzieckiem w punkcie przedszkolnym po godzinie 14.00. Opieka do 14.00 była bezpłatna także do tej pory.

Punkt przedszkolny w Chąśnie jest otwarty od poniedziałku

do piątku od 9.00 do 15.00. Do tej pory ostatnia godzina kosztowała rodziców złotówkę. Nie przynosiło to jednak znaczących wpływów do kasy gminy, ponieważ niewielu rodziców korzystało z pozostawiania dzieci w punkcie po 14.00. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, opłata może być naliczana tylko za pełną godzinę, a więc od 14.00 do 15.00 (czyli np. nie można było jej pobierać od rodziców odbierających dziecko o 14.55).

Radni przyjęli również uchwałę zmieniającą przyporządkowanie placówki do Szkoły Podstawowej w Błędowie (była to tylko formalność, związana z reformą edukacji i likwidacją Zespołu Szkół Publicznych w Błędowie).

Przyjęta uchwała nie zmienia zasad funkcjonowania oddziałów przedszkolnych w szkołach w Błędowie i w Mastkach, które i tak są czynne przez 5 (wolnych od opłat) godzin dziennie. tm

REKLAMA

MATERIAŁY BUDOWLANE
GAJEK Bąków Górny 33 koto Zdun
tel./fax 46 838 79 12, tel. 46/838-79-19, 604-284-079
zapraszamy: pn.-pt. 7-17, sob. 7-14

oferujemy po konkurencyjnych cenach:

- cegła klinkierowa (duży wybór wzorów i kolorów)
- cegły ceramiczne ścienne, cegła czerwona
- kostka brukowa
- beton komórkowy, bloczek fundamentowy
- styropian, kleje, tynki, wetna
- płyty OSB, gipsowe + akcesoria
- pokrycia dachowe
- obróbki dachowe, parapety na wymiar, rynny
- stropy, cement, wapno
- wyroby hutnicze
- pełny asortyment (cięcie)
- gazy techniczne
- więźba dachowa (krokwie, tały, deski)

MIESZALNIA TYNKÓW I FARB
USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKA
ODWODNIENIA, MELIORACJE
USŁUGI MINI-KOPARKA

POŻYCZKI POZABANKOWE

Wnosząc o pożyczkę nie potrzebujesz zaświadczeń o dochodach

Szybka pożyczka na szybkie potrzeby - decyzja w 15 minut

Pozabankowe pożyczki konsolidacyjne - możesz spłacić nawet zaległe „chwilówki”

Oferty również dla osób prowadzących działalność gospodarczą (na oświadczenie)

Oferty na każdą kieszeń

Osoby zainteresowane zapraszamy do kontaktu - tel. 664-978-800

Możliwość dojazdu do klienta

POŻYCZKI do 25.000 zł
nawet na 48 miesięcy
tylko oświadczenie o dochodzie

FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARZE, RÓŻNE
Drzwi sklepowe, aluminiowe,
przeszkłone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek.602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Bedlno | Gminny Ośrodek Kultury

Gminny Festiwal Piosenki Filmowej

Po raz siódmy w Gminnym Ośrodku Kultury w Bedlnie odbył się Festiwal Piosenki Filmowej. Na scenie zaprezentowało się 18 wykonawców.

W tym roku festiwal połączył pokolenia, bowiem na scenie rywalizowały dzieci, młodzież i dorośli, a nawet seniorzy. Wszyscy walczyli o statuetki festiwalu.

Zmagania festiwalowe trwały z przerwami 4 godziny, a zebrani świetnie się bawili. Piękne piosenki filmowe były niczym balsam na serce. Wszyscy uczestnicy festiwalu, jak i ich szkolni opiekunowie, włożyli duży wkład w przygotowanie utworów. Wykonawcy z SP w Szewcach Nadolnych jak zwykle zadbali też o sceniczny wygląd. Były ciekawe kreacje, ale też delikatny makijaż i fryzury.

Wykonania uczestników oceniali: Witold Figurski, instruktor z Żychlińskiego Domu Kultury oraz Halina Golek i Jolanta Mrowicka – obie z zespołów śpiewaczy z gminy Bedlno.

Na początek na scenie pojawili się najmłodszy wykonawcy z klas I-V. Swoje utwory wykonało 6 wykonawców z: SP Bedlno, SP Plecka Dąbrowa i SP Szewce Nadolne.

Po nich wystąpili dorośli. Ta kategoria wiekowa podczas fe-



W najmłodszej kategorii wiekowej I miejsce wyśpiewał Tobiasz Kopczyński z SP Plecka Dąbrowa.

stiwalu pojawiła się po raz pierwszy. Na scenie zaprezentowały się trzy osoby i była to świetna decyzja. W ostatniej grupie zaśpiewała młodzież z klas VI, VII i Gimnazjum. Na scenie zaprezentowało się 9 wykonawców z: Gimnazjum w Bedlnie, z SP Plecka Dąbrowa, SP Pniewo i SP Szewce Nadolne.

W najmłodszej kategorii jury przyznało wyróżnienie Weronice Ratajczyk z SP w Szewcach Nadolnych. III miejsce przyznało Weronice Tarczyńskiej ze SP w Bedlnie. II miejsce wyśpiewała Julia Igielska z SP Szewce

Nadolne, zaś I miejsce przyznało Tobiaszowi Kopczyńskiemu z SP w Pleckiej Dąbrowie. Tobiasz zaśpiewał „Pół kroku stąd” z filmu „Vaiana: skarb oceanu” oraz „Witajcie w naszej bajce” z „Akademii Pana Kleksa”.

W grupie młodzieżowej wyróżnienie powędrowało do Zuzanny Ciarki z SP Pniewo i Anny Kowalczyk z SP Szewce Nadolne. Trzecie miejsce jury przyznało Julii Trusińskiej z SP Pniewo i Natalii Stasiak z Gimnazjum. II miejsce jury przyznało Zuzannie Szczapa z SP w Pleckiej Dąbrowie. Rywalizację wygrała Julia



W kat. dorosłych I miejsce wyśpiewała Zofia Wasilewska, studentka II roku Politechniki Łódzkiej, której akompaniował Daniel Pacholczyk.

Trojanowska z Gimnazjum, która wykonała piosenkę „Dlaczego nie” z filmu „Ruchome piaski” oraz „Titanica”.

W kategorii dorosłych jury wyróżniło Krzysztofa Czarnackiego, który na harmonijce ustnej zagrał „Noce i dni”. II miejsce przyznano Mieczysławowi Cichockiemu z Zespołu Śpiewaczego Żeroniczanki, który rozbałił publiczność śpiewając znane piosenki „Lato, lato czeka” z filmu „Szatan z 7 klasy” oraz piosenkę z filmu „Na dobre i na złe”.

I miejsce przyznano Zofii Wasilewskiej, studentce II roku

Politechniki Łódzkiej, absolwentce szkoły muzycznej w Kutnie, która na scenie wystąpiła z akompaniamentem kolegi Daniela Pacholczyka, który zagrał na akordeonie i gitarze. Zofia też zagrała fragment swojego utworu na saksofonie. W pierwszym utworze zaprezentowali piosenkę „Nowe dni” z filmu „Zapłątani”, zaś w drugim utworze Zofia zaśpiewała standard z filmu „Noce i dni”.

Wszyscy nagrodzeni otrzymali statuetki, wyróżnienie książki, zaś wszyscy wykonawcy otrzymali na pamiątkę dyplomy. dag



W kat. młodzieżowej festiwal filmowy wygrała Julia Trojanowska, uczennica III kl. Gimn. w Bedlnie.



Weronika Ratajczyk zaimponowała wyglądem scenicznym.

Szczyt | EkoWalentynki w szkole Lizaki za zużyte baterie

14 lutego w Szkole Podstawowej w Szczytce zainaugurowano akcję VIII edycji ogólnopolskiej akcji „Eko Walentynki, czyli Kochamy recykling”, która polega na zbieraniu zużytych baterii i sprzętu elektrycznego oraz elektronicznego. W zamian za surowce każdy uczeń otrzymuje lizaki w kształcie serduszka i cukierki. – Zgłosiliśmy szkołę do akcji. Pieniądze w kwocie 200 zł na ich zakup przekazał organizator Dominik Dobrowolski, podróżnik i ekolog – mówi Paulina Król z SP w Szczytce.

EkoWalentynki to akcja wyrażająca troskę o otaczającą nas przyrodę i matkę Ziemię. Zbiórka trwa do 22 kwietnia, czyli do obchodów Dnia Ziemi. W 2018 roku

do akcji włączyło się ok. 80 szkół z całej Polski.

Zbieranie i segregowanie odpadów jest coraz ważniejsze. W 2016 roku wprowadzono na rynek 12 585 ton zużytych baterii przenośnych. Zebrano 4.756 ton – czyli 39%. Polska nie osiągnęła wymaganego prawem 45% poziomu zbiórki. Może to spowodować nałożenie przez Komisję Europejską na nasz kraj finansowych kar, dlatego tak ważna jest edukacja. W 2018 roku w Polsce powinno się zebrać 6.000 ton.

W ramach „EkoWalentynek” od trzech lat prowadzona jest też zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego (zsee) – czyli elektroodpadów. W Polsce w roku 2015 mieliśmy obowiązek

zbiórki i recyklingu 35% zsee. Tu możemy pochwalić się lepszym wynikiem, bo cel został przekroczony (38%). Obowiązkowy poziom zbierania w 2016 i 2017 wynosił już 40%, to stanowiło ok. 210 tys. ton elektroodpadów. W roku 2018, zgodnie z prawem, Polska ma obowiązek zebrać 50% zsee, a następnie każdego roku wrasta obowiązkowy poziom zbiórki o 5% – tak, aby osiągnąć 65% zbiórki zsee. Wciąż duży problem to wyrzucanie zsee oraz zużytych baterii z innymi odpadami komunalnymi. Dlatego tak ważna jest dalsza edukacja ekologiczna.

Przypomnijmy, że SP w Szczytce uczestniczy co roku w akcjach zbiórki surowców wtórnych organizowanych przez Związek Gmin Regionu Kutnowskiego i co roku szkoła oraz jej uczniowie zajmują wysokie miejsca wśród szkół powiatu kutnowskiego. dag

RZUT OKIEM | GDZIE STAŁ TEN DREWNIANY DOM?



Dzięki uprzejmości Henryka Olszewskiego, autora strony o historii Żychlina oraz Elżbiety Słabik z Warszawy, prezentujemy na łamach Nowego Łowiczana to zdjęcie, które jeszcze nigdzie nie było upublicznione. Zwracamy się z prośbą do naszych czytelników o próbę zlokalizowania tego domu na mapie naszego miasta – być może opisania do kogo należał i co się w nim mieściło. Fotografia zdaje się pokazywać czasy z I wojny światowej lub skutki huraganu nad Żychlinem. Czytelników, którzy pamiętają ten dom i zechcą podzielić się wspomnieniami, zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją w Żychlinie (obok notariusza). dag

REKLAMA

**Patio
color**

**MARKET
BUDOWLANY**

OTWARCIE

**WYGRAJ
W LOTERII**

x1



17 MARCA 2018

ŁOWICZ, UL. SIKORSKIEGO 6

ZDJĘCIE POGŁĄDOWE

Punkt zapalny

Powiat łowicki | Droga Ruszki – Kompina – Nieborów

Budowy chodnika nie ma nawet w projekcie

Temat modernizacji drogi powiatowej Ruszki – Kompina – Nieborów wywołał u mieszkańców gminy Nieborów spore zainteresowanie.

Po naszej publikacji sprzed tygodnia, z redakcją skontaktowała się kolejna mieszkanka tej gminy, która wczytała się w dokumenty dostępne w BIP Powiatowego Zarządu Dróg i Transportu w Łowiczu, dotyczące tej inwestycji. Jasno z nich wynika, że powiat nawet nie zaprojektował budowy chodnika z Bednar do Nieborowa.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Przypomnijmy, że inwestycja realizowana będzie w ramach rządowego Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej na lata 2016-2019, z którego powiat ma otrzymać prawie 2-milionową dotację (występował o 3 mln zł, dotację obcięto, ze względu na wyczerpanie puli pieniędzy przeznaczonych na ten cel w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi).

Powiat planuje modernizację 18-kilometrowego odcinka od granicy z gminą Rybno do Nieborowa (na wysokości Urzędu Gminy). Ma ona objąć położenie nowej nakładki asfaltowej, naprawę chodników i przepustów, odbudowanie rowów.

Pierwszy przetarg na realizację tego zadania został unieważniony 16 lutego – ze względu na wysokie ceny, a 19 lutego ogłoszony został drugi przetarg. Termin otwarcia ofert wyznaczono na 6 marca.

Ani w pierwszym, ani w drugim przetargu nie ma wspomianej budowy chodnika od stacji PKP w Bednarach – a na tym zależy mieszkańcom i Nieboro-

wa, i Julianowa. Starosta łowicki Krzysztof Figat wyjaśniał nam przed tygodniem, że sprawa jest otwarta. Według niego wszystko będzie zależało od wyników przetargu – czy wystarczy pieniędzy, bo koszt budowy chodnika o szerokości 1,2 m to ok. 600 tys. zł. Jeśli powiat będzie miał pieniądze, to można będzie takie dodatkowe zadanie dodać, jeśli nie cały odcinek, to chociaż jego część.

To niegospodarność

– Dziwi mnie, że robiąc projekt w ogóle nie przewidziano chodników – mówi mieszkanka, która odwiedziła naszą redakcję. – Jeżeli byłaby wola budowy tego chod-



Przed oczami ma widok dzieci, które szły do kościoła w Nieborowie rowami, bo „mama kazała im uważać”. Bały się iść krawędzią drogi, na której jest bardzo duży ruch, a bezpiecznych poboczy nie ma.



Julianów jest gęsto zabudowaną miejscowością. Droga powiatowa biegnąca przez wieś nie ma bezpiecznych poboczy. Mieszkańcy oczekują, że powstanie tu chodnik.

nika, to już można było go chociaż zaprojektować i tak pewnie trzeba będzie pod niego wykupić grunty – mówi. Jej zdaniem nic nie wskazuje na to, aby w powiecie ktokolwiek o tym myślał i miał wolę, aby to zrobić.

Jednocześnie zwróciła uwagę, że chodnik w Bednarach, położony w pasie tej samej drogi, wybudowany w 2013 r., będzie przekładany. Ten chodnik jest – jej zdaniem – w dobrym stanie i tego nie wymaga. Ma jakieś zadolenie, które powstało prawdopodobnie po najechaniu TIR-a, ale wystarczyłoby je tylko naprawić. Nie ma potrzeby przekładania całego chodnika. – Bądźmy konsekwentni i nie marnujemy pieniędzy – mówi kobieta. Zresztą, jak dodaje, chodnik jest nieco zaniedbany, przerosnięty mchem, ale tym akurat powinna się zająć gmina.

Ludzie starsi i dzieci chodzą rowami

Nasza rozmówczyni podkreśla, że chodnik jest potrzebny dla bezpieczeństwa. Między Bednarami a Nieborowem chodzi wiele osób – rodzice lub dziadkowie z Julianowa odbierają dzieci ze szkoły w Nieborowie, młodzież ze szkół średnich idzie ze stacji w Bednarach pieszo do domu do Julianowa lub Nieborowa. Przed oczami ma widok dzieci, które w październiku szkoły na nabożeństwo różańcowe do kościoła w Nieborowie rowami, bo „mama kazała im uważać”. Bały się iść krawędzią drogi, na której jest bardzo duży ruch, a bezpiecznych poboczy nie ma.

Tymczasem w Strategii rozwoju gminy Nieborów na lata 2014-2022 wpisana jest budowa tego chodnika, podobnie w Planie roz-

woju turystyki w gminie Nieborów na lata 2017-2023 wymieniona jest w 2018 roku budowa chodnika przy drodze powiatowej, ze środków powiatu i gminy.

W tej sytuacji mieszkanka gminy ocenia, że w dokumentach gminy tylko powtarzana jest fraza „poprawa bezpieczeństwa przez budowę chodnika”, ale wszyscy – od władz gminy po władze powiatu – nie bardzo się o to starali. Popelnili w tej sprawie „grzech zaniedbania”.

Wójt Werle: o budowę tego chodnika zabiegam od 15 lat

Andrzej Werle, wójt gminy Nieborów, wie o tym, że w ramach inwestycji z „Programu rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej inwestycji” chodnik nie jest przewidziany.



Nieustannie nam na tym chodniku zależy. Jesteśmy gotowi – jako samorząd – aby do tego się dołożyć.

Andrzej Werle,
wójt gminy Nieborów

W programie można było ująć tylko modernizację, nie można było zaplanować budowy.

Zapewnia jednak, że starania samorządu gminy Nieborów, aby ten chodnik powstał, trwają nieustannie 15 lat – od momentu, gdy gmina pobrała chodnik przy tej drodze, prowadzący do szkoły. Zresztą – w odpowiedzi na nasze pytania przyznaje, że powiat mógłby teraz realizować chodnik jako odrębne zadanie.

– Nieustannie nam na tym chodniku zależy. Jesteśmy gotowi – jako samorząd – aby do tego się dołożyć – mówi wójt.

Podkreśla, że ruch na drodze Nieborów – Kompina jest bardzo duży, zwłaszcza od czasu powstania autostrady A-2 i węzła pod Nieborowem. Wielu kierowców jeździ tą drogą do Kompiny i dalej do DK 92. Jeżdżą szybko, a jak poprawi się stan nawierzchni drogi, to będą jeździć jeszcze szybciej. Ruch pieszych i tak jest duży, a w sezonie letnim jeszcze się zwiększa, bo niektórzy turyści korzystają z tańszych biletów, wysiadają z pociągu w Bednarach i idą do Nieborowa. – Uważam, że sprawa chodnika musi być w najbliższym czasie rozwiązana.

Sam jednak od razu odbiera nadzieję na to. Zauważa też, że chodnik 1,2 m to za mało. Musi mieć 1,5 m szerokości, a to oznacza konieczność przykrycia rowu lub wykupu gruntów (być może z wykorzystaniem specustawy o wywłaszczeniach), co może przedłużyć realizację tych planów o 2-3 lata i sporo kosztować.

Czy powiat, któremu zabrakło 2 mln zł do rozstrzygnięcia przetargu na remont drogi, będzie stać na budowę chodnika? Wójt i mieszkańcy chcieliby w to wierzyć. Tylko na ten moment ta wiara nie wystarczy. ■

REKLAMA



niedziela
11 marca 2018 r.
godz. 15:30
OSiR Łowicz
ul. Jana Pawła II 3

U Pana Tadeusza
w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne
(na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena
w Dąbkowicach
Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo
w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne
od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta
w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

➤ BALUSTRADY
➤ BRAMY
➤ OGRODZENIA
➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe
Produkcja, montaż
BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

BRAMY
DRZWI
AUTOMATYKA
WIŚNIEWSKI
HÖRMANN
eBramy.pl
KOŁO-Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

nagrobki
granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica
Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

KREDYTY
• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
kontakt telefoniczny: 504-515-182
Łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

Łowicz | Komu Honorowe Obywatelstwo Łowicza ?

Piłkarz reprezentacji narodowej to za mało na zaszczytny tytuł?

Czy pochodzący z Łowicza piłkarz, który ma na koncie 48 rozegranych spotkań w barwach narodowych, który grał i gra w pierwszoligowych drużynach Polski, Francji a obecnie Rosji, zasługuje na tytuł Honorowego Obywatela Łowicza? Na ostatniej sesji Rady Miejskiej, 22 lutego, okazało się, że radni miejscy nie są zgodni w tej sprawie.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowiczanie.info

Lista osób, które w historii miasta otrzymały tytuł Honorowego Obywatela Łowicza, jest długa, znajduje się na niej 29 nazwisk. Ostatnio przyznano go w 2014 roku złotemu medalistcie z Igrzysk Olimpijskich w Soczi Zbigniewowi Bródce oraz regionalistcie, historykowi, autorowi wielu publikacji, a także kierownikowi łowickiego oddziału Archiwum Państwowego w Warszawie Markowi Wojtylakowi.

Na styczniowej sesji dwóch radnych, Krystian Cipiński i Krzysztof Olko, złożyło kandydaturę piłkarza reprezentacji polski Macieja Rybusa (ostatecznie pod wnioskiem podpisało się 7 radnych). Przy żadnej z dotychczas zgłoszonych kandydatur radni nie pozwalali sobie na tak zażartą, jak 22 lutego, publiczną otwartą dyskusję nad nią, a szczególnie na ocenę dorobku kandydata. Jeśli takie się odbywały, to w kuluarach lub w czasie prac Sądu Honorowego.

22 lutego radni mieli wybrać spośród swego grona cztery osoby do Sądu Honorowego, który ma poddać ocenie zgłoszoną kandydaturę Macieja Rybusa. W skład sądu „z automatu” wchodzi burmistrz Krzysztof Kaliński i prze-

wodniczący Rady Miejskiej Michał Trzoska.

Przeciw

W czasie przyjmowania porządku obrad sesji wiceprzewodniczący Rady Henryk Zasepa powiedział, że jego wątpliwości wzbudza uzasadnienie dotyczące kandydatury Macieja Rybusa. Znalazł w nim niewiele elementów, które w czasie trwającej kariery sportowej łączą go z rodzinnym miastem, wymienił przede wszystkim zaangażowanie w roczną imprezę charytatywną „Gwiazdy na gwiazdkę” – ale to wydało mu się mało.

Zasepa zauważył, że w uzasadnieniu zapisano, iż w swojej bogatej karierze piłkarz nie zapomniał o miejscu swego urodzenia, że jest



Przy żadnej z dotychczas zgłoszonych kandydatur radni nie pozwalali sobie na publiczną otwartą dyskusję nad nią, a szczególnie na ocenę dorobku kandydata. Jeśli takie się odbywały, to w kuluarach lub w czasie prac Sądu Honorowego.

ambasadorem Łowicza i swoją postawą udowodnił, iż jest wzorem do naśladowania dla młodego pokolenia. Radny powiedział, że ma wątpliwości w związku z nadaniem tytułu piłkarzowi i zastanawia się, czy nie jest to zbyt pochopne. Zazaczył, że przez dwie kadencje Rady Miejskiej był członkiem Sądu Honorowego i w każdym przypadku kandydatury do tytułu Honorowego Obywatela Łowicza były lepiej uzasadnione. – W każdym z przypadków było 20 razy więcej informacji – powiedział. Zaproponował, aby Maciejowi Rybusowi przyznać tytuł „ambasadora miasta”.

Henryka Zasepę poparł radny Marek Borowski, który powiedział, że przy całym szacunku do osoby, „to za mało, aby być Honorowym Obywatelem Miasta”. Radny Robert Wójcik stwierdził, że kandydatura ta wzbudza kontrowersje i, że na przyznanie tytułu Rybusowi jest zbyt wcześnie. Zauważył, że wcześniej tytuł przyznawany był przez aklamację, a w tym przypadku już na początku kandydatura wzbudza dyskusję.

Za

Kandydatury bronił radny Krystian Cipiński. Powiedział, że inne miasta uhonorowały swoich sportowców, w tym piłkarzy, takimi tytułami, doceniając ich dorobek sportowy, np. Tomasz Iwan otrzymał tytuł od rodzinnej Ustki, Łukasz Piszczek od Goczałkowic



Wnioskodawcy kandydatury Macieja Rybusa do tytułu Honorowego Obywatela Miasta – radni Krzysztof Olko i Krystian Cipiński. Obok radna Zofia Wielemborek.

Zdrój, a Jerzy Dudek od Knuruwa. Przypomniał też, że miasto doceniło Zbigniewa Bródkę, choć na stałe mieszka w Domaniewicach, a w Łowiczu pracuje. Przewodniczący Rady Michał Trzoska powiedział, że Rybus jest u szczytu swojej kariery sportowej i jest to dobry moment, aby jego rodzinie miasto go doceniło.

Nielatwa droga

Krzysztof Igielski, który jest spokrewniony z piłkarzem, zaznaczył, że na postaci Macieja Rybusa należy spojrzeć szerzej. Wycho-

wywał się w trudnym środowisku blokowiska komunalnego przy ul. Armii Krajowej, w rodzinie, która nie należała do zamożnych, miał w sobie determinację, aby rozwijać swój talent piłkarski i dzięki temu doszedł daleko, stając się stałym członkiem reprezentacji Polski.

Radny Leszek Plichta powiedział, że w chwili, gdy Maciej Rybus wyszedł po raz pierwszy na murawę jako reprezentant Polski, wszyscy fani piłki nożnej w Łowiczu byli szczęśliwi, już wówczas pojawił się pomysł, aby uhonoro-

wać sportowca. obrońcy kandydatury wskazywali też, że publicznie na temat kandydatury Macieja Rybusa do tytułu Honorowego Obywatela Łowicza, ocenianie jego osiągnięć, jest nieelegancka i powinna odbywać się w kuluarach lub powinien zająć się tym Sąd Honorowy.

Wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak zaznaczył, że takiego sportowca, szczególnie w najpopularniejszej dyscyplinie sportowej, którą jest piłka nożna, jak Maciej Rybus, miasto w swojej historii nie miało i prawdopodobnie długo mieć nie będzie. – Nie wiem nad czym się zastanawiamy – zakończył.

Radni wybrali w końcu skład Sądu Honorowego, który ma zająć się oceną kandydatury Macieja Rybusa. Znaleźli się w nim Zofia Kroc, Zofia Wielemborek, Grzegorz Durka i Jakub Wolski.

Krystian Cipiński po sesji powiedział nam, że wypowiedzi Henryka Zasepy, Marka Borowskiego i Roberta Wójcika były, w jego ocenie, „abstrakcyjne”. Wynika z nich, wg niego, całkowity brak zrozumienia dla osiągnięć sportowych piłkarza z Łowicza. Odciał się też od krążących spekulacji, jakoby wysunięcie kandydatury piłkarza do tytułu było związane z tegorocznymi wyborami samorządowymi – bo takie głosy się pojawiają. Przyznał, że z Maciejem Rybusem znają się i współpracują stale przy organizacji akcji charytatywnej „Gwiazdy na Gwiazdkę”, ale znajomość ta nie miała decydującego wpływu na złożenie przez niego kandydatury piłkarza do tytułu. ■

MACIEJ RYBUS – KAŻDY FAN PIŁKI NOŻNEJ WIE, CO OSIĄGNAŁ

Maciej Rybus urodził się w Łowiczu w 1989 r., wychował na osiedlu bloków komunalnych na Korabce. Od dziecka związany był z piłką nożną, swoją grę rozpoczynał w KS Pelikan Łowicz. W 2007 r. trafił do Legii, w 2012 r. do Tereku Grozny, w 2016 r. rozpoczął

grę we francuskim klubie Olympique Lyon, w którym grał m.in. z Lidze Mistrzów, od 2017 roku gra w Lokomotiw Moskwa – drużynie, która jest obecnie liderem rosyjskiej Premier Ligi. Do reprezentacji Polski Rybus trafił natomiast w 2009 roku, grał w meczach Euro 2012 rozgrywanych

w Polsce. 4 czerwca 2013 r. strzelił 1.300 gola w historii reprezentacji Polski, był w kadrze na Euro 2016, ale ostatecznie, z powodu kontuzji, nie wziął w tych mistrzostwach udziału. Obecnie znajduje się w kadrze na Mistrzostwa Świata w 2018 roku w Rosji.

Łowicz | Szkoła Podstawowa nr 1

Dzieci nie zostały zakażone gruźlicą

21 dzieci z jednej z klas Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu, w której jeden z uczniów był na początku roku hospitalizowany, ze względu na stwierdzonej

u niego gruźlicę, zostały poddane w piątek, 23 lutego, próbie tuberkulinowej.

Przybyły do szkoły przy ulicy Kaliskiej personel z Porad-

ni Chorób Płuc z Łodzi, po wstępnym badaniu stanu zdrowia kwalifikującym do próby, wstrzyknął w lewe przedramię dzieciom tuberkuliny (sprepara-

wany przesącz z hodowli prątków gruźlicy).

W poniedziałek 26 lutego ponownie zbadano dzieci, mierząc średnicę powstałego nacieku.

Na szczęście u wszystkich dzieci nie stwierdzono jego powiększenia, co wskazywałoby na zakażenie gruźlicą. **tb**

REKLAMA

Wiktopolia
www.wiktopolia.pl
Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówek
- imprezy okolicznościowe

SKLEP MYŚLIWSKI DUBLET
Zaprasza myśliwych i sympatyków łowiectwa od wtorku do piątku w godz. 12.00 - 17.00 sobota godz. 11.00 - 14.00

99-400 Łowicz Świące 12 A tel. 666 049 802

Dla Was drogie Panie wszystko co najlepsze

ODBUDOWA WŁOSÓW
luksusowymi kosmetykami

Kevin Murphy
z użyciem prostownicy keratynowej
tylko 69 zł

RZĘSY
NORKI STOPNIOWANE
160 zł

Łowicz, Stary Rynek 24/30c (Podkówka)
tel. 883-728-682

REKLAMA

SZKIEŁKA RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11

- sala bankietowa do 350 osób
- sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602-574-891, 796-860-624
www.szkielkalowicz.pl

RESTAURACJA POLONIA 1925

Łowicz, Stary Rynek 4

- restauracja czynna codziennie
- pokoje gościnne

tel. 502-011-666, 602-574-891
www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama Nieborów
(naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)

- restauracja
- pokoje gościnne
- konferencje

tel. 510-060-922, 501-06-77-06
www.dworek-nieborow.pl

Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Marcowe upiory

Zbliża się pięćdziesiąta rocznica tzw. wydarzeń marcowych 1968 roku. Studenckiego buntu mojego pokolenia, w którym dość aktywnie uczestniczyłem. Przez co potem miałem na uczelni spore nieprzyjemności. Na szczęście nie trafiłem do więzienia, jak niektórzy moi koledzy, ani do armii Wojciecha Jaruzelskiego, która chętnie niepokornych studentów brała „w kamasze”, jak się wtedy mówiło o poborze do wojska. W którym można było dostać w kość czasem jeszcze solidniej niż za kratami. Najbardziej doświadczałem tego klerycy z seminariów duchownych, których ta „przyjemność” też nie omijała. Pokazane to było w filmie „Wolność jest w nas” opowiadającym o księdzu Jerzym Popieluszu. Kiedy oglądałem sceny z wojskowej służby księdza Jerzego, przypomniał mi się własny studencki obóz wojskowy w Morągu w sierpniu 1968 roku, który był jednak niemal harserskim obozem w porównaniu z tym, co w Bartoszych serwowano klerykom. Poza może niektórymi tylko epizodycznymi momentami, kiedy np. w 30-stopniowym upale na poligonie trzeba było biegać w maskach, a potem jeszcze śpiewać mając te maski na głowach.

Okrągła rocznica marcowych wydarzeń zbiegła się w czasie z antypolską histerią, jaką rozpętały niektóre kręgi syjonistyczne nienawidzące niejako z definicji Polaków. Mówi się o tym teraz w ogólnopolskich mediach tak dużo, że nie będę przytaczał ogólnie znanych faktów. Najgorsze

jednak jest to, że ta histeria udziela się także niektórym politykom tzw. totalnej opozycji (PO, tzw. Nowoczesna), a oliwki do ognia wlewają paskudnie się zachowujące niektóre media w rodzaju TVN-u, Onetu, nie wspominając o Newsweeku, który zresztą z Onetem przecież ściśle współpracuje. I właśnie w Onecie natknąłem się kilka dni temu na rozmowę niejakiej Renaty Kim (której publicystyce trudno mówić, że jest zgodna z polską racją stanu) z Agatą Tuszyńską. Zdolną pisarką, której ojcem był mój radiowy szef Bogdan Tuszyński, a matką pierwszą jego żona, lekarka żydowskiego pochodzenia. O czym panna Agata dowiedziała się dopiero, gdy wkraczała w pełnoletniość, a fakt żydowskiej narodowości (według Żydów dziedziczy się ją po matce) tak jej twórczość od tej pory zdeterminował, że poza żydowskie tematy właściwie nie wychodzi. Jej sprawa i ma do tego pełne prawo. Jeśli znajdują się czytelnicy jej książek, wydawanych i sprzedawanych przecież w sporych nakładach w Polsce, to tym bardziej powinna tę Polskę jeśli nie kochać, to przynajmniej szanować. W niej się wychowała, odebrała stosowne wykształcenie (teatrologia, jak się nie myli, z czego Bogdan Tuszyński był niezwykle dumny), rozwinięła twórczo.

Z niezwykłym zdziwieniem, a raczej oburzeniem, obejrzałem więc na wspomnianym „Onecie” rozmowę pani Kim (takie nazwisko, o ile jest prawdziwe, nosi 12 osób w Polsce), podopiecznej

niejakiego Tomasza Lisa, zionącego nienawiścią do obecnej Polski, z panią Tuszyńską właśnie. Wywiadu, w którym nic się kupy nie trzyma, ale który pewnie nie jeden umysł potrafił zlasować. I w którym owa pani Kim nie tylko nie zadawała trudniejszych pytań, ale wręcz prowokowała Tuszyńską do antypolskiego jadu. Zatem kilka przykładów z opowieści pani Agaty. Jej matka uciekla z getta i jakoś przetrwała hitlerowską okupację. Ale w jaki sposób przetrwał? Czy ktoś jej w tym pomagał, przechował? Tego się już nie dowiedziałem. Może pomogli jej Niemcy (?), których Żydzi tak teraz kochają? Kolejna kwestia. Jeśli porównamy gazety z 1968 roku i obecne prawicowe, to wedle pani Agaty niczym się one nie różnią. W antyżydowskiej publicystyce oczywiście. Trzeba być wyjątkowo podłym, żeby coś takiego powiedzieć. Akurat gazety z 1968 roku dokładnie przeglądałem, gdy przygotowywałem powieść „Przewrotność losu”, której akcja dzieje się właśnie w tamtym czasie. Tuszyńska i jej podobni wpadła w narrację Michnika, dla którego Gomułka i Kaczyński to niemal te same postaci, a PRL i Rzeczpospolita rządzona przez PiS niczym się nie różnią. Michnika, za którego, gdy w 1968 roku wywalali z Wydziału Historii na UW, też głowę nadstawiałem. Więc na koniec mam tylko jedną prośbę. Odróżnijmy ziarno od plew, a publicystykę antypolskich mediów całkowicie ignorujmy. ■

Łowicz | Inny niż wszystkie zbiór zadań

Matematyka po łowicku

Wykonaj działanie, którego wynik daje długość Bzury, ile osi symetrii ma herb Łowicza, oblicz według mapy o podanej skali wymiary Starego Rynku w Łowiczu i wielkość jego powierzchni w arach, oblicz ile lat dzieli wzniesienie parafialnego kościoła Najświętszej Maryi Panny przez abp. Wojciecha Jastrzębca do podniesienia go przez papieża Jana Pawła II do roli katedry.

Takie m.in. zadania będą rozwiązywać uczniowie klas V i VI łowickich szkół podstawowych za sprawą Urzędu Miejskiego w Łowiczu, który wydał zbiór zadań pt. „Miasto w liczbach. Matematyczna podróż po Łowiczu” autorstwa Barbary Doroby, nauczycielki matematyki w Szkole Podstawowej nr 2 im. Adama Mickiewicza. Uczniowie otrzymają publikację – która ma charakter zeszytu ćwiczeń – za darmo.

W sali radzieckiej łowickiego ratusza 21 lutego (w bardzo kameralnym gronie, bo poza organizatorami – autorką i urzędnikami, obecnych było zaledwie 4 nauczycieli matematyki) odbyła się promocja tego zbioru zadań. Autorka przygotowała ciekawy wstęp, w którym nie zabrakło liczb. Podała wymiary sali radzieckiej – 10,96x6,37 m, jej wysokość – 4,42 m oraz szerokość malowidła z 1918 roku autorstwa Józefa Lamparskiego



Wiceburmistrz Łowicza Bogusław Bończak gratuluje Barbarze Dorobie wydania podręcznika do matematyki.

– 1,4 m. Mówiła, że patrząc na salę, zastanawia się, jaką malowidło ma powierzchnię i kubaturę – tzn. ile powietrza znajduje się w sali. Tak postrzega matematykę, którą łączy z miastem, gdzie żyjemy.

Uważa ona, że matematyka jest wszechobecna i mamy ją na każdym kroku. Matematyka nie musi być nudna, a może być barwna jak łowicki pasiak – co napisała we wstępie do zbioru zadań. Z jej 30-letniego doświadczenia wynika, że dzieci dużo łatwiej przyswajają wiedzę, która jest im bliska, dotyczy ich bezpośrednio, jest namacalna. Dlatego w swoim podręczniku zamieściła same łowickie zadania.

„Miasto w liczbach. Matematyczna podróż po Łowiczu” ma zaledwie 32 strony. Jest zeszytem ćwiczeń. Poszczególne rozdziały dotyczą: położenia miasta, historii, postaci historycznych i kultury ludowej. Autorka w każdym z rozdziałów zamieściła wiedzę „w pi-

gułce”, a do niej zadania o różnym stopniu trudności.

Publikacja jest ilustrowana zdjęciami, rysunkami, wykresami i mapami (za projekt graficzny odpowiedzialny był Jacek Rutkowski). Po każdym rozdziale jest miejsce na notatki do rozwiązywania zadań.

Autorka zaproponowała, aby na bazie wydawnictwa zorganizować w mieście konkurs matematyczny. Wiceburmistrz Bogusław Bończak zaproponował, aby miało to formę quizu, podobnego do tego jaki przygotowany był na 880-lecie Łowicza, z pytaniami na temat historii miasta.

Barbara Doroba sugerowała też, aby władze miasta wygosparowały dodatkowe godziny w szkole, które można byłoby przeznaczyć na matematykę i tematykę regionalną. Dziękowała też władzom miasta za życzliwość i pomoc w wydaniu publikacji, a autorce za zaangażowanie podziękował wiceburmistrz. mwk

REKLAMA

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

przeglądy rejestracyjne
wszelkie badania techniczne
mycie auta GRATIS

Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw), tel. 46 837-21-75

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji
- ✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: silników • zawieszek • hamulców • zbieżność kół osobowe, Jeepy, 4x4

polecane: AUTO NAPRAWA inż. mech. MAREK STREMBSKI Łowicz, ul. Browarna 12 tel. 509-555-369

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płatimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów Rząśno 13
tel. 664-006-089

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

NAWOZY WĘGIEL MIAŁ EKO-GROSZEK

Przystępne CENY

Dmosin Drugi 93 (baza po GS)
tel. 691-149-896

GORMAR SKŁAD WĘGLA

TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

Łowicz | Wody Polskie powstają bardziej niż z trudem

Tylko bałagan czy już początek katastrofy?

Od początku lutego przy ul. Nowej, w budynku po dawnej siedzibie ZGM, znajduje się siedziba Zarządu Zlewni oraz Nadzoru Wodnego w Łowiczu – jednostek terenowych istniejącego od 1 stycznia Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”. Trudno jednak bez zastrzeżenia napisać, że te podmioty „działają”.

Teoretycznie, jak zapowiadała ustawa, wszystko miało ruszyć 1 stycznia. W całej Polsce są z tym problemy, przypadek Łowicza jest przy tym szczególnie, bo siedziba zarządu została ulokowana w mieście, w którym do tej pory nie było żadnej podobnej placówki, nie licząc biura filii Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Kutnie (w którym przed wprowadzeniem reformy pracowały 2, a przez pewien czas tylko 1 osoba), do końca stycznia mieszczącego się w Domu Ludowym przy ul. Pijarskiej.

W praktyce dopiero na początku lutego urzędnicy zaczęli się sprowadzać do budynku przy Nowej. Większość z nich została przeniesiona ze zlikwidowanego Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, który podlegał samorządowi województwa łódzkiego (jeszcze w styczniu, na zasadzie porozumienia z marszałkiem, działał w dotychczasowej siedzibie), są także pojedynczy pracownicy przeniesieni z ZMiUW w Kutnie.

Na rozpatrzenie czeka 200 spraw

W tej chwili w łowickiej jednostce czekają na rozpatrzenie dokumenty przeszło 200 spraw



W przypadku potrzeby nagłej interwencji, np. zalania pola czy przewrócenia się drzewa, Zarząd Zlewni może nie mieć możliwości wysłania pracownika na miejsce.

o wydanie pozwoleń wodno-prawnych, które wpływały od 1 stycznia. Niektóre z nich czekają od wiosny, zdarzało się bowiem, że starostwa powiatowe – wiedząc, że planowana jest reforma – wydłużały terminy bardziej złożonych postępowań.

Trudno więc się dziwić, że coraz bardziej rośnie irytacja inwestorów, dla których brak takiego pozwolenia uniemożliwia podejmowanie kolejnych kroków planowanych na ten rok inwestycji. Bez niego nie mogą starać się o wydanie pozwolenia na budowę.

Także staranie się o środki unijne wymaga posiadania dokumentacji, dla których pozwolenie wodno-prawne jest podstawą. Niektórzy zaczynają mówić, że w razie niepowodzenia planowanych inwestycji będą starali się walczyć o odszkodowania przed sądem (wprawdzie nie wpłynął jeszcze żaden pozew przeciwko Zarządowi Zlewni w Łowiczu, ale irytacja petentów rośnie – mogliśmy to zaobserwować nawet w czasie krótkiej wizyty na korytarzu).

Pracownikiem pełniącym obowiązki dyrektora łowickiego Zarządu Zlewni jest Artur Rychlewski, dotychczas dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Płocku. To 37-letni absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej, od 2006 roku pracujący w jednostkach samorządu terytorialnego. Póki co nie chce on komentować sytuacji w kierowanej przez niego jednostce, odsyłając nas do rzecznika prasowego Wód Polskich Danieła Kociołka.

Brakuje ludzi, komputerów i... krzesel

Jeden urzędnik, funkcjonujący w normalnych warunkach pra-

cy (do jakich jeszcze bardzo daleko), jest w stanie zajmować się góra 10 zezwoleniami na raz, ale o takiej sytuacji na razie można tylko pomarzyć. Po pierwsze, brakuje ludzi – problem dotyczy całych Wód Polskich, w których zawieszono zostały nabory na wolne stanowiska, skoncentrujemy się jednak na Łowiczu. Teoretycznie w Zarządzie Zlewni powinny pracować 42 osoby, a w Nadzorze Wodnym (będącym w pewnym sensie pierwszym łącznikiem pomiędzy petentem a Wodami Polskimi) 3 osoby. Do tego powinien funk-

cjonować ok. 30-osobowy zespół do interwencji w terenie.

Na ten moment jednak w Łowiczu pracuje niespełna 20 osób, w tym pracownicy nadzorów wodnych w Zgierzu, Łodzi i Brzezinach, które z założenia powinny być w tamtych miastach, jednak nie ma tam jeszcze siedzib. Zespoły terenowe w praktyce jeszcze nie funkcjonują.

Krótką wizytą przy Nowej wystarczy, by zauważyć też braki w wyposażeniu – na pierwszy rzut oka widać, że brakuje krzesel i sprzętu komputerowego. Pracownicy nie mają służbowych



W dawnej siedzibie ZGM przy ul. Nowej od początku lutego mają swoją siedzibę Zarząd Zlewni oraz Nadzór Wodny w Łowiczu.

samochodem, nadającym się wyłącznie do jazdy po utwardzonych drogach (samochód ten to własność RZGW w Warszawie).

Z korespondencją do Warszawy

W przypadku potrzeby nagłej interwencji – na przykład zalania pola czy przewrócenia się drzewa – Zarząd Zlewni może nie mieć możliwości wysłania pracownika na miejsce. Braki w wyposażeniu są dużo większe – od papieru do drukarek, przez pieczątki, po umowy z innymi instytucjami, jak na przykład z Poczta Polska – każdą korespondencję z łowickiej jednostki jej dyrektor musi zawieźć do Warszawy, dopiero tam może być wysłana pocztą.

W przypadku wydania decyzji, gdzie każda strona postępowania musi zostać powiadomiona pocztą, z potwierdzeniem przyjęcia przesyłki (a są sprawy, w których stron jest przeszło 20), wydłuża to postępowanie w sposób nieprawdopodobny. Innym absurdem jest to, że w łowickim Zarządzie Zlewni jedyną osobą upoważnioną do podpisywania pism urzędowych jest dyrektor. Kiedy nie ma go na miejscu – bo na przykład gdzieś służył do Warszawy – nie można stąd nawet wysłać maila. Swoje robią też niedopracowane, „dziurawe” przepisy – często sprzeczne. Trudno więc dziwić się, że pracownicy wód w wielu przypadkach wolą czekać niż podejmować decyzje, co do których prawidłowości nie są pewni.

Pozostaje pytanie czy liczba pracowników w Łowiczu jeszcze nie zmaleje, bo z ogólnopolskich doniesień medialnych wynika, że na razie pracowników Wód Polskich ubywa – jest to spowodowane niepewną sytuacją i pogarszającymi się warunkami pracy.

str. 14



REKLAMA

Poszukujemy

nauczycieli matematyki

do prowadzenia zajęć

w godzinach popołudniowych

na terenie Łowicza w szkole matematyki

matematyka-lowicz@o2.pl
tel. 604 461 803

Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Stachlewie

ogłasza NABÓR UCZNIÓW DO KLASY PIERWSZEJ

Drogi rodzicu! Szukasz szkoły dla swojego dziecka?

Skontaktuj się z nami i zapoznaj z bogatą ofertą edukacyjną naszej szkoły:

- Sprawdź ofertę na naszej stronie internetowej: szkolastachlew.pl
- Zadzwoń 46 838 67 29
- Przyjdź i zapoznaj się z propozycjami na miejscu. **Zapraszamy**

Pragniemy sprostać potrzebom i oczekiwaniom dzieci, zapraszamy do naszej placówki oferując:

- wykwalifikowaną i doświadczoną kadrę pedagogiczną
- wysoki poziom nauczania • bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych
- salę komputerową • świetlicę szkolną czynną od 7.00 do 16.00
- bibliotekę • stołówkę • salę gimnastyczną
- Samorząd Szkolny • gazetkę szkolną „Szkolne Nowinki”
- boisko szkolne wraz z placem zabaw

STOWARZYSZENIE NA RZECZ ROZWOJU OŚWIATY GMINY ŁOWICZ serdecznie zaprasza na

DNI OTWARTE

w Szkole Podstawowej w WYGODZIE

3 MARCA (sobota)
w godz. 14³⁰-16⁰⁰

7 MARCA (środa)
w godz. 11⁰⁰-13⁰⁰

w Szkole Podstawowej w JAMNIE

10 MARCA (sobota)
w godz. 14³⁰-16⁰⁰

14 MARCA (środa)
w godz. 11⁰⁰-13⁰⁰

w Szkole Podstawowej w NIEDŹWIADZIE

17 MARCA (sobota)
w godz. 14³⁰-16⁰⁰

21 MARCA (środa)
w godz. 11⁰⁰-13⁰⁰

O F E R U J E M Y

- **bezpłatne publiczne oddziały przedszkole** – grupy dla trzy- i czterolatków oraz dla pięcio- i sześciolatków, doskonale wyposażone sale (m.in.: kolorowe meble, zabawki i gry dydaktyczne, tablice interaktywne, TV 3D, leżaczki),
- **bezpłatne**: zajęcia języka angielskiego, terapia logopedyczna, gimnastyka korekcyjna, rytmika, zajęcia ruchowe,
- **bezpłatną edukację w klasach I-VIII**, których liczebność uczniów nie przekracza 15 osób,
- **doskonale wyposażone ekopracownie w każdej ze szkół**,
- **bezpłatną naukę drugiego języka obcego w klasach IV-VI** – język niemiecki,
- **realizację nowatorskich innowacji pedagogicznych w oddziałach przedszkolnych i klasach I-III**,
- **komfortowe warunki, indywidualne podejście do dziecka oraz ciepłą, rodzinną atmosferę, poczucie bezpieczeństwa i akceptacji,**
- **kolorowe, rekreacyjne place zabaw,**
- **zajęcia opiekuńcze dla chętnych dzieci do godz. 17.00**

Łowicz | Wody Polskie

Tylko bałagan czy już początek katastrofy?

dokończenie ze str. 13

Prawie wszyscy pracownicy łowickiego Zarządu Zlewni zostali przeniesieni z innych miast, żaden z nich nie otrzymuje jednak zwrotu kosztów codziennych dojazdów. Cały czas prowadzone są negocjacje pomiędzy zarządem Wód Polskich a związkami zawodowymi – te drugie zwracają uwagę, że regulamin wynagrodzeń w przedsiębiorstwie nie funkcjonuje.

Paweł Bejda: sytuacja jest skandaliczna

W kilku przypadkach, w których pozwolenie wodno-prawne stawia pod znakiem zapytania realizację w tym roku inwestycji – indywidualnie interweniował poseł PSL Paweł Bejda.

W rozmowie z nami określił sytuację w Wodach Polskich, w tym także w powiecie łowickim, mianem skandalicznej. – Sami pracownicy instytucji nie wiedzą jeszcze jaki jest zakres ich działań i jaki stan prawny – mówił w rozmowie z nami. – To nie jest oczywiście zarzut w stronę pracowników, ale wobec prawodawców, którzy bez odpowiedniego przygotowania, z dnia na dzień, wprowadzili niedopracowaną reformę, na której ucierpią inwestorzy, a co za tym idzie, także wszyscy podatnicy, bowiem stracimy na tym ogromne wpływy z możliwego do uzyskania podatku dochodowego.

Z założenia „Wody Polskie” mają być podmiotem, który utrzymuje sam siebie – w praktyce od początku stycznia nie zarabia nic, natomiast potrzebuje ogromnych nakładów na zorganizowanie się, a także na pokrycie zobowiązań, które już powstają. Co będzie, kiedy jeszcze dojdzie konieczność wypłacania odszkodowań?

Trzeba też pamiętać, że działanie Wód Polskich i uporządkowanie chaosu prawnego utrudniają też ciągle zmiany, które wywracają wszystko „do góry dnem” – w styczniu, a więc już w okresie teoretycznego działania przedsiębiorstwa, całkowicie wymieniono zarząd, a także jego podporządkowanie – z Ministerstwa Środowiska na Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Od rzecznika do rzecznika – a odpowiedź wymijająca

Sposób działania Wód Polskich mieliśmy okazję przetestować, próbując oficjalną drogą uzyskać informacje o tym, jak długo taka sytuacja będzie trwała i kto za to odpowiada. Jak już wspomnieliśmy, p.o. dyr. Zarządu Zlewni w Łowiczu odesłał nas do rzecznika Zarządu Wód Polskich Daniela Kociołka. Ten jednak powiedział, że gdyby przygotowywał informację, to pochodziłaby ona od Urszuli Tomoń z Zespołu Komunikacji Społecznej i Edukacji Ekologicznej Wód Polskich – w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Warszawie – więc lepiej będzie, jeśli tam się zwrócimy.

Od niej otrzymaliśmy wyjaśnienie, że problemy lokalowe biura w Łowiczu wynikają z braku siedziby jednostki, która funkcjonowała przed rozpoczęciem działalności przez Wody Polskie (nie było ani WZMiUW, ani RZGW) – co nie do końca jest prawdą, bo była filia urzędu w Kutnie. Konieczne było znalezienie nowego biura, wyremontowanie i przystosowanie go. – Biuro w Łowiczu już funkcjonuje, jest wyposażone w sprzęt komputerowy, meble, telefony. Dla wygody naszych klientów w Nadzorcach Wodnych w Łęczycy i Sochaczewie przyjmują pracownicy, którzy zajmują się wydawaniem pozwoleń wodno-prawnych – twierdzi urzędnik. Nie satysfakcjonuje to jednak klientów z powiatu łowickiego.

W Wodach Polskich w całym kraju – jak to określa Tomoń – „trwa bilans zatrudnienia”, po jego zakończeniu będzie wiadomo, czy możliwe będzie zatrudnianie nowych pracowników.

Tomoń podzieliła się z nami refleksją, że uchwalenie nowego prawa wodnego i powołanie Wód Polskich to reorganizacja w gospodarce wodnej, jakiej nie było od wielu lat: – Dolożono wszelkich starań, żeby wszystko przebiegło sprawnie, jednak przy tak dużej reformie możliwe są pewne niedoskonałości na początku funkcjonowania. Cały czas intensywnie pracujemy, żeby wszystko działało tak, jak powinno.

Ale kiedy tak będzie działało i kto odpowiada za powstały bałagan – tego nie udało nam się ustalić.

tm, współpraca mwk

ILO | Lekcja patriotyzmu gospodarczego

Kupuj polskie, doceniaj złotówkę

Ekonomista, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu i członek Rady Polityki Pieniężnej Eryk Łon wygłosił w czwartek, 22 lutego, wykład na temat patriotyzmu gospodarczego dla młodzieży uczącej się w I LO w Łowiczu.

Swoje wystąpienie rozpoczął od przybliżenia kluczowych dla mówienia o tym temacie pojęć, jakimi są naród, patriotyzm i suwerenność. Podkreślił, że pojęcie patriotyzmu jest nierozdzielnie związane z poczuciem wspólnoty, wyznawanymi wartościami oraz językiem, który świadczy o naszej odrębności narodowej. Elementem spajającym naród jest również historia i religia oraz symbole narodowe, tj. barwy narodowe, godło, hymn. Przypomniał, że patriotyzm go-

spodarczy odnosi się zwykle do postawy konsumenckiej, polegającej na wybieraniu polskich produktów. Badania wskazują, że zjawisko jest najbardziej widoczne przy wybieraniu artykułów spożywczych, ale – co ciekawe – coraz częściej dotyczy też usług bankowych i ubezpieczeniowych.

Prof. Eryk Łon, który jest też członkiem Rady Polityki Pieniężnej, dużą część swojego wystąpienia poświęcił polityce monetarnej naszego kraju. Mówił,

że jest za zachowaniem złotówki jako waluty narodowej, polecając się na argumenty, że wejście do strefy euro to „bilet w jedną stronę”, gdyż nie wypracowano jak dotąd odpowiednich procedur jej opuszczenia, zaś przeniesienie polityki monetarnej do Frankfurtu nad Menem (siedziba Europejskiego Banku Centralnego) sprawi, że wpływ Polski na tę politykę będzie znikomy. Zdaniem prelegenta strefa euro to nadal eksperyment i obszar stagnacji gospodarczej.



Ekonomista i członek Rady Polityki Pieniężnej prof.

Eryk Łon wygłosił w I LO wykład nt. patriotyzmu gospodarczego.

Na zakończenie wykładu profesor odwołał się do „Dekalogu Polaka” Zofii Kossak-Szczuckiej, dla której Polak to osoba, która nie wstydi się przyznawać do tego, że jest Polakiem, nie wątpi w kraj i nie pozwala ubliżać Ojczyźnie.

Zainteresowani mogą sięgnąć po książkę autorstwa prof. Eryka Łona pt. „Patriotyzm gospodarczy”, która została wydana w rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. aa

Łowicz | Maspex i OSM w rankingu Rzeczpospolitej

Marka Łowicz zanotowała największy przyrost siły

Dwie marki firmy Maspex, która ma swój zakład produkcyjny również w Łowiczu, znalazły się na podium w rankingu Najcenniejszych Polskich Marek, przygotowanym przez ogólnopolski dziennik Rzeczpospolita.

W kategorii napojów bezalkoholowych marka „Tymbark” zajęła po raz siódmy pierwsze miejsce, a trzecie miejsce zajęła marka „Kubus”. Ponadto, w pierwszej dziesiątce najsilniejszych polskich marek w rankingu branżowym Rzeczpospolitej znalazły się marki Lubella oraz Tymbark, a **największy przyrost siły zanotowała marka Łowicz**.

W tegorocznym rankingu Rzeczpospolitej marka „Łowicz” została wysoko oceniona m.in. w takich kategoriach jak siła marki (22 pozycja), lojalność klientów (16) i postrzegana jakość (20).

Wyniki z lat wcześniejszych trudno wprost zestawiać z wynikami rankingowymi za 2017 rok, ponieważ zmieniona została metodologia przygotowania zestawienia, co już samo w sobie spowodowało przetasowania na liście.

Warto jednak zauważyć, że wśród marek z pierwszej setki rankingu, które zanotowały największy przyrost siły, znalazł się Łowicz, który w ocenie siły zyskał pięć punktów i w efekcie tego awansował z 62. na 22. miejsce.

Wartość marki, która w przypadku Łowicza wynosi wg rankingu 38,1 mln złotych jest pochodną jej siły. W rankingu znalazła się też marka „Mleko łowickie”, należąca do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu, która wg rankingu jest warta 22,4 mln złotych.

W jaki sposób Rzeczpospolita liczyła siłę marki? Otóż autorzy wyjaśniają, że na podstawie porównania pozycji brandu z markami konkurencyjnymi, wykorzystując do tego celu badania rynkowe. Badanie miało charakter ilościowy i zostało zrealizowane



metodą ankiety internetowej na losowej próbie mieszkańców miast w listopadzie 2017 r. Łącznie przeprowadzono 1.500 wywiadów.

Marka „Łowicz” to rodzina produktów owocowych i warzywnych. Istnieje już od 1965 roku. Wyróżnikiem marki „Łowicz” na rynku jest też szerokość oferty. Konsumenty znajdują pod tą marką propozycje na wszystkie posiłki w ciągu dnia.

– Wyniki rynkowe potwierdzają zaufanie konsumentów do „Łowicza”. To zdecydowany lider rynku produktów dzemowych i sosów oraz silny gracz numer trzy w kategoriach produktów pomidorowych i syropach owocowych – skomentowano ranking w biurze prasowym Maspexu.

Podstawowym kryterium selekcji marek do wspomnianego rankingu jest ich polskość, rozumiana

jako miejsce narodzin znaku towarowego. W rankingu można znaleźć marki należące dziś nie tylko do polskiego, ale i obcego kapitału, np. Biedronka (Jeronimo Martins), Wedla (Lotte) czy Winiary (Nestle). Ranking Rzeczpospolitej został opracowany po raz 14.

Najdroższa polska marka, Orlen, została zwycięzcą w kategorii produktów niespożywczych, zaś w kategorii handel bezkonkurencyjna była Biedronka, wicelider całego rankingu. W części branż ubiegłoroczni liderzy utrzymali swoje miejsce na podium także jako najdroższe marki. W kategorii finanse statuetka zwycięzcy trafiła do PKO Banku Polskiego.

XIV Gala Najcenniejszych Polskich Marek 2017 odbyła się 22 lutego w Warszawie. W rankingu wybierane są najdroższe marki w 12 branżowych kategoriach – produktów spożywczych, słodyczy i lodów, napojów alkoholowych i bezalkoholowych, odzieży i obuwiu, produktów niespożywczych, kosmetyków i środków higieny, mediów i wydawnictw, telekomunikacji, handlu, usług oraz finansów.

opr. mak

REKLAMA

AGRO-BUD GAJDA
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

TECHPOM
Sp. z o.o.
CIĄGNIKI I MASZYNY ROLNICZE

TECHPOM Sp. z o.o.
Krzywonoś 21, 06-516 Szydłowo
tel. centrala 23 655-64-00
fax 23 655-64-20, www.techpom.pl

Twój DEALER **CASE IH** **STEYR**

OFERUJEMY:

- ciągniki rolnicze CASE IH, STEYR
- kombajny zbożowe ▪ prasy CASE IH
- szeroką gamę maszyn renomowanych producentów polskimi zachodnich, m.in.: UNIA, LEMKEN, EXPOM, URSUS, SAMASZ, JF-STOLL, POETTINGER
- przyczepy rolnicze WIELTON, UNIA
- wozy asenizacyjne POMOT Chojna

NOWY PROW
bezpłatnie WYKONUJEMY WNIOSKI

PROMOCJA NA PRASY CASE IH

GWARANTUJEMY: ✓ atrakcyjne ceny ✓ oleje ✓ filtry ✓ serwis gwarancyjny i pogwarancyjny ✓ części zamienne

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY:
669-448-300

SIB ŁOWICZ **OKNA I DRZWI**
sprawdzony producent

OKNO 034
1465 mm
1435 mm
885 mm
580 mm

PROMOCJA !!!
za 444 zł
cena netto

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

CISZA **EKOLOGIA**
okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Psary | Echo naszej publikacji

Wnuczka Tadeusza Znanięckiego opowiada o staraniach o odzyskanie majątku

Dwa tygodnie temu, na łamach nr 7 naszego tygodnika, pisaliśmy o niepokojącym społeczeństwie lokalną stanie niszczonego zespołu dworskiego w Psarach. Wówczas z Łódzkiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa dowiedzieliśmy się, że obecnie w drugiej instancji toczy się postępowanie administracyjne z wniosku spadkobierców byłego właściciela o stwierdzenie, że zespół dworsko-parkowy w Psarach nie powinien być przez nacjonalizowany na gruncie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

KOWR nie udostępnił oczywiście danych spadkobierców, ale tak się złożyło, że jedną osobą z tego grona jest Anna Lewandowska, mieszkanka Główna i dyrektor powiatowego Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych. Zechciała opowiedzieć nam, jak starania o odzyskanie praw do majątku wyglądają z jej perspektywy.

Anna Lewandowska jest wnuczką ostatniego właściciela majątku w Psarach, Tadeusza Znanięckiego, drugiego męża Marii z Łubieńskich Okęckiej. Tadeusz Znanięcki utracił zespół dworski wraz z około 300-hektarowym gospodarstwem na mocy wspomnianego dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jednak, jak zaznacza Anna Lewandowska, zamysł tej reformy mówił o tym, że grunty odbierane właścicielom ziemskim miały być dzielone i oddawane chłopom. W przypadku Psar majątek nigdy nie został podzielony, tylko utworzono na nim państwowe gospodarstwo rybactwa. Sam dwór, zwany przez okolicznych mieszkańców pałacem, najpierw był siedzibą szkoły, później biura państwowego gospodarstwa, były też w nim mieszkania pracownicze.

Pozbawiony majątku Tadeusz Znanięcki miał mało czasu na opuszczenie gospodarstwa. Został objęty zakazem osiedlenia się w znacznym promieniu od Psar. Jakim dokładnie, tego wnuczka nie wie, ale wie, że z tego powodu zamieszkała na południu województwa, z drugiej strony Łodzi.



Dwór w parku w Psarach. Stan na 28 lutego.

Zmarł w 1973 r. Z małżeństwa z Marią Okęcką Tadeusz Znanięcki nie miał dzieci, ale z pierwszego małżeństwa miał ich troje: synów Konstantego i Tadeusza oraz córkę Zofię. Anna Lewandowska jest córką Konstantego Znanięckiego. Razem z nią o zwrot utraconego majątku po dziadku ubiegają się dziś wnukowie cici i stryja.

To nieżyjąca już dziś ciocia Anny Lewandowskiej, Zofia Ejsmond, z domu Znanięcka, już w latach 90-tych rozpoczęła starania o zwrot Psar, napotykała po drodze na mnóstwo przeszkód administracyjnych. Jej synem był Jacek Ejsmond, znany dziennikarz Programu Trzeciego Polskiego Radia, który zmarł w 2013 r.

Jego matka była silnie związana emocjonalnie z Psarami. W dworze mieszkała do około 30. roku życia i chętnie wracała pamięcią

do lat tam spędzonych. Bratanicy Annie opowiadała m.in. o wkroczeniu do Psar Armii Radzieckiej, którą poprzedzały alarmujące wieści o gwałtach i grabieżach dokonywanych przez „wyzwoliciele” na ludności cywilnej.

Tadeusz Znanięcki ukrył więc Zofię i młode dziewczęta pracujące na dworze w kryjówek na terenie gospodarstwa. Z ukrycia panny słyszały zatrważające odgłosy wydawane przez zarzynane zwierzęta gospodarskie, których Rosjanie nie oszczędzili. Na szczęście ukrytych dziewcząt nie znaleźli.

W latach 90-tych Zofia Ejsmond odwiedzała te strony. Kiedyś ówczesny prezes Stadniny Koni Walewice Henryk Warszawski udostępnił jej nawet pokój we dworze na wakacyjny pobyt. Po transformacji ustrojowej to ona zainicjowała procedurę ubiegania się o odzyska-

nie przez rodzinę majątku po ojcu. W prawie brakowało jednak jasnego uregulowania kwestii reprivatyzacji dawnych majątków ziemskich i sprawa przez ponad dwie dekady pozostała nierozwikłana, a część osób uprawnionych do spadku po Tadeuszu Znanięckim w międzyczasie zmarła. Po nich dziedziczą ich dzieci.

Od dawna widać, że dwór w Psarach nie jest przedmiotem szczególnej troski państwa i Zofię Ejsmond bolało, że dom i ogród, który zapamiętała z okresu świetności, jest zaniebawiany i niszczy. Po jej śmierci prowadzenie spraw związanych z ubieganiem się o odzyskanie Psar przejęła Anna Lewandowska. W 2015 r. wystąpiła na drogę administracyjną, zwracając się do Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego o stwierdzenie, że majątek w Psarach nie podpadał dekretowi PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

W pierwszej instancji zapadła decyzja dla spadkobierców niekorzystna, od której 7 lipca 2016 r. odwołali się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Tam dotąd żadne postanowienie nie zapadło, a spadkobiercy otrzymują tylko co kilka miesięcy zawiadomienia, że ich sprawa nie została jeszcze roz-

patrzona. Oni mieli ściśle określony czas na złożenie odwołania, natomiast instancji odwoławczej, jak widać, żadne terminy wydają się nie obowiązywać.

– Dużym błędem było to, że te sprawy pozostały u nas nieuregulowane odgórnie. W 2001 r., gdy można było je uporządkować, prezydent Aleksander Kwaśniewski nie podpisał ustawy reprivatyzacyjnej. Inne kraje (postsocjalistyczne – dop. red) jakoś sobie z tym poradziły, a u nas do dziś nie ma prawa, na którym moglibyśmy się oprzeć. Każda



Dużym błędem było to, że te sprawy pozostały u nas nieuregulowane odgórnie. W 2001 r., kiedy można było je uporządkować, prezydent Aleksander Kwaśniewski nie podpisał ustawy reprivatyzacyjnej.

sprawa traktowana jest indywidualnie, nie ma żadnych wytycznych.

Na dzień dzisiejszy Anna Lewandowska nie mówi, co zrobiłaby rodzina, gdyby doczekała się decyzji stwierdzającej, że majątek Tadeusza Znanięckiego nie podlega reformie rolnej. Czy staraliby się o odzyskanie nieruchomości, czy o odszkodowanie od Skarbu Państwa – nie wiadomo. Czy zależałoby im na odzyskaniu dworu i czy mieliby pomysł na jego zagospodarowanie – o tym Anna Lewandowska jeszcze nie mówi. Na pewno niepokoi ją stan obiektu, będący dowodem wieloletnich zaniedbań i braku szacunku do własności. W podobny sposób do ruiny doprowadzony został pałac Rzewuskich w Bratoszewicach.

– Gdy dwór został opuszczony przez ostatnich mieszkańców, nie zatroszczono się nawet o to, by pozamykać w nim okna. W najgorszym stanie jest dach, a od niego niszczy cały budynek. Dlaczego rzeczy, które kiedyś należały do kogoś, były przedmiotem jego troski, po przejściu przez państwo od wielu lat niszczone? – pyta Anna Lewandowska, która już w 2016 r., po ogrodzeniu terenu zespołu dworsko-parkowego plotem przez ówczesnego dzierżawcę i zaniechaniu jakichkolwiek robót, interweniowała w sprawie stanu zabudowy w łódzkim oddziale Agencji Nieruchomości Rolnych, ale nie doczekała się żadnej odpowiedzi.

ewr

Rolnictwo | Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2018 Gospodarstwa można zgłaszać do końca marca

Zgłoszenia udziału w XVI Ogólnokrajowym Konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2018” przyjmowane są do końca marca w placówkach terenowych Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Łowicka placówka mieści się przy ul. Kaliskiej.

W konkursie mogą brać udział osoby pełnoletnie, prowadzące produkcyjną działalność rolniczą. Ponadto przynajmniej jeden z właścicieli gospodarstwa musi być ubezpieczony w KRUS.

Konkurs przebiega w trzech etapach: regionalnym (trwa do

18 maja), wojewódzkim (do 15 czerwca) i ogólnokrajowym. W etapie regionalnym komisje konkursowe wyłonią po trzech laureatów z trzech regionów województwa łódzkiego: łódzkiego, sieradzkiego i piotrkowsko-skierniewickiego. Następnie dziewięć gospodarstw zakwalifikowanych zostanie do udziału w etapie wojewódzkim. Wojewódzka komisja konkursowa przeprowadzi wizytację wszystkich gospodarstw i wyłoni zwycięzcę – uczestnika etapu ogólnokrajowego. Dla laureatów etapu regionalnego

i wojewódzkiego przewidziano atrakcyjne nagrody (m.in. pilarki, myjki ciśnieniowe, odkurzacze przemysłowe). Główną nagrodą dla laureata finału ogólnokrajowego jest ciągnik rolniczy.

W ubiegłym roku gospodarstwa Wioletty i Pawła Brzozowskich z miejscowości Chrusle w gminie Kiernozia oraz Anny i Tadeusza Wietesków ze Złakowa Kościelnego w gminie Zduny zostały wyróżnione w finale wojewódzkiego konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2017.

opr. mak

Górki | Łowicka Wyprzedaż Garażowa W kwietniu wrócą wyprzedaże

Po zimowej przerwie, na niezagospodarowany plac przy ul. Miodowej na Górkach powrócą Łowickie Wyprzedaże Garażowe. Pierwszą zaplanowano na sobotę, 7 kwietnia, między godz. 10.00 a 14.00. Znamy też terminy kolejnych.

Zasady funkcjonowania wyprzedaży nie zmieniają się: każdy, kto ma w domu rzeczy będące w dobrym stanie, których nie używa i myśli o tym, aby je wyrzucić, bo tylko niepotrzebnie zajmują mu miejsce, może bezpłatnie rozłożyć swój stragan i spróbować je

sprzedać – najlepiej po okazyniej cenie. Będzie to już piąty sezon wyprzedaży na Górkach. – Mam nadzieję, że ten rok będzie lepszy – mówi nam organizatorka Renata Karpińska.

Wyprzedaże zostały zaplanowane w terminach: 7 kwietnia, 12 maja, 9 czerwca, 14 lipca, 11 i 25 sierpnia, 8 i 22 września. Być może zostanie też wyznaczony termin w październiku.

aa

REKLAMA

Lowicki Klub Motocyklowy "No.16" oraz Lowicki Ośrodek Kultury zapraszają na

IV ŁOWICKI MOTO PRZEGLĄD FILMOWY

10 marca 2018 r.

WSTĘP WOLNY
do zapalenia wszystkich śledzisk

Rozpoczęcie imprezy – godz. 16.30

Prezentowane filmy:

- „TransБАЛКАН 2017” + „Born for this (Season 2017 Aerial Recap)”
- „Śladami wikingów i dalej...”
- „Motocyklem w Bieszczady - jesień 2017 i słowacka „Dolina Śmierci”
- „Pasja na 2 kołach”
- „No.16 Cuba Tour”
- „Alpy na motocyklu”
- „Motocyklem przez Europę”

Po zakończeniu każdej projekcji – możliwość dyskusji z autorami /bohaterami każdego z filmów.
Po zakończeniu projekcji filmów i dyskusji (około godziny 20.30-21.00)
- koncert łowickiej grupy Mr. Hyde w Klubie HopKultura.

Miejsce: **Łowicki Ośrodek Kultury, ul. Podrzeczna 20, Łowicz**

Organizatorzy:
Łowicki Klub Motocyklowy "No.16",
Łowicki Ośrodek Kultury

365934



FERROXCUBE

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

Inżynier materiału i procesu w dziale Rozwoju Produktu - umowa na zastępstwo

Główne obowiązki:

- Wprowadzanie nowych materiałów i produktów do produkcji.
- Dobór odpowiednich materiałów oraz projektowanie procesu produkcyjnego w celu uzyskania produktu spełniającego wymagania klienta.
- Projektowanie krzywych spiekania.
- Współpraca z dostawcą granulatu przy projektowaniu nowych materiałów.
- Opracowywanie możliwości procesowych dla poszczególnych granulatów.
- Pośredniczenie w przepływie informacji pomiędzy fabryką i dostawcą w celu ciągłej poprawy własności granulatów.
- Współpraca z innymi inżynierami w zakresie stosowanych materiałów oraz parametrów poszczególnych etapów procesu produkcyjnego.
- Realizacja zamówień marketingowych.
- Współpraca z innymi fabrykami Ferroxcube w zakresie materiału, produktu i procesu; pomoc w rozwiązywaniu problemów jakościowych i procesowych.
- Ciągle poszukiwanie możliwości redukcji kosztów oraz poprawy jakości produktów.
- Udział w projektach jakościowych, wsparcie dla pracowników produkcji w sprawach związanych z jakością.
- Zastosowanie narzędzi jakościowych w procesie rozwoju.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne preferowane w kierunku inżynierii materiałowej, fizyki lub chemii.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie.
- Mile widziane doświadczenie w pracy z ceramiką.
- Znajomość zaawansowanych funkcji Excel – praca z dużą ilością danych.
- Znajomość Access będzie dodatkowym atutem.
- Samodzielność, kreatywność.

Specjalista ds. Planowania Produkcji

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)

- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem
- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie
- Dobra organizacja pracy

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Lakiernik w dziale Produkcji Ferrytów Pierścieniowych

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną)

Wymagane kwalifikacje:

- Wykształcenie minimum zawodowe
- Znajomość technik lakierowania na mokro
- Gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem

Mechanik w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale wytwórni granulatu,
- Usuwanie awarii oraz realizacja remontów,
- Konserwacja i modernizacja urządzeń będących na wyposażeniu działu wytwórni granulatu zgodnie z dokumentacją techniczną,

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku mechanik maszyn, elektryk, elektromonter, elektromechanik
- uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń
- znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki,
- biegłość w posługiwaniu się dokumentacją techniczną maszyn produkcyjnych

Kontroler – technolog w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych

- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych,
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji;
- Pomiary parametrów masy leejnej
- Pomiary własności fizycznych granulatu
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki
- Zmysł praktyczny, operatywność
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym

Mechanik – młynowy w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za produkcję granulatu o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych (wraz z egzaminem UDT)

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia. • Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierżów – Belchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łąszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzciana – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl
INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

Firma HANTVERKARPOOLEN

ZATRUDNI

do działu konstrukcji drewnianych:

pracowników produkcyjnych monterów

Zapewniamy STAŁĄ PRACĘ oraz dobre warunki zatrudnienia.

Kocierzew Południowy 104,
99-414 Kocierzew
tel. 515-138-358
46/837-20-12 wew. 13

ZAKŁAD KARNY w ŁOWICZU
PROWADZI NABORY
NA STANOWISKA

- Młodsze Referenta Działu Kwatermistrzowskiego
- Kierownika Ambulatorium z Izłą Chorych

Informacje pod numerem tel. 46 830-97-10 oraz na stronie www.sw.gov.pl zakładka praca

Firma MITMAR

POSZUKUJE KIEROWCY KAT. C+E

Osoba do kontaktu: Jacek Gawrych
tel. 42 710 40 96
j.gawrych@mitmar.pl

WRS Interior Solution

zatrudni operatorów centrum CNC

Miejsce pracy Brzozów koło Bielaw

tel. 664-416-274

Muzeum Narodowe w Warszawie
Oddział Muzeum w Nieborowie i Arkadii

ZATRUDNI osobę na stanowisku OGRODNIAKA

Szczegóły na bip.mnw.art.pl
lub pod numerem telefonu (46) 838-56-35

Dystrybutor produktów marki De Heus - HURTOWNIA PASZ IW-POL w Mąkolicach

- poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

HANDLOWIEC - BRANŻA ROLNICZA

województwo: łódzkie
powiaty: łączycki, zgierski, łowicki i kutnowski

Zadania:

- Bezpośrednia sprzedaż produktów i usług,
- Obsługa posprzedażowa klientów na wyznaczonym terenie,
- Prowadzenie rejestru klientów oraz systematyczne raportowanie wizyt,
- Analiza rynku i konkurencji oraz pozyskiwanie nowych klientów,
- Organizacja i obsługa eventów sprzedażowych

Wymagania:

- Wykształcenie średnie (mile widziane z zakresu handlu/rolnictwa),
- Prawo jazdy kat. B (praca w terenie),
- Podstawowa znajomość obsługi komputera - pakiet MS Office,
- Komunikatywność i łatwość nawiązywania kontaktów,
- Orientacja na klienta,
- Samodzielność i dobra organizacja pracy własnej.

CV prosimy przesłać na adres e-mail: iwona77g@wp.pl
tel. 609-230-864



Członkami oddziału Władysława Stroynowskiego byli m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej.



W Moskali wcielili się m.in. członkowie GRH „Strzelcy” z Mszczonowa oraz rekonstruktorzy z Małogoszczy.



Rekonstruktorzy najpierw uczestniczyli w polowej mszy świętej przy pomniku upamiętniającym bitwę.

Joachimów Mogiły | XVIII Rajd Szlakiem Powstania Styczniowego

Rajd i rekonstrukcja historyczna

Ponad 210 osób uczestniczyło w XVIII Rajdzie Szlakiem Powstania Styczniowego, który odbył się w sobotę, 17 lutego.

Pieczurzy mieli do pokonania trasę o długości ok. 12 km z Joachimowa Mogiły do stacji Skierniewice Rawka. Uczestnicy rajdu pojechali z Łowicza do Joachimowa Mogiły 4 autokarami. O godz. 10.30, przy pomniku upamiętniającym bitwę stoczoną przez oddział Władysława Stroynowskiego z Moskalami 7 lutego 1863 roku, odprawiona została, przez proboszcza parafii bolimowskiej ks. Krzysztofa Chojnackiego, polowa msza święta.

Wartę przy pomniku wystawili przedstawiciele Stowarzysze-



Można było również skosztować przygotowanej przez strażaków grochówki z kuchni polowej oraz ogrzać się przy ognisku.

nia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej w historycznych strojach, członkowie Stowarzyszenia Historycznego 10 Pułku Piechoty oraz uczniowie klasy mundurowej ZSP w Bolimowie. Złożone

zostały kwiaty, zapalone znicze. Po mszy można było obejrzeć krótką rekonstrukcję historyczną, w której wzięło udział ponad 30 osób, ubranych w stroje powstańcze i mundury wojska rosyjskiego



Wartę przy pomniku wystawili m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej i członkowie SH 10 Pułku Piechoty.

z okresu powstania styczniowego. Nie wszyscy piechurzy na nią jednak czekali.

Część osób bezpośrednio po mszy wyruszyła na szlak. Organizatorem rekonstrukcji było Sto-

warzyszenie Inicjatywa Ziemi Bolimowskiej, przy współudziale gminy oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Strzelcy” im. 31 pułku Strzelców Kaniowskich z Mszczonowa oraz rekonstruk-

torów z Małogoszczy. W strojach z tamtych czasów odegrali m.in. scenę branki i odbicia młodych chłopaków z rąk Moskali, potyczkę oddziału w lesie. Na miejscu można było też skosztować grochówki z kuchni polowej oraz ogrzać się przy ognisku.

Uczestnicy rajdu w Budach Grabskich na terenie ośrodka „Grabskie Siolo”, po przejściu około 7 kilometrów, mieli zaplanowaną przerwę oraz ognisko z kiełbaskami. Tam też odbył się konkurs historyczno-przyrodniczy. Pierwsze miejsce zajął Paweł Aftewicz, II – Marta Fijałkowska i III – Zofia Aftewicz. Najmłodszym uczestnikiem rajdu okazał się Hubert Jankowski, natomiast najstarszym – Maria Wysocka. Najliczniejszą grupą zorganizowaną byli uczniowie Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach, natomiast najliczniejszą rodziną, która przeszła całą trasę rajdu – rodzina Aftewiczów z Bolimowa. mak

Zachęcamy do obejrzenia galerii zdjęć oraz filmu na stronie www.lowicznanin.info

Bieg Tropem Wilczym | Aktywnie i patriotycznie

W sobotę w Łowiczu, w niedzielę w Bolimowie

W najbliższy weekend odbędą się dwa biegi w ramach ogólnopolskiej imprezy pod hasłem Bieg Tropem Wilczym – upamiętniających Żołnierzy Wyklętych.

Pierwszy, w sobotę 3 marca w Łowiczu, drugi w niedzielę 4 marca w Bolimowie. W obu można wziąć udział zapisując się wcześniej lub po prostu pojawiając na starcie. W Łowiczu w tym roku bieg odbędzie się na dwóch

dystansach: 1.963 m (1963 – rok śmierci ostatniego partyzanta podziemia antykomunistycznego Józefa Franczaka ps. „Lalek”) oraz 5.000 m.

Na pierwszym (start o godz. 12.00) biegacze będą pokonywać trasę na terenie Parku Błonie Bohaterów Września 1939 r, dłuższy (start o godz. 12.15) przewiduje przebiegnięcie przez park i dalej wzdłuż Bzury, w górę jej biegu, do ujścia rzeki Bobrówki, a następnie powrót tą samą drogą na mecie wyznaczoną na miejscu startu, na parking przy ul. Starorzecze. Atrakcją dłuższej trasy będzie

przebiegnięcie przez ruiny zamku prymasowskiego.

W naszym mieście odpowiedzialne za organizację biegu jest Stowarzyszenie Tradycja i Pamięć z Łowicza, którego przedstawiciel Michał Trzoska apeluje za naszym pośrednictwem, żeby zainteresowani udziałem nie zrezygnowali ze startu po tym, jak okazało się, iż nie mogą zarejestrować swojego zgłoszenia na stronie internetowej www.tropemwilczym.pl. Aktualnie nie można już tego zrobić. Wyjaśnił jednak, że pobiegną wszyscy, którzy 3 marca zjawią się w godzinach 10.30 – 11.40

na parking, na zapleczu ratusza od strony ul. Starorzecze i zarejestrują start w biurze zawodów – tyle, że nie wszyscy będą mogli już otrzymać pakiety startowe, zapewnione przez organizatora biegu – Fundację Wolność i Demokracja z Warszawy. Znajdują się w nich medale, koszulka i materiały informacyjne o działalności polskiego podziemia niepodległościowego po 1945 roku.

Organizatorzy łowickiego biegu otrzymali ich 150, o 50 więcej niż rok temu, na pierwszy bieg w Łowiczu. Trafiają one do osób, które dokonały rejestracji przez internet.

Część z nich zarejestrowała udział w obu biegach, dlatego otrzymają tylko jeden pakiet. Ilość wolnych pakietów wyjaśni się przed startem. Oprócz tego zawodnicy, którzy zarejestrowali udział w obu biegach, będą musieli zdecydować w biurze zawodów, w którym ostatecznie wezmą udział.

Każdy z uczestników będzie miał zapewniony posiłek w postaci zupy, który po zakończeniu biegu będzie mógł otrzymać w Parku Saskim.

Po raz pierwszy Bieg Tropem Wilczym odbędzie się w Bolimowie, za jego organizację odpowiada miejscowy Gminny Ośrodek Kultury. Dyrektor Irena Śmigiera – Milewska powiedziała nam, że swój udział można zgłosić

w ośrodku lub w biurze biegów przed startem. W środę 28 lutego zarejestrowanych było około 50 osób. Dla startujących przewidziano 90 pakietów startowych.

Bieg odbędzie się na podstawowym dystansie 1963 m, trasę wytyczono wokół zbiornika po wyrobisku żwiru w sąsiedztwie autostrady A2, Dojazd do biura biegów i na miejsce startu jest możliwy gruntową drogą od strony ul. Skierniewickiej.

Biuro zostanie otwarte o godz. 10.30, do godz. 11.40 zakończy się wydawanie pakietów i weryfikacja uczestników, bieg rozpocznie się o godz. 12.00. Po nim przewidziano wręczenie medali i pamiątkowych statuetek, a także poczęstunek grochówką. tb

REKLAMA

AUTO-KASACJA SUBIEKT

KONCESJONOWANE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

ul. Spacerowa 9
99-416 Nieborów
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163



F.H.U. Tomasz Stań
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ
- CENA, NA KTÓRĄ ZASŁUGUJESZ

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

Hurtownia
Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawy mleka do OSM Łowicz

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

TRAMEX - transport międzynarodowy i spedycja

• NAJNIŻSZE CENY •

TIR 4,24
ON 4,39
PB 4,59
GAZ 2,09

ZAPRASZAMY PRZEWOŹNIKÓW ORAZ KLIENTÓW INDYWIDUALNYCH

STACJA PALIW TRAMEX

WYNAJMIEMY 2 GARAŻE
+ POMIESZCZENIA NA GÓRZE do 200 mkw.

tel. 660-521-803

Stroniewice 9 A k. Domaniewic

Łódź | Wojewódzki konkurs przedmiotowy z matematyki dla szkół podstawowych – sukcesy naszych uczniów

Oni z matematyką nie mają problemów

Średnio 3,33 minuty na jedno zadanie mieli uczestnicy wojewódzkiego finału konkursu przedmiotowego z matematyki dla uczniów szkół podstawowych, który odbył się 15 lutego w Łodzi. Uczestników finału było 79. W tym gronie było 4 reprezentantów powiatu łowickiego: dwóch uczniów z Łowicza i dwóch z gminy Zduny.

Wszyscy zakończyli zmagania z matematyki uzyskując status finalisty, do którego potrzeba 30% możliwych do zdobycia punktów. To może wydaje się nie dużo, ale biorąc pod uwagę krótki czas – 60 minut na wykonanie 18 zadań, przy których nie można posłużyć się ani ołówkiem, ani korektorem, ani – tym bardziej – kalkulatorem – można ocenić, że być finalistą coś znaczy. A uzyskali to: Adrian Ciesielski, Piotr Maciak, Daniel Milczarek i Dominik Wilk.

Adrian Ciesielski z klasy VII Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach uzyskał 13 pkt., co stanowiło 43,33%.

W rozmowie z nami przyznał, że nie uczył się dużo do konkursu. Z matematyką radzi sobie dobrze, ma z niej piątki i szóstki. Mówi, że to zasługa dobrej nauczycielki – Małgorzaty Felczak.

Zadania konkursowe – w jego opinii – były zupełnie inne niż rozwiązywane w szkole. Były trudniejsze i w niektórych trzeba było w nich operować bardzo dużymi liczbami. Najbardziej zaskoczyło go zadanie, w którym należało policzyć poziom wody po opadach. W treści zadania było podane, że spadły 2 km³ wody z czego 60% spadło na powierzchnię 3600 km². – Nie poradziłem sobie z tym zadaniem.

Wyszło mi jakieś „kosmiczne” wyniki – przyznaje Adrian. Pytany o to, czy spodziewał się, że w konkursie z matematyki dojdzie do finału, przyznał, że nie, ale chciał dość jak najwyżej. Na pewno zachęcił się i być może w kolejnych konkursach również wystartuje.

Co do przyszłości, to w wieku 13 lat raczej o tym nie myśli. Wydaje mu się, że do skończeniu szkoły podstawowej raczej pójdzie do technikum, a nie do liceum. Ale na jaki kierunek? – jeszcze nie wie. Obecnie po szkole lub spędzać czas przy komputerze, grając w gry strategiczne.

Małgorzata Felczak pytana o to, czy chłopak ma dryg do matematyki, przyznaje, że na pewno tak. Ale dryg to za mało, bo żeby odnieść sukces, trzeba też pracować, a on na pewno to robi i widać, że się rozwija. Ucznia „czwórkowego”, jakim był w IV klasie, gdy zaczęła go uczyć matematyki, stał się piątkowo-szóstkowym. Nigdy nie narzeka, że na matematyce jest dużo pracy, albo – że zadania jest za trudne. Sam dużo pracuje.

Piotr Maciak z klasy VII Szkoły Podstawowej w Bąkowie Górnym zdobył 17 pkt. w wojewódzkim finale konkursu przedmiotowego z matematyki, co stanowiło 56,67% możliwych do zdobycia punktów.



Adrian Ciesielski z SP w Nowych Zdunach.



Piotr Maciak z SP w Bąkowie Górnym.



Dominik Wilk – uczeń SP 1 w Łowiczu.



Daniel Milczarek – uczeń SP 4 w Łowiczu, finalista z matematyki.

Uczeń w ubiegłym roku szkolnym również próbował swoich sił w konkursie z tego przedmiotu, ale wówczas zakończył udział w nim na etapie rejonowym. Tym razem awansował do finału.

Matematyki uczy go dyrektor szkoły Małgorzata Znyk-Kaszewska, która powiedziała nam, że Piotr Maciak to bardzo dobry uczeń, nie tylko z matematyki. Na zakończenie poprzedniej klasy miał świadectwo z białoz-

ronym paskiem. Potrafi logicznie myśleć i sam we własnym zakresie wiele potrafi zrobić.

– Uczę go od IV klasy. Od początku było widać, że to ścisły umysł – powiedziała nam, przyznając, że praca z nim to „sama radość” dla niej. Oczywiście nauczyciel potrzebny jest po to, aby mu podpowiedzieć, wskazać sposób rozwiązania zadania. Bo logiczne matematyczne myślenie trzeba u nastolatka ukierunkować.

Daniel Milczarek ma 12 lat i jest uczniem klasy VII Szkoły Podstawowej nr 4. Edukację rozpoczął mając 6 lat. W finale konkursu z matematyki zdobył również 17 pkt., co stanowiło 56,67%. Startował też w konkursie z języka polskiego, ale nie udało mu się przejść do etapu rejonowego. Z szkolnych przedmiotów lubi też chemię i matematykę oraz język niemiecki i w przyszłości bierze pod uwagę udział w konkursie z tego ostatniego.

Daniel pytany przez nas o przygotowania do konkursu przyznał, że najwięcej uczył się do etapu rejonowego. Około 2-3 tygodni rozwiązywał wtedy dużo zadań. Nawet na lekcjach matematyki w szkole (której uczy go Marta Matuszewska) nie śledził bieżącej lekcji, tylko rozwiązywał zadania. Przed finałem na naukę nie było zbyt wiele czasu, bo odbywał się w tygodniu po feriach zimowych. Wtedy pracował jedynie trochę w domu, pod kierunkiem mamy – zresztą nauczycielki matematyki.

Pytany o trudność zadań w konkursie, uczeń szczerze przyznaje, że nie bardzo już je pamięta. Wydaje mu się, że nie było w nich zagadnień, których by już nie robił. – Wiem, że była geometria i algebra – która jest dla mnie trudniejsza, ponieważ nie mam takiego algebraicznego „wzroku” gdy patrzę na zadanie, że od razu wiem, jakie wzory powinienem zastosować.

Pytany o to, co by poradził swoim rówieśnikom, aby dobrze radzili sobie z matematyką, która przecież uchodzi za trudny przedmiot, odpowiada: – Nie

wiem. Może po prostu trzeba ćwiczyć...

Dominik Wilk – uczeń klasy VII Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu uzyskał taką samą liczbę punktów – 56,67%. Próbował też swoich sił w konkursach kuratorskich z języka angielskiego i polskiego, ale zabrakło mu punktów, aby awansować dalej. – Z matematyki czuję się najlepiej. Na półroczu miałem szóstkę – mówi.

Przyznał, że niektóre zadania wydały mu się szczególnie trudne – np. wspomniane przez Adriana Ciesielskiego zadanie o chmurze burzowej oraz inne, w którym należało ułożyć romb z trójkątów. Pytano w nim o to, ile trójkątów równobocznych o boku długości 2 potrzeba, aby ułożyć romb o przekątnej długości 12. Należało też obliczyć obwód tego rombu. Za rozwiązanie tego zadania można było zdobyć 2 pkt. Zdaniem Dominika był to przykład zadania za 2 pkt., które było trudniejsze niż zadania za 3 pkt. Ogólnie konkursowe zadania są jego zdaniem bardziej rozwinięte niż te rozwiązywane w szkole, wymagają one też więcej logicznego myślenia.

Pytany o to, czy dużo się uczył, finalista konkursu przyznaje, że w domu nie siadał do matematyki codziennie, ale już gdy uczył się, rozwiązywał po 5-10 zadań.

W kolejnych latach chce próbować swoich sił w kolejnych edycjach tych samych konkursów: z matematyki, polskiego i angielskiego. Ale nie samą nauką żyje. Interesuje go też sport: jeździ na rolkach i pływa. Nawet dzień przed naszą rozmową brał udział w międzyszkolnych zawodach z pływania. **mwk**

Edukacja | Pijarskie LO w Łowiczu

Sukces w konkursie Politechniki Łódzkiej

Dwaj uczniowie Pijarskiego LO znaleźli się w finale X Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego „W Świecie Matematyki” im. prof. Włodzimierza Krywickiego – są to Przemysław Chojecki z kl. III PE i Tomasz Kolas z kl. III PE, którzy znaleźli się w finałowej dwudziestce konkursu.

Konkurs jest od 10 lat organizowany przez Politechnikę Łódzką. Zdaniem wielu uczestników i nauczycieli jest jednym z naj-

bardziej wymagających z zakresu matematyki, zadania w nim odbiegają bowiem od schematów znanych z egzaminów maturalnych czy innych konkursów. I etap miał miejsce 22 lutego.

W finale, zorganizowanym dzień później dla 20 najlepszych uczestników, każdy miał do rozwiązania po 7 zadań, w tym trzy z zakresu wykraczającego ponad program nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych. Przemysław Chojecki zajął w całym

konkursie 6. miejsce z bardzo dobrym wynikiem 101,5 punktu. Wyżej zostało sklasyfikowanych tylko czworo uczniów I LO w Piotrkowie Trybunalskim i I LO w Łodzi. Na 16. miejscu został zaś sklasyfikowany Tomasz Kolas z 71,5 punktami. W I etapie udział wzięli również Dominik Fudała z klasy II PE, który o pierwszą dwudziestkę będzie mógł powalczyć za rok.

Rozmawialiśmy z Przemysławem i Tomaszem o ich sukcesie.

Obaj przyznają, że dużo bardziej niż teoria interesują ich praktyczne możliwości zastosowania wyższej matematyki, często wyszukują w internecie różnych, interesujących ich rozwiązań. Obaj interesują się również informatyką.

Dla Przemka był to już drugi start w tym konkursie. – Myślę, że w tym roku zadania były dużo ciekawsze, może to dlatego, że to jubileuszowa edycja – stwierdził w rozmowie z nami. **tm**



Tomasz Kolas i Przemysław Chojecki cieszą się z występu w ścisłym finale, choć przyznają, że mają pewien niedosyt co do zajętych miejsc.

Edukacja | Wojewódzki konkurs z WOS

Sukces Jakuba Michalaka z Pijarskiego Gimnazjum

W Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z wiedzy o społeczeństwie do wojewódzkiego etapu dotarł jeden reprezentant łowickich szkół – Jakub Michalak z Pijarskiego Gimnazjum.

Jego wynik powinien być znany już po zamknięciu tego wydania Nowego Łowiczanie. Jakub przyznaje, że do wzięcia udziału



Jakub Michalak z Pijarskiego Gimnazjum.

W konkursie namówiła go nauczycielka – Joanna Kucharek. On sam lubi ten przedmiot, choć nie jest to jedyne z jego szerokiego zainteresowań. Najbardziej interesuje go tematyka związana z Unią Europejską i NATO, czy szerzej – polityka globalna. Przeczytanie 12 dość dużych książek, przygotowujących do tego konkursu to dla niego po prostu ciekawa lektura i choć niektóre poruszane w zagadnienia w nich się powtarzały, nie uważa, by było to nużące. – Powtarzanie czegoś kilka razy, to najlepsza metoda przyswajania – stwierdza. **tm**

Edukacja | Pijarskie Gimnazjum

Dobre nastawienie kluczem do sukcesu

Świetny wynik w Wojewódzkim Konkursie Przedmiotowym z chemii – 96,97% i tytuł laureata – osiągnął Miłosz Włodarczyk, uczeń III klasy Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu.

Miłosz uważa, że podstawą do sukcesu w nauce jest odpowiednie nastawienie psychiczne. – Jeżeli coś traktuje się tylko jako obowiązek i bez przekonania, że będzie dobrze, to wtedy jest ciężko – uważa. – Ja potraktowałem



Miłosz Włodarczyk, uczeń III klasy Pijarskiego Gimnazjum.

ten konkurs jako robienie czegoś, co lubię, co mnie interesuje, przez co, choć był wymagający, niemal nie odczułem zmęczenia. Jak sam mówi – w chemii interesuje go praktycznie wszystko, każdy jej dział, szczególnie te na pozór nieprawdopodobne zjawiska, kiedy na przykład z połączenia dwóch substancji otrzymujemy trzecią, o zupełnie innych właściwościach. Program nauczania III klasy niczym go nie zaskakuje, bo zagadnień tych uczył się jeszcze w II klasie. Przyznaje, że robił to z ciekawości. Jego nauczycielką chemii jest Jolanta Kosiorek. **tm**

Edukacja | Wojewódzki Konkurs Przedmiotowy z Biologii Rosną nam młodzi lekarze i laboranci

W finale zmagani Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Biologii, zakończonego 21 lutego w Łodzi, nasz teren reprezentowały trzy uczennice: Małgorzata Kosiorek z Pijarskiego Gimnazjum, Anna Gałaj z kl. 3 gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu i Dominika Gajda z kl. 2 w Szkole Podstawowej w Popowie.

Uczennica kl. 3 gimnazjum w Szkole Podstawowej nr 2 w Łowiczu, Anna Gałaj, z wynikiem 81% została finalistką tego Konkursu, a od zostania laureatką dzieliło ją ledwie 9%. Jej ulubionym działem biologii jest anatomia, dlatego nie wyklucza, że wybierze studia na kierunku medycznym, ale dopuszcza też ewentualność, że w przyszłości będzie pracować w laboratorium. Wcześniej planuje uczyć się w Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Skierniewicach, do którego będzie miała bliskość z Belchową, do kąd przeprowadziła się z Łowicza.

– Uświadomiłam sobie, że przede mną jest jeszcze dużo do nauczenia – mówi skromnie



Anna Gałaj – Uczennica kl. 3 gimnazjum w SP nr 2 w Łowiczu.



Dominika Gajda – uczennica kl. 2 gimnazjum w SP w Popowie.



Małgorzata Kosiorek dotarła do finałów aż trzech wojewódzkich konkursów przedmiotowych.

uczennica. Przyznaje, że swoje dobre przygotowanie do konkursu zawdzięcza nauczycielce biologii Grażynie Dubiel.

Pijarskie Gimnazjum w finale tego konkursu reprezentowała Małgorzata Kosiorek – notabene finalistka konkursów tej rangi także z języka polskiego i angielskiego, która startowała także w konkursie z historii. Skąd u niej tak szerokie zainteresowania? Nauka angielskiego to jej pasja już od najmłodszych lat, podobnie można powiedzieć o języku polskim, bo

uwielbia czytać i pisać. Biologią natomiast zainteresowała się szczególnie w 2 klasie gimnazjum, do tego stopnia, że myśli o wyborze w liceum klasy o profilu biologiczno-chemicznego. W finale konkursu uzyskała wynik 75%. Nie ma jeszcze sprecyzowanych planów co do studiów, ale zastanawia się czy nie wybrać medycyny albo czegoś pokrewnego. Przyznaje, że przygotowanie do tylu konkursów na raz było wyczerpujące, ale za to daje wielką satysfakcję.

Także uczennica kl. 2 gimnazjum w Szkole Podstawowej w Popowie, Dominika Gajda, z wynikiem 82% została finalistką – jej do tytułu laureata zabrakło ledwie 8%. Uczennica podkreśla, że jej sukces jest zasługą zaangażowania i dostarczenia pomocy naukowych przez nauczycielkę biologii Ewę Barylską. Z biologii najpewniej czuje się w działach związanych z roślinnością i genetyką.

Uczennica planuje kontynuować naukę w I LO im. Józefa Chelmońskiego lub w Liceum Pijarskim w Łowiczu na profilu biologiczno-chemicznym. Na pytania o wymarzone studia i zawód odpowiada, że pozostawia sobie jeszcze czas do namysłu. **aa, tm**

Łowicz | 132 tys. zł na dokumentację

Zapowiedź rewolucji na pediatrii

Jedną z najważniejszych zmian w przegłosowanej w środę, 28 lutego na Radzie Powiatu Łowickiego uchwale zmieniającej budżet powiatu, jest przeznaczenie 132 tys. zł na wykonanie dokumentacji projektowej remontu III piętra szpitala w Łowiczu oraz Izby Przyjęć.

W konsekwencji można spodziewać się daleko idących zmian na oddziale pediatrycznym.

Pieniądze na remont miałyby pochodzić z nadwyżki budżetowej, której wysokość ma być znana w marcu. Ile owe remonty miałyby kosztować, dzisiaj nikt nie był w stanie powiedzieć. Według starosty możliwe byłoby jednak wykonanie ich jeszcze w tym roku.

Jakich zmian należy oczekiwać? Na trzecim piętrze szpitala miałby powstać oddział pediatryczny z 14 łóżkami dla chorych starszych dzieci. Przypomnijmy, że obecnie pediatria mieści się na

pierwszym piętrze szpitala i na oddziale jest 21 łóżek, choć czasami przebywa tam nawet do 28 chorych. Na ośmiu I piętrze zostałyby 9 łóżek dla młodszych dzieci, ale po remoncie byłaby możliwość, żeby w tym miejscu nocowały też ich matki. Do tej pory formalnie miejsca noclegowe dla matek dzieci ze szpitala były w „hotelu dla matek” na III piętrze.

Remont na Izbie Przyjęć na parterze szpitala ma natomiast być wykonany pod kątem „odzyskania” przez szpital kontraktu na specjalistyczne ratownictwo medyczne – o co szpital zamierza się starać. **mak**

Domaniewice | Mieczysław Szymajda nie ustaje Lodowisko wylane, będzie można pojeździć

Pierwsze kroki w swojej karierze mistrz olimpijski Zbigniew Bródka stawiał na lodowisku wykonanym na boisku przy Szkole Podstawowej w Domaniewicach przez trenera Mieczysława Szymajdę.

Lata mijają, a trener Szymajda ciągle, gdy tylko pozwala aura, przygotowuje lodowisko w tym samym miejscu.

W tym roku mrozu było jednak jak na lekarstwo. W styczniu lodowisko funkcjonowało tylko kilka dni, ale i tak nie brakowało chętnych. Ostatnie siarczyste mrozy sprawiły, że Mieczysław Szymajda znów działa. Pierwszą wodę wylewał z wtorku na środę



Z lodowiska korzystają uczniowie szkoły, ale mogą pojeździć też wszyscy chętni. Zdjęcie ze stycznia.

(z 27 na 28 lutego), a ze względu na mocno świecące słońce, musiał dolewać wodę także kolejną nocą.

Gdy lód stężeje na 100%, będzie można jeździć na nim praktycznie cały dzień do godzin wieczornych. Jak zaznacza Mieczysław Szymajda, jeśli utrzyma się spore słońce, to w godzinach 13-16 będzie konieczna przerwa techniczna. **kl**

czysław Szymajda, jeśli utrzyma się spore słońce, to w godzinach 13-16 będzie konieczna przerwa techniczna. **kl**

Sobota | Zima trzyma Lodowisko przy szkole znów działa

Mroźna aura umożliwiła utworzenie naturalnego lodowiska także na boisku przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sobocie.

Uczniowie podstawówki i gimnazjum, tak jak w roku ubiegłym, korzystają z niego w ramach zajęć wychowania fizycznego. Jeżdżą na łyżwach, które dla szkoły zakupiło prowadzące tujejsze publiczne gimnazjum Stowarzysze-

nie Rozwoju Wsi Bocheń i Okolic. Opiekunem lodowiska jest nauczyciel wf Krzysztof Chlebny. Ślizganie się i wypożyczenie łyżew, także poza zajęciami szkolnymi, jest tam bezpłatne. W weekendy, o ile pozwala na to pogoda, lodowisko jest otwarte dla chętnych: w soboty od 11.00 do 14.00, a w niedziele od 13.00 do 15.00. **ewr**

Edukacja | Wojewódzki konkurs historyczny dla szkół podstawowych Mocna reprezentacja Łowicza

22 lutego w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi rozegrano ostatni etap wojewódzkiego konkursu z historii dla uczniów szkół podstawowych.

Wśród jego finalistów znaleźli się uczniowie łowickich szkół – czworo z Pijarskiej Szkoły Podstawowej, po jednym ze Szkoły Podstawowej nr 1 i Szkoły Podstawowej nr 3.

Świetnym wynikiem w konkursie – 85 pkt. – może się pochwalić Mateusz Śliwiński ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. kard. Karola Wojtyły – Papieża Polaka w Łowiczu. Jego nauczycielką historii jest Magdalena Stefańska.

W Pijarskiej Szkole Podstawowej w Łowiczu z udziałem w finale z bardzo dobrymi wynikami cieszą się podopieczni Joanny Kucharek – Aleksandra Wielgomas – 90 pkt., Maja Czerwińska – 85 pkt., Maria Kolos – 76,25 pkt. i Szymon Miterka – 82,5 pkt.

Cała czwórka uważa, że historia jest ciekawa i warto się jej uczyć, nawet jeżeli nie wiąże się z nią bezpośrednio swojej zawodowej przyszłości – ich zdaniem kształtuje wyobraźnię, logiczne myślenie i ćwiczy pamięć.

Co do najciekawszych zagadnień w historii, już takiej jednoznaczności nie ma – czy ciekawsza jest starożytność czy może ziemie polskie pod zaborami w XIX wieku? Mogłoby nad tym dyskutować. – Łatwiej byłoby mi wymienić, których tematów nie lubię, bo jest ich niewiele – stwierdza Szymon Miterka. – Ale jeżeli już mam wybierać ulubioną tematykę, to będzie to PRL.

Maria Kolos mówi nam, a pozostali potwierdzają, że na ich za-



Jan Anyszewski z SP 1 – finalistą z historii.

interesowanie historią ogromny wpływ mają lekcje z Joanną Kucharek, które są zawsze ciekawe, choć nie bez znaczenia jest też wpływ interesujących się historią rodziców.

Jan Anyszewski z klasy VI Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu zdobył tytuł laureata, uzyskując w finale wojewódzkim 91,25 pkt. Z historii miał szóstki w poprzednich latach na świadectwie



Trzej z czworga uczestników finału z Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu. Od lewej: Szymon Miterka, Aleksandra Wielgomas i Maja Czerwińska.

i w tym roku szkolnym, na półroczu. W rozmowie z nami nie ukrywa, że historia jest jego największą pasją i bardzo chciałby związać z nią przyszłość, może pracując w przyszłości jako uniwersytecki wykładowca historii lub spełniając się w polityce, choć rodzice chcieliby, aby został prawnikiem.

– Wiele osób historię postrzega jako zbiór dokumentów, histo-

rii bitew, itp. Ja z historii wybieram to, co mnie fascynuje – mówi uczeń. Dodaje też, że chciałby, aby w edukacji, nawet na takim poziomie, jak on jest obecnie, była możliwość realizowania rozszerzonych zagadnień z niektórych przedmiotów. On – rzecz jasna – wybrałby wówczas historię. Laureat konkursu z tego przedmiotu nie ukrywa, że skupienie się na przygotowaniach do kon-

kursu z historii, kosztowało go uzyskaniem słabych ocen z matematyki i fizyki. Teraz będzie musiał to jakoś nadrobić.

Wracając do historii, to obecnie Jan Anyszewski zgłębia swoją wiedzę na temat historii I wojny światowej. Wcześniej czytał o 20-leciu międzywojennym, historii dojścia Hitlera do władzy, a jeszcze wcześniej – o starożytnym Rzymie. W kuratorskim konkursie przedmiotowym nie było jednak jednego wiodącego tematu, a pytania dotyczyły wszystkich epok. Wysoki wynik, jaki uczeń uzyskał pokazuje, że jego wiedza jest naprawdę szeroka.

Pytany o to, jak wygadały przygotowania do samego konkursu, Janek powiedział nam, że pomagała mu nauczycielka Jolanta Owczarczyk, która go ukierunkowała, ale duży wkład pracy włożył też jego mama. W przyszłym roku również będzie próbował swoich sił w konkursach, poza matematyką planuje wystartować w rywalizacji z języka angielskiego. W tym roku szkolnym też o tym myślał, ale umknął mu termin zgłoszeń. Gdy chciał się zapisać, było już za późno. **mwk**

1918-2018

100 lat Niepodległości

Przed 100-leciem odzyskania Niepodległości | Rozmowy Nowego Łowiczana – odcinek 17

Jak było naprawdę

W tym tygodniu naszym rozmówcą jest Jakub Petelewicz, łowiczaniek, historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik naukowy Centrum Badań nad Zagładą Żydów w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Rozmawiamy o tym, jakie miejsce w polskiej pamięci zajmują Żydzi, którzy jeszcze kilkadziesiąt lat temu zamieszkiwali nasze miasta. Nie unikamy wątku gorącego obecnie sporu polsko-izraelskiego – sporu właśnie o pamięć.

■ **W ostatnich tygodniach zrobiło się bardzo gorąco w stosunkach polsko-żydowskich. Sedno konfliktu zawiera się chyba w słowie odpowiedzialność, w jego rozumieniu. Czy jesteśmy odpowiedzialni w jakimś stopniu, my, jako naród, za Zagładę? Bo, że nie jako państwo – na to jest zgoda nawet ze strony żydowskiej, Polska w czasie wojny jako państwo nie mogła dla Żydów więcej zrobić niż zrobiła. Ale jako naród: bardzo mocne zarzuty padają, że jesteśmy współodpowiedzialni za Holocaust. Jak Pan to ocenia?**

– Ja bym najpierw oddzielił ten element odpowiedzialności wewnętrznej, odpowiedzialności za pamięć – od odpowiedzialności, o którą panu chodzi. I przede wszystkim byłbym bardzo ostrożny w używaniu sformułowania „naród”. „Naród” jest abstrakcyjną konstrukcją, która nigdzie się nie manifestuje w rzeczywistości.

■ **Ja myślę, że jednak czasem się manifestuje. Są takie momenty, kiedy czuje się, że jesteśmy narodem.**

– Tak, ale mimo to jest to pojęcie trudne do zdefiniowania. Wracając do tej zapalnej sprawy: w jaki sposób naród manifestował swoje postawy wobec Żydów w czasie II wojny światowej? Je-

żeli zadałby mi pan takie pytanie i zmusiłby mnie pan do odpowiedzi i używania sformułowania „Naród”, to pewnie bym jej bardzo mocno unikał. Ale jeżeli by pan już mnie do niej zmusił, to powiedziałbym, że naród manifestował swoją postawę wobec Żydów przez obojętność.

Obojętność motywowaną różnymi czynnikami. Przede wszystkim dramatyczną pozycją Polaków w czasie II wojny światowej. Polacy, etniczni Polacy czy polscy chrześcijanie – tak ich nazwę, bo przecież Polakami byli także polscy Żydzi – byli przedmiotem bardzo dramatycznego zastrzeżenia polityki okupanta, żyli w fatalnych warunkach, z karą śmierci grożącą za bardzo wiele rzeczy. I to jest czynnik, który tę obojętność, zajmowanie się bardziej własnymi sprawami, mógł motywować. Ja tej obojętności nie przypisywałbym żadnych cech ani negatywnych, ani pozytywnych.

Przy czym nadal obstawałbym przy swojej niechęci do używania wielkiego kwantyfikatora. Nadal bowiem uważam, że trudno mówić o takiej manifestacji postawy narodu jako całości.

■ **Rozumiem, że chętniej by Pan mówił, że były bardzo różne postawy w ramach społeczności polskiej, chrześcijańskiej? Że nie można uogólniać?**



Zdjęcie wykonane w lutym 1941 roku w łowickim getcie. Stoją Tuwia i Pes Iwan, siedzą Szmuel Iwan i Kendil Jultak.

– Tak. I pamiętajmy też o tym, że Polska była przed wojną krajem wielonarodowym, więc jak mówimy o mieszkańcach Rzeczypospolitej, to mówimy z jednej strony o polskiej, katolickiej czy chrześcijańskiej części tej społeczności, potem mówimy o Żydach, ale mówimy też o Ukraińcach, Białorusinach, Litwinach, Łemkach i wielu innych mniejszościach narodowych czy etnicznych. To spektrum jest szerokie. Więc gdy mówimy o stosunku do Żydów na ziemiach okupowanej Polski, to mówimy też o stosunku wszystkich tych grup do nich.

■ **Zresztą należy też sprecyzować gdzie to się działo. Zupełnie inna była sytuacja na ziemiach wcielonych do Rzeszy, inna tutaj, w Generalnej Guberni.**

w Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Od 2006 roku jest związany z pozarządową organizacją „Forum Dialogu”, gdzie od 2008 roku kieruje działem edukacji, który prowadzi działania na rzecz dialogu i relacji między Polakami i Żydami, Polakami i przeszłością polskich Żydów.

Współpracował z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN na etapie jego powstawania, brał udział w konsultacjach historycznych „draftów”, czyli merytorycznych szkiców wystawy stałej, współtworzył koncepcję merytoryczną Galerii Zagłady, a w Łowiczu współpracował przy tworzeniu w naszym Muzeum Izby Pamięci Żydów Łowickich.

– Każdy Wielkopolek wie, że tam sytuacja okupacyjna i nastawienie do Żydów było z pewnością inne niż na wschodnich terenach Rzeczypospolitej.

■ **A sytuacja Polaków jeszcze gorsza niż tutaj.**

– Tak. Wracając do obecnego konfliktu: eksponowane są w nim dwa skrajne krańce tego continuum: z jednej strony pomoc dla Żydów, z drugiej zachowania niegodne, o bardzo różnym nasileniu i różnych przejawach. A tylko opisując całość postaw, nie kładąc nacisku na żadną z nich, możemy twierdzić, że mówimy o postawach Polaków, czy narodu polskiego – jeśli ktoś bardzo chce używać tego sformułowania.

Przy gigantycznym zastrzeżeniu, że ani jednego, ani drugiego nie można przypisywać całemu narodowi, ani używać jako przewagi czy jako tarczy. Tak jak nie można mówić, że naród polski był odpowiedzialny za złe zachowania w stosunku do Żydów, tak nie można mówić, że naród ich ratował – bo w żadnym przypadku nie jest to prawda. Żadne z tych twierdzeń nie jest prawdziwe.

■ **Posługując się taką logiką można by przecież mówić, że – jak to czasem formułują niektóre środowiska – «cały naród żydowski jak barany szedł na rzeź» – co ja odbieram jako uwłaczające tym ludziom.**

– Oczywiście, to jest ta upiorna magia generalizacji, której chyba potrzebuje współczesny świat. Dla wielu osób naturalną jest potrzeba mówienia w ogólnych formułach. Prowadzi ona jednak na manowce, szczególnie w sytuacjach skrajnych, jak ta, z którą mamy do czynienia dzisiaj. Dla mnie bardzo trudnym jest do przyjęcia, gdy słucham tej debaty, próba prze-



Jeżeli zmusiłby mnie pan do używania sformułowania „Naród”, to powiedziałbym, że naród manifestował swoją postawę wobec Żydów przez obojętność motywowaną różnymi czynnikami. Przede wszystkim dramatyczną pozycją Polaków w czasie II wojny światowej.

ciwstawiania sobie tych krańców. One przynależą do jednej historii, o jednym i o drugim należy mówić, jedno i drugie było elementem ówczesnej rzeczywistości – podobnie jak obojętność.

Premier Morawiecki mówi o jednym drzewku dla całej Polski (sugestia zasadzenia jednego drzewka dla całej Polski w ogrodzie Instytutu Yad Vashem w Jeruzolimie, gdzie zasadzeniem jednego drzewka honoruje się każdego Sprawiedliwego wśród Narodów Świata – który to tytuł nadawany jest ludziom, którzy w czasie II wojny światowej ratowali Żydów – przyp. red.) – ale to jest właśnie przykład niebezpiecznej generalizacji, byłby to symbol absolutnie nieprawdziwy.

Ratowanie Żydów było działaniem bardzo niebezpiecznym, bardzo często podejmowanym wbrew własnej społeczności,

wbrew rozsądkowi i wbrew instynktowi samozachowawczemu. W Polsce i na okupowanych terytoriach Ukrainy, Białorusi i Rosji, za ratowanie Żydów groziła kara śmierci. Czyli podjęcie decyzji o takim działaniu było wbrew logice, wbrew instynktowi samozachowawczemu, wbrew chęci obrony siebie samego i własnej rodziny.

I trzeba pamiętać o tym, kogo się ratujący bali. Oczywiście na końcu zagrożeniem byli zawsze Niemcy, oni najczęściej byli szafarzem życia i śmierci. Jednak Niemców nie było na co dzień w wielu tych miejscach, Niemcy nie zaglądali do domów, do sieni, komórek, stodół, na strychy, w końcu do mieszkań, gdzie także niekiedy ukrywano Żydów. Zagrożeniem, niestety, bywali sąsiedzi. Działający, znowu, z bardzo różnych pobudek, czasami bardzo niskich, materialnych, czasami motywowanych niechęcią do sąsiadów, czasami obawą, że odpowiedzialność mogłaby spaść również na nich, czasami antysemityzmem... Znowu spektrum tych postaw było bardzo szerokie.

Bo przecież zdarzało się tak, że ci Żydzi, którzy najpierw byli przez kogoś ukrywani, potem zostali przez kogoś innego zadenuncjowani, byli przejmowani przez polską policję granatową i nierzadko egzekucję wykonywali też granatowi policjanci. Nawiasem mówiąc, dzięki temu, że nierzadko ogniwem pośrednim była właśnie policja granatowa, to wielu Polakom udało się uniknąć kary śmierci za ukrywanie Żydów. Polscy policjanci, przejmując schwytych, będąc pośrednikiem między Niemcami a społecznością lokalną, nierzadko starali się chronić ratujących, sami „załatwiali” sprawę z Żydami, po to, by rzecz nie trafiała na poziom władzy niemieckiej.

■ **Pozwalali im uciec?**

– Nie, raczej wprost przeciwnie, wykonywali egzekucje, jednocześnie nie doprowadzając osób ratujących na posterunek lokalny, gdzie była żandarmeria niemiecka, czy w miastach do gestapo.

■ **Czy te działania policji są zbadane, historycznie udokumentowane?**

– Tak, jest bardzo wiele tych opisów.

■ **Czy one wywodzą się z wojennych procesów karnych?**

– W części tak, ale historyk dysponuje większym spektrum materiału niż tylko tzw. „sierpniówki”, bo do nich się pan odnosi. Ta nazwa zwyczajowa pochodzi od wydanego już 31 sierpnia 1944 roku dekretu o „wymiarze kary dla fałszywostwo-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zbrojstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”. Dotyczył on zresztą nie tylko spraw polsko-żydowskich, ale wszystkich zbrodni i przypadków kolaboracji z Niemcami.

Więc część tej wiedzy istotnie pochodzi z tzw. „sierpniówek”, ale mamy też zbierane tuż po wojnie relacje, zarówno ze strony polskiej, jak i żydowskiej, mamy „twardą” dokumentację komisja-

PRZEDSTAWIAMY NASZEGO ROZMÓWCĘ

Jakub Petelewicz, absolwent I LO im. J. Chełmońskiego w Łowiczu, matura 1994. Jego wychowawcą był prof. Krzysztof Kaliński, dzięki którego inspiracji wziął udział w ogólnopolskim konkursie poświęconym historii i kulturze „tych, których w Łowiczu już nie ma” – jak ich określa – polskich Żydów. Konkurs był zorganizowany przez fundację Shalom, założoną przez pieśniarkę, aktorkę Teatru Żydowskiego w Warszawie Gołdę Tencer. Zetknięcie z tą tematyką było dla niego odkryciem: tematyka żydowska rzadko, jeśli w ogóle, była wcześniej tematem rozmów w jego kręgu. – Na pewno nie wiedziałem wcześniej, że 30% naszego miasta stanowili Żydzi, a na Zduńskiej było w czasie wojny getto – wspomina dziś.



To spotkanie ukształtowało dalsze jego życie: ukończył historię na Uniwersytecie Warszawskim, pracę magisterską napisał o XX-wiecznej historii Żydów łowickich. Przez jakiś czas pracował na tymże uniwersytecie, zaś od 2003 roku jest zatrudniony

FOT. MIKOŁAJ GRZYBERG

riatów, księgi podawcze, rozliczenia, mamy dokumentację miejską, sołectw czy gmin, mamy wreszcie dokumentację niemiecką. Historię posługują się też spisywanymi tam i wtedy dziennikami, pamiętnikami, wreszcie nagraniami mówionych relacji, zbieranymi przede wszystkim współcześnie, ale nie tylko, bo już od lat czterdziestych. Więc spektrum źródeł, z których możemy tę wiedzę czerpać, jest szerokie. Dokumentację tą konfrontujemy ze sobą nawzajem, sprawdzamy źródła.

Moje Centrum przygotowuje na kwiecień tego roku podsumowanie projektu badawczego, który był prowadzony przez ostatnie 4,5 roku w 9 wybranych powiatach Generalnego Gubernatorstwa. Badacze przyglądali się temu jak wyglądała trzecia faza Zagłady, czyli okres od rozpoczęcia akcji Reinhardt, czyli od początku fizycznej likwidacji Żydów w Generalnym Gubernatorstwie, przez likwidację gett i wywiezienie ich mieszkańców do obozów zagłady. Część Żydów podejmowała wówczas rozmaite próby ratunku – i my badaliśmy, co się wówczas z nimi działo, jakie były ich szanse, ich strategie przetrwania. Ten projekt badawczy przynosi dużą wiedzę także jeżeli chodzi o postawy Polaków – zarówno bohaterkie, jak i negatywne.

■ **Wróćmy do konkretnego: policy granatowa. Czy można mówić, na podstawie już poznanych świadectw historycznych, o jakiejś skali występowania takich przypadków, że złapano Żyda i polska policja go rozstrzelała?**

– Odpowiedzialnie żaden historyk nie może podawać liczb generalnych w odniesieniu do całej Polski. Dlatego, że nie mamy jednolitej podstawy źródłowej, a przede wszystkim dokładnych badań cząstkowych, które by pozwalały ekstrapolować wyniki na ogólną populację. Możemy mówić o pewnych szacunkach, opartych na badawczej intuicji wynikającej z niestety niedostatecznej jeszcze wiedzy. W miarę dokładne wyliczenia może podawać ktoś, kto przebadal jakiś mały wydział rzeczywistości, jakim jest np. powiat.

Nadal jednak te 9 powiatów, o których tworzymy książkę, to jest za mało, żeby je uogólniać nawet na całe Generalne Gubernatorstwo, nie mówiąc już o terenach wcielonych do Rzeszy, Komisariatów Wschodnich, czy obszarach takich jak Rejencja Ciechanowska, które też mają swoją historię. Nie ma takich badań, nie ma takich informacji, żeby z całą odpowiedzialnością badaczka powiedzieć, że w danym mieście było tylu a tylu szmalcowników i tylu a tylu ratujących. Możemy mówić, że była pewna skala tego zjawiska, albo że dane archiwalne pozwalają nam powiedzieć o jakiejś liczbie, którą w dokumentach odnotowaliśmy.

“

Wielu Polakom udawało się uniknąć kary śmierci za ukrywanie Żydów. Polscy policjanci, przejmując schwytych, nierzadko starali się chronić ratujących, sami „załatwiali” sprawę z Żydami.



Mur łowickiego getta przecinał w poprzek ul. Zduńska, kilkanaście metrów za kościołem pijarskim, mniej więcej na wysokości dzisiejszej ul. Chopina.

“

Ratowanie Żydów było działaniem bardzo niebezpiecznym, bardzo często podejmowanym wbrew rozsądkowi i wbrew instynktowi samozachowawczemu. Za ratowanie Żydów groziła kara śmierci.

Dodam, że szacunki, o jakich mówimy, prowadzimy nader konserwatywnie. By podać przykład – kiedy źródło mówi o kilkunastu ofiarach, to odpowiedzialny badacz, nie szukając sensacji, policzy ich jako jedenastu, choć równie dobrze mógłby policzyć jako dziewiętnastu. Analogicznie kilkudziesięciu to będzie 21 a nie 85.

No i mamy świadomość, że jest duża przestrzeń tego co pomiędzy, co się w zapisach nie znalazło, bo najczęściej nie miał kto tego zapisać albo o tym zeznawać.

■ **Więc skupmy się na tej małej przestrzeni: czy na podstawie badań przeprowadzonych w ramach tego projektu będziemy mogli powiedzieć, że na pewno w takim to a takim powiecie z tych dziewięciu badanych, miało miejsce tyle a tyle przypadków, że schwytano Żyda i polska granatowa policja go zastrzeliła?**

– Tak. Choć lepiej sformułować to tak, że w oparciu o źródła, które przebadaliśmy, możemy powiedzieć, że X takich przypadków miało miejsce, obok nich było Y przypadków ratowania Żydów, ileś z nich skończyło się powodzeniem, część niepowodzeniem. Tak, takie dane są i one się w tym materiale znajdują.

■ **Mówi się o prawie 7 tysiącach Polaków, którzy zostali odznaczeni medalem Sprawiedliwych, a czy możemy szacować liczbę Polaków, którzy zostali przez Niemców rozstrzelani za to, że ukrywali Żydów, ale im się nie udało?**

– Kilka lat temu Instytut Pamięci Narodowej stworzył program pn. Index. Pamięci Polaków zamordowanych i represjonowanych przez hitlerowców za pomoc Żydom – i doliczono się około tysiąca przypadków, które da się udokumentować. I znowu wracamy do liczb. Zarówno te ponad 6,7 tysiąca Sprawiedliwych, jak i tysiąc, którzy zginęli, to są liczby, które nie opisują skali tego, co się wydarzyło. Musimy bowiem pamiętać, że była wojna, nierzadko o wielu zdarzeniach nie było komu zaświadczyć... Kryteria przyznawania tytułu Sprawiedliwego wykluczają pewne osoby, chociażby dlatego, że nie dożyli momentu zgłoszenia ci ratowani Żydzi, którzy mieli zgłosić swoich ratujących.

Zdarzało się także, że wiele osób odmawiało przyjęcia tytułu, mówiąc, że oni to robili z pobudek religijnych bądź moralnych, a nie dla tytułu. Wskazywali, że robili to, co należy – nie dla medalu. Byli także i tacy, którzy odmawiali przyjęcia medalu z obawy przed reakcją środowiska, sąsiadów. Jest wreszcie bardzo duża liczba takich, co do których nie ma informacji, dlatego że ci Żydzi, którym oni udzielali pomocy, po prostu nie przeżyli. Bo na przykład ukrywany przez dwa lata Żyd musiał, zagrożony, zmienić miejsce pobytu, niestety nie dożył końca wojny, więc nie było komu ponieść dalej tej opowieści o ratowaniu.

Premier Morawiecki, ale nie tylko on, również senator prof. Jan Żaryn, wspominają niekiedy o milionie, czasem o dwóch milionach pomagających – to są liczby absolutnie wyssane z palca i nie mające oparcia w jakichkolwiek źródłach. Możemy pewnie mówić o kilkudziesięciu tysiącach, może o stu, stu kilkudziesięciu tysiącach ludzi, którzy aktywnie pomagali Żydom. **str. 23**



Wiosna 1920. Marszałek Józef Piłsudski odbiera defiladę oddziału piechoty Wojska Polskiego.

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

Front wschodni

Nasz tygodnik uczestniczy w programie „Nieskończenie Niepodległa”, zainicjowanym i stworzonym przez niezależny ośrodek dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. W każdym numerze, aż do końca roku, prezentujemy przygotowane przez Kartę kalendarium najważniejszych wydarzeń minionego stulecia, które przyczyniły się do odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości, potem do jej umocnienia, utraty, walki o przetrwanie, przez okres PRL, do odzyskania suwerenności – aż po dzień dzisiejszy. Jest on za każdym razem uzupełniony o bogaty zestaw historycznych, często unikatowych, fotografii. Dziś ósmy odcinek, dotyczący walk o ustalenie granicy wschodniej – aż do okresu poprzedzającego Bitwę Warszawską.

Ustanowiony na dobre wiosną 1919 front polsko-bolszewicki przesuwał się sukcesywnie na wschód. Po zwycięstwie Polaków nad Ukraińcami w Galicji Wschodniej, front ten obejmuje także Wołyń i linię rzeki Zbrucz. Z końcem marca 1920 staje się jasne, że rokowania pokojowe z Sowietami są z ich strony grą pozorów. 21 kwietnia w Winnicy Polska i Ukraińska Republika Ludowa uzgadniają zasady współdziałania. Piłsudski i ataman Semen Petlura mają prowadzić wspólne wojska przeciw bolszewikom, dominującym w ukraińskiej stolicy. Wbrew oczekiwaniom, armia ta nie zyskuje jednak szerokiego poparcia ludności.

■ **1 listopada 1918** – wraz z wybuchem konfliktu o Lwów rozpoczyna się wojna polsko-ukraińska.

■ **16 lipca 1919** – konflikt polsko-ukraiński kończy się zwycięstwem Polaków, po wyparciu armii ukraińskiej za linię rzeki Zbrucz.

■ **21 kwietnia 1920** – Rzeczpospolita podpisuje ugodę z rządem ukraińskim, uznając Ukraińską Republikę Ludową.

■ **25 kwietnia 1920** – rozpoczyna się ofensywa Wojska Polskiego i armii Ukraińskiej Republiki Ludowej na opasany przez bolszewików Kijów.

■ **26 kwietnia 1920 r.** – Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydaje odezwę do Ukraińców: **W o j s k a** Rzeczpospolitej Polskiej na rozkaz mój ruszyły naprzód, wstępu-



Kamieniec Podolski, 1920 rok. Przewodniczącą Dyrektoriatu Ukraińskiej Republiki Ludowej ataman Symon Petlura.



Kwiecień 1920. Gen. Antoni Listowski (pierwszy z lewej) podczas rozmowy z atamanem Symonem Petlurą.

dem ukraińskim, uznając Ukraińską Republikę Ludową. Strony między innymi uzgadniają przebieg granicy polsko-ukraińskiej na linii Zbrucz i Prypeci oraz współpracę militarną przeciw wojskom bolszewickim na terenie Ukrainy.

■ **25 kwietnia 1920** – rozpoczyna się ofensywa Wojska Polskiego i armii Ukraińskiej Republiki Ludowej na opasany przez bolszewików Kijów.

■ **26 kwietnia 1920 r.** – Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wydaje odezwę do Ukraińców: **W o j s k a** Rzeczpospolitej Polskiej na rozkaz mój ruszyły naprzód, wstępu-

jąc głęboko na ziemię Ukrainy. Ludności ziem tych czynię wiadomym, że wojska polskie usuną z terenów, przez naród ukraiński zamieszkałych – obcych najeźdźców, przeciwko którym lud ukraiński powstawał z orężem w rękę, broniąc swych sadyb przed gwałtem, rozbojem i grabieżą. Wojska polskie zostaną na Ukrainie przez czas potrzebny po to, aby władzę na ziemiach tych mógł objąć rząd ukraiński. Z chwilą, gdy rząd ukraiński powoła do życia władze państwowe [...] – żołnierz polski powróci w granice Rzeczypospolitej Polskiej.

■ **7 maja 1920** – Wojsko Polskie wkroczy do Kijowa.

■ **Koniec maja 1920** – bolszewicy przechodzą do kontrofensywy.

■ **13 czerwca 1920** – ostatnie jednostki Wojska Polskiego opuszczają Kijów.

■ **25 lipca 1920** – bolszewicy przełamują obronę rzeki Zbrucz.

1918-2018
100
NIESKOŃCZENIE
NIEPODLEGŁA
Ośrodek
Karta

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 17.02.-25.02.2018

† 17 lutego: Roman Kwiatkowski, l.57; Urszula Kret, l.78; Eugeniusz Ślizowski, l.84.
 † 19 lutego: Stanisław Lesiak, l.81; Wanda Szczepańska, l.65.
 † 20 lutego: Mirosław Zaborowski, l.60; Karol Sobajda, l.66, Łódź.
 † 21 lutego: Jan Doroba, l.83.

† 22 lutego: Zofia Dybowska, l.83; Henryka Bogusz, l.76, Łowicz.
 † 24 lutego: Halina Pawlak, l.85; Ryszard Budzeń, l.57.
 † 25 lutego: Jadwiga Wiesiołek, l.64, Łowicz; Witold Nowakowski, l.52; Józef Misztal, l.65.



„BLIH” otrzymał prezent od drużyny „Silva” – plakietkę Szczepu, odwzorowaną na drewnianej desce.

Kocierzew | Dzień Myśli Braterskiej Biwak w szkole

Z okazji Dnia Myśli Braterskiej 27. Łowicka Drużyna Wielopoziomowa „Nin hil” zorganizowała 24 i 25 lutego biwak dla drużyn należących do 9. Szczepu Drużyn Wiejskich „BLIH”. Harcerze wcielili się w role superbohaterów z komiksów Marvela.

Harcerkie święto przyjaźni, nazywane Dniem Myśli Braterskiej, jest obchodzone na całym świecie 22 lutego, czyli w dniu urodzin założyciela skautingu Roberta Baden-Powella, jak również jego żony Olave. W tym roku odbywało się pod hasłem „Celuj na dobro”, dlatego wszyscy uczyli się jak pomagać i być użytecznym. Biwak w szkole w Kocierzewie

rozpoczął się w sobotę po południu, a uczestniczyło w nim 70 harcerzy, zuchów i instruktorów z drużyn „Nin hil”, „Bezimienni”, „Iskry”, „Tęczowi” i „Silva”.

Po całym dniu wypełnionym ciekawymi zajęciami podczas wieczornego spotkania odbyło się wspólne śpiewanie oraz oglądanie zdjęć, które obudziło wspomnienia o pierwszych akcjach Szczepu „BLIH”.

Nad ranem w niedzielę czworo harcerzy złożyło przyrzeczenie i otrzymało krzyże harcerskie – byli to Weronika Michalak, Maja Czubak z 27. ŁDW „Nin hil” oraz Mateusz Dróżka i Szymon Kotlarski z 92.ŁDW „Silva”. aa

Bazylika | Msza święta

Ku pamięci Żołnierzy Wyklętych

Klub Gazety Polskiej i łowickie koło partii Wolni i Solidarni zapraszają w czwartek, 1 marca, na godz. 18.00 do bazyliki katedralnej na mszę świętą z okazji Dnia Pamięci Narodowej Żo-

łnierzy Wyklętych. Zachęca się, by przyjść do kościoła ze zniczami, by w ten sposób upamiętnić żołnierzy antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia. aa

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Andrzej Kosiorek (1952-2016)



■ Andrzej Kosiorek (1952-2016)

Na świat przyszedł 17 grudnia 1952 roku w domu przy ul. Zduńskiej 52, w którym mieszkała jego rodzina. Ukończył studia archeologiczne i z tym zawodem związał swoje późniejsze życie. Jego synem jest przewodniczący zarządu powiatowego Prawa i Sprawiedliwości Marcin Kosiorek, który od najmłodszych lat jeździł z ojcem na wykopaliska.

Historia rodziny Andrzeja Kosiorka jest bardzo ciekawa, a pamięć o niej starannie pielęgnowana. Przed wojną jego babcia, z domu Wojciechowska, prowadziła wspólnie ze swym kuzynem restaurację w tym samym miejscu, w którym mieścił się jeszcze kilka lat temu lokal „U Błażeja”. W rodzinie opowiadano sobie, że kiedy wybuchła wojna i spadła bomba, spalili się w niej pies. Dziadek Karol Zawadzki był młynarzem w młynie w Strugenicach. Była to bardzo ważna postać w tej rodzinie, uważana za jej opokę i ostoję. O nim krążyła opowieść, że kiedy był wywożony na roboty do Niemiec, uciekł z transportu pod Zdunami.

Karol Zawadzki z żoną mieli dwie córki i syna. Córka Alicja jeszcze żyje i mieszka w okolicach Łasku, syn Janek ukończył szkołę filmową i osiadł w Szczecinie. Druga córka Barbara związała się z Władysławem Kosiorkiem z Popowa i mieli dwóch synów. Byli nimi właśnie Andrzej Kosiorek i jego młodszy o 10 lat brat Mirosław, prawnik mieszkający i pracujący w Łowiczu.

Tworzył metryki eksponatów

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu, Andrzej Kosiorek wybrał studia archeologiczne na Uniwersytecie Łódzkim. Magisterium poświęcił tematowi cegły średniowiecznej. Po jej obronie, rozpoczął pracę jako archeolog w biurze Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Skierniewicach (po likwidacji województwa skierniewickiego była to delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Skierniewicach), kierowanym przez Mariana Rożęja. Do zadań Andrzeja Kosiorka należała opieka nad miejscami pamięci. Nie było to jego jedyne zajęcie. Na część etatu pracował też w dziale archeologicznym w Muzeum w Łowiczu.

Dobrze czuł teren

W latach 80. Andrzej, wraz ze swoim przyjacielem z czasów studenckich Piotrem Świątkiewiczem (archeologiem związanym obecnie z Muzeum Miasta Zgierza), rozpoczęli współpracę przy przedsięwzięciu pod nazwą Archeologiczne Zdjęcie Polski. Polegało ono na poszukiwaniu i nanoszeniu na mapy stanowisk archeologicznych. – Andrzej był bardzo dobrym archeologiem, nie był typem „gabinieciarza”, ale bardzo dobrze czuł teren i wskazywał, gdzie należy się skierować – mówi nam Piotr Świątkiewicz. – Zawsze imponował mi tym – być może dlatego, że to była moja słabość – że był świetnym organizatorem. Ilekroć za coś się wziął, to okazywało się, że nie ma rzeczy niemożliwych. Zawsze się zastanawiałem: jak on to robi? – dodaje.

Piotr Świątkiewicz opowiada nam, że praca przy realizacji projektów archeologicznych opierała się wtedy na weekendowych wyjazdach, na które zabierali czasem całe rodziny, a po powrocie z takich wypraw przyjaciel wielokrotnie nocował w domu Andrzeja.

Badania stacjonarne prowadziły w różnych miejscach dawnego województwa skierniewickiego, od Kiernozia aż po Rawę Mazowiecką. Dużo pracowali m.in. na terenie gmin Łowicz, Bielawy i w Sochaczewie. W latach 80. w Borówku Andrzejowi Kosiorkowi udało się wykopać fragment zbroi płytowej – tzw. naplecznik. Tym znaleziskiem zyskał uznanie w środowisku archeologicznym.

Ostatnie wykopaliska, w jakich uczestniczył Andrzej Kosiorek przed zachorowaniem, były prowadzone w Bocheniu, co do którego miał nigdy nie udokumentowaną teorię, że na jego ziemiach mieściła się kiedyś osada poprzedzająca miasto Łowicz, ale w okolicach VIII lub IX w. tamtejsza ludność przemieściła się. Nie był najwiedźniej jedynym, który miał takie przypuszczenia, bo do eksploatacji tego terenu została w tamtym

okresie skierowana też grupa badaczy z Instytutu Archeologii Polskiej Akademii Nauk. Piotr Świątkiewicz przyznaje, że gdy zabrakło Andrzeja, nie było już komu dobrać badań nad tą teorią.

Zakochał się w Annie

Andrzej Kosiorek z żoną Anną poznali się na zabawie tanecznej. – Podrwał ją „na Trylogię”, opowiadał różne historie z ksiązek. To były inne czasy, nie było telewizji i internetu – opowiada syn Marcin. Pobrali się w 1975 r. w kościele pw. Świętego Ducha, którego Anna była parafianką. Po ślubie mieszkali trochę u jednych, trochę u drugich rodziców, krótko na ul. Bielawskiej, aż w końcu dostali przydział na mieszkanie na os. Reymonta. Ich dziećmi są Marcin Kosiorek, radny Rady Powiatu Łowickiego i szef powiatowych struktur PiS oraz jego młodsza o 13 lat siostra Olga, która jest prawnikiem i mieszka w Warszawie.

Dzieciństwo na wykopaliskach

– Wychowywałem się w kulcie średniowiecza – opowiada nam syn Andrzej Kosiorek, Marcin. Jako dziecko, każde wakacje spędzałem w miejscach wykopaliskowych.



Andrzej Kosiorek na otwarciu jednej z wystaw archeologicznych w końcu lat 80.

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Główno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD
POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASBURG

telefony całonocowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasburg.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

ARTYKUŁU
O BLISKICH
ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja



Wykopalka archeologiczne, prawdopodobnie w Droguszy w gm. Bielawy.



Andrzej Kosiorek w latach 70. podczas wyjazdu w okolice Łasku.

dzałem u boku ojca na pracach badawczych w terenie. – Pamiętam taki obrazek, gdy w wieku 5 lat ojciec zabrał mnie na wykopaliska na zamek w Sochaczewie, gdzie dookoła leżały szkielety.

Dla niego stało się to naturalne. Pamięta też, że przyjaciół ojca miał syna, który w wieku 11 lat opowiadał, że on już niczego się nie boi, bo u niego w domu stoi czaszka, którą tata wykopał z ziemi.

Z wyjazdami na wykopaliska wiązało się wiele ciekawych historii. Niektóre z nich dopiero z upływem czasu stały się anegdotami. W czasach gdy nie było komórek zdarzało się bowiem, że ojciec zabierał małego Marcina na wykopaliska, ale nie wracał z nich do domu na noc, a matka drżała o niego.

Fascynacja Napoleonem

Marcin Kosiorek twierdzi, że przełomowy moment w jego życiu nastąpił, kiedy miał zaledwie 4 lata, a ojciec odebrał go wcześniej z przedszkola i zabrał na film... „Krzyżacy”. – Nie rozumiałem dlaczego powiesił się Zygfryd de Löwe, wypytywałem ojca o to – wspomina dzisiaj. Od tego czasu zaczął podzielać miłość ojca do średniowiecza. Drugą wielką fascynacją Andrzeja Kosiorka był Napoleon. – Chciał nawet, żeby miał tak na imię – przyznaje z uśmiechem Marcin.

Wspomina, że wszystkie półki w domu pokrywały armie ołowianych żołnierzyków, którymi ojciec nie pozwalał mu się bawić, bo bał się o ich zniszczenie. Wśród nich była armia napoleońska, która stała na meblach w dużym pokoju. Tych żołnierzyków były setki. Kilkuletni Marcin nadał im nawet imiona swoich bliskich (np. babci) i wymagał od bawiących się z nim kolegów, aby się ich nauczyli, bo jeśli nie, to dochodziło do kłótni.

Marcin Kosiorek myślał początkowo o wyborze studiów historycznych. – Pomyślałem jednak, że lepiej studiować filologię polską, bo historię miałem już w domu – żartuje.

Talent do rysunków

Marcin Kosiorek wspomina, że w domu jego babci było pełno rysunków ojca. Legendą obrosła historia o tym, że kiedy Andrzej Kosiorek miał jakieś 6 lub 7 lat zachorował, miał bardzo wysoką gorączkę i wtedy namalował przepiękne sarenki. Wówczas jego mama stwierdziła, że wyrośnie na artystę, a tę historię opowiadała przy okazji wszystkich świąt i spotkań rodzinnych.

Talent do rysunków objawiał się także w jego zeszytach. Syn Marcin opowiada nam, że ojciec prowadził kroniki, w których notował wszystkie najważniejsze wydarzenia historyczne, władców i przywódców, począwszy od sta-

rożytnego Egiptu. Do tych kronik miał zeszyty, w których rysował samodzielnie jak wyglądali żołnierze poszczególnych armii, np. grecki hoplita. Wydarzenia i postaci historyczne malował też farbami olejnymi na obrazach. Jego zdolności plastyczne objawiały się też tym, że potrafił wykonywać samodzielnie zabawki. – A to zrobił mi hełm z przyłbicą, a to miecz – wspomina syn.



Był bardzo dobrym archeologiem, nie był typem „gabinieciarza”, ale bardzo dobrze czuł teren i wskazywał, gdzie należy się skierować.

Marcin Kosiorek pamięta, że ojciec zwykł mawiać: – „Historia, synu, to się kończy na powstaniu listopadowym”, wszystko inne, późniejsze, było dla niego za świeże. I I i II wojna go nie interesowały, tylko czasy od Napoleona wstecz.

Uwielbiał oglądać „Potop”

Inną wielką pasją Andrzeja Kosiorka był film. W latach 90. prowadził z żoną przy ul. 3 Maja w Łowiczu wypożyczalnię kaset wideo. Filmy były jego miłością, zwłaszcza historyczne, ale też filmy akcji z popularnymi wtedy aktorami, jak m.in. Sylvester Stallone, Arnold Schwarzenegger czy Mel Gibson. Filmem jego życia był jednak „Potop”, który w domu Kosiorków był odtwarzany w kółko.

Nie angażował się w politykę

Andrzej Kosiorek nie interesował się polityką, nie angażował się w dyskusje polityczne, choć miał swoje poglądy. Dumny był za to zawsze, ilekroć w mediach pojawiały się jakiegoś materiały z jego udziałem. Zwłaszcza transmitowane w jeszcze czarno-białym telewizorze wywiady w Telewizji Polskiej.

Choroba go zmieniła

Andrzej Kosiorek przez wiele lat zmagał się z chorobą Parkinsona. Głęboko wierzył w medycynę i w to, że znajdzie się terapia, która będzie w stanie mu pomóc. Zachorował, kiedy syn Marcin był w liceum, a córka Olga była małą dziewczynką. Choroba zabijała jego miłość do życia i zainteresowań. Najbliżsi zawsze pamiętają go będąc jako człowieka towarzyskiego, z poczuciem humoru, który miał pasję i wielu znajomych.

Andrzej Kosiorek zmarł 9 grudnia 2016 roku. aa

Przed 100-leciem odzyskania Niepodległości

Jak było naprawdę

dokończenie ze str. 21

Zawsze w tym przypadku pojawia się pytanie jak zdefiniować tę pomoc. Czy pomocą będzie fakt odwrócenia wroku, kiedy w tramwaju po „stronie aryjskiej” widzi się swojego dawnego sąsiada Żyda – czy też jest to po prostu zwyczajne, porządne zachowanie? Tak samo jak odwróciłoby się wzrok od chłopaka z konspiracji, któremu spod płaszcza wystaje kolba Parabellum bądź nielegalna prasa.

Innym zagadnieniem jest kwestia odpłatności za niesioną pomoc. Yad Vashem bada wnikliwie, czy kwoty, jakich oczekiwali ratujący Żydów, nie były wygórowane, innymi słowy – czy były przyjmowane po to, by pokryć koszty utrzymania, a nie na tym zarobić.

Bo znowu oczywiste jest, że osoba, która utrzymywała kilkoro Żydów w kryjówek, najczęściej nie miała z czego tego robić, więc pobieranie pieniędzy, żeby kupić żywność, było naturalne i uzasadnione, zwłaszcza, że ową żywność trzeba było kupić na czarnym rynku i to tak, by nie zwracać uwagi, bo jeżeli ktoś nagle zamiast jednego bochenka chleba zaczynał kupować pieć, to mogło być podejrzane.

Nie ma co ukrywać, że była też cała rzesza ludzi, która z ukrywania Żydów uczyniła całkiem dochodowy biznes. No i znowu: czy my możemy ich potępiać? Dzięki nim część Żydów wojnę przeżyła. Możemy oceniać moralnie to, co zrobili, oni się nie znajdują wśród Sprawiedliwych, a jednocześnie są ludźmi, którzy uratowali niejednego życie i którym ci, których ratowano, są głęboko wdzięczni.

Ale wracając jeszcze do liczby Polaków straconych za ukrywanie Żydów: udokumentowanych przypadków mamy około tysiąca, ale znów możemy zakładać, że jest ich wielokrotnie więcej, może kilkanaście, może kilkadziesiąt tysięcy. Tu znowu wracamy do tego



Wracając do liczby Polaków straconych za ukrywanie Żydów: udokumentowanych przypadków mamy około tysiąca, ale możemy zakładać, że jest ich wielokrotnie więcej, może kilkanaście, może kilkadziesiąt tysięcy.



Nowy Rynek w Łowiczu, rok 1940 lub 1941, strona „aryjska”, widok w kierunku ul. Bielawskiej, w głębi widoczny płot – ogrodzenie getta.

co mówiłem wcześniej, w wielu przypadkach brakuje nam źródeł. Pozostają wyłącznie szacunki.

■ **W izraelskim parlamencie, Knesecie, rzucone są z kolei z trybuny oskarżenia, że było 50 tysięcy, według kogoś innego nawet 200 tysięcy Żydów, którzy zostali przez Polaków zamordowani. Jak by Pan się do tego odniósł?**

– Te 200 tysięcy to liczba mylnie przypisywana prof. Janowi Grabowskiemu, historykowi, którego znam osobiście. Problem polega na tym, że – i o tym już tak – że trochę rozmawialiśmy – to są szacunki, które często nie mają oparcia w dokładnych badaniach, a były czynione, nieco intuicyjnie, w oparciu o wycinkową wiedzę przez badaczy już w latach 40., a potem 60. i 70. Między innymi Szymon Datner, historyk żydowski, podawał takie liczby, że z tych, którzy uniknęli wywózki do obozów zagłady, 100 tysięcy Żydów mogło zginąć przy różnym udziale Polaków i Niemców, a 100 tysięcy się uratowało. W innej wypowiedzi stwierdził, że ok. 10% tych wszystkich Żydów, którzy jeszcze żyli w chwili gdy rozpoczynała się akcja Reinhardt, próbowało się ratować. To jest około 250 tysięcy ludzi: w Polsce żyło przed wojną około 3,3 milionów Żydów...

■ **Część zmarła już przed 1942 rokiem w gettach.**

– Tak, ale także w rozmaitych akcjach i egzekucjach organizowanych przez Niemców. Zakłada się, że było to około pół miliona – osiemset tysięcy. Do momentu rozpoczęcia „Akcji Reinhardt” czyli fizycznej eksterminacji Żydów, dotrwało około 2,5 miliona. Datner zakładał, że z nich około 10% szukało ratunku. I znowu to jest bardzo zły rachunek, bo brak doprecyzowania, o które polskie tereny chodzi. Czy jest to wyłącznie Generalne Gubernatorstwo? Czy powiększone o Dystrykt Galicja? Co z terenami wcielonymi do Rzeszy czy komisariatami wschodnimi?

Szmuel Krakowski, inny izraelski badacz Holocaustu, polski Żyd, podnosił szacunek tych, którzy próbowali się ratować, do 300 tysięcy. Po drugiej stronie mamy liczbę tych, którzy na ziemiach polskich wojnę przeżyli – szacuje się ją na od 40 do 80 tysięcy ludzi – bo nie liczymy tych, którzy zostali wywiezieni przez Sowieców na wschód i wojnę przetrwali tam. I odejmując od tych liczb początkowych tę drugą, mamy liczbę tych, co nie przeżyli – od



Mamy pewną liczbę Żydów, nie wiemy jaką, która zginęła w obecności, przy różnym udziale lub bezpośrednio z rąk Polaków. Możemy powiedzieć, że to była liczba znacząca. Taka, której nie da się zepchnąć na margines. Nie da się powiedzieć, że to były tylko szumowiny, bandyci, margines społeczeństwa.

ok. 150 do 210 tysięcy tych, którym się nie udało – i w obrębie tej liczby możemy prowadzić wnioskowania.

■ **Przecież nie każdy z nich został zabity.**

– Część z nich zmarła z przyczyn naturalnych, lub spowodowanych warunkami: z wyczerpania, głodu, chorób, zimna. Część zginęła w obławach, prowadzonych tuż po likwidacji gett, przez tzw. Jagdkommando, które Niemcy organizowali ze swoich oddziałów żandarmerii, z policji granatowej, nierzadko werbując do tego strażaków zawodowych i ochotniczych oraz polskich junaków ze służby pomocniczej Baudienst.

No i mamy pewną liczbę, nie wiemy jaką, która zginęła w obecności, przy różnym udziale lub bezpośrednio z rąk Polaków. Warto podkreślić, że w tych rachunkach nie możemy zapominać także o udziale innych zamieszkujących przedwojenną Polskę mniejszości – Ukraińcach, Białorusinach, Litwinach.

■ **Tym bardziej, że nacjonalistyczne formacje ukraińskie czy litewskie były bardzo antysemityczne. AK nie miało antysemityzmu wypisanego na sztandarach...**

– Na sztandarach oficjalnie nie – w rzeczywistości bywało róż-

nie. Ale już Narodowe Siły Zbrojne tak. Wracając do głównego wątku: ten współdziałal Polaków mógł być rozmaity: to mogła być denuncjacja, czasami doprowadzenie Żyda, rabunek, szantaż, a czasami to mogła być zbrodnia, zabójstwo. Ja nigdy nie podejmę się odpowiedzi na pytanie jaka to była liczba. Możemy powiedzieć, że znacząca. Taka, której nie da się zepchnąć na margines. Nie da się powiedzieć, że to były tylko szumowiny, bandyci, margines społeczeństwa.

W przygotowywanej książce, o której już wspominałem, są dane – ale dane dotyczące tych wybranych powiatów i w moim przekonaniu nie wolno ich uogólniać na teren całej Polski. Nie wiem zresztą, czy ta liczba, której szukamy, kiedykolwiek będzie miała potwierdzenie w twardych danych. Być może gdy za 10 lat będziemy mieć twarde dane np. z 30 powiatów Generalnego Gubernatorstwa, to będziemy mogli pokusić się o ekstrapolację. Na razie nie.

Dziś możemy mówić o danych szczegółowych – ale one też są zatrważające. Widzimy w nich bowiem znaczący odsetek zdarzeń, gdzie ludność miejscowa, nie tylko polska, była w te antyżydowskie działania zaangażowana.

Jan Karski w swym raporcie o zagładzie Żydów w Polsce umieścił fragment, ten akurat rzadko przytaczany, w którym mówił, że jedną z niewielu wąskich kładek, na których spotykają się Polacy i Niemcy w okupowanej Polsce, jest antysemityzm – podkreślając jednocześnie, że nie ma żadnych form zinstytucjonalizowanej kolaboracji Polaków z Niemcami. A Irena Sendlerowa, uważana za ikonę Polaków ratujących Żydów, mówiła już po wojnie, wspominając swoją pracę, że w czasie okupacji łatwiej byłoby w salonie pod dywanem schować czołg niż znaleźć miejsce dla żydowskiego dziecka.

Kończąc ten wątek, chciałbym jednak powiedzieć, że choć dla historyka, badacza, liczby są ważne, stoją bowiem za nimi fakty, to dla mnie istotna jest także empatia. Staram się zawsze pamiętać, że za tymi liczbami stoją konkretne imiona, ludzkie tragedie i dramaty. Ten jeden głaz w Treblince z napisem „Łowicz” to 6000 istnień ludzkich rozspanych wraz z prochami 800 tysięcy innych...

ciąg dalszy za tydzień
Rozmawiał Wojciech Waligórski

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i klęsce międzywojennego XX-lecia;
■ **Krzysztofem Górskim**, b. naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i – w kolejnym odcinku – o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;
■ **Januszem Kukiełą** ze Związku Dużych Rodzin 3plus o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
■ położną **Małgorzatą Grzegorzczyc** o tym, co się zmieniło na oddziałach położniczych i o cudzie narodzin;
■ ginekologiem **Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi przez cesarskie cięcie i, że to nie jest panaceum na wszystko;
■ **biskupem seniorem Józefem Zawitkowskim** o świątach Bożego Narodzenia w Łowiczu;

■ dziennikarzem **Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia;
■ archiwistą **Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
■ wolontariuszką **Agnieszka Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganie;
■ **Cezarym Gawrońskim** z miejskiej komisji trzeźwościowej o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
■ psychologiem, terapeutą **Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
■ **Wojciechem Czubatką** o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie – na obczyźnie;
■ **Adamem Rogowskim-Tylnem**, ordynatorem oddziału chirurgicznego szpitala w Łowiczu, specjalistą onkologiem o tym, kto nas będzie leczył z raka i jak ta choroba przestaje być tabu.

Kultura

RZUT OKIEM | NOSTALGICZNIE, ALE PORYWAJĄCO DO TAŃCA



Koncert Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego w kinie Fenix w Łowiczu 17 lutego odbył się przy pełnej sali. Tego wieczoru muzyka żydowska współgrała z klimatem orkiestr bałkańskich. Nie zabrakło też jazzowej improwizacji. Muzyka klezmerska zaprezentowana przez zespół z Sejn była nie tylko nostalgiczna i rzewna, ale momentami również porywająca do tańca. Orkiestra wystąpiła w Łowiczu w składzie kilkunastoosobowym. Najmłodszy muzyk chodził jeszcze do szkoły podstawowej. Na swoich koncertach mają już wspólne występy z innymi zespołami klezmerskimi oraz znanymi muzykami jazzowymi, np. Mikołajem Trzaską, nagrywali też muzykę filmową, np. motywy wykorzystane w filmie „Wołyń”. Wojciecha Smarzowskiego. Koncert odbył się w ramach 19. edycji OCH! Zdjęcia z tego koncertu oraz film obejrzyć nadal na naszej stronie www.lowicznanin.info. **mak**

Żelazowa Wola | Dom ur. Chopina Rodzinna niedziela i weekend za pół ceny

Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli zaprasza w niedzielę, 11 marca, do wzięcia udziału w „Rodzinnej niedzieli”, w ramach której zaplanowane są różne zajęcia edukacyjne.

Maluchy w wieku od 0 do 3 lat zapraszane są na godz. 10.30 na zajęcia umuzykalniające „Najmłodszy Melomani”. Na dzieci powyżej 3 roku życia od godz. 11.00 czekać będzie Mała Akademia Chopinowska, czyli wspólne śpiewanie, nauka gry na prostych instrumentach, zabawy z rytmem, czy pierwsze kroki tańców ludowych. Temat: „Polonezy i mazurki w twórczości F. Chopina”.

Drugą częścią Małej Akademii Chopinowskiej jest Klub Przyrod-

nika. Wycieczka przebiegnie pod hasłem: „Hibernacja czy pobudka?” Na zakończenie zaplanowany jest spacer przyrodniczy dla młodzieży i dorosłych.

Ponadto w sobotę i niedzielę, 10 i 11 marca, będzie możliwość skorzystania z 50% zniżki na wstęp do muzeum w ramach kolejnej edycji akcji „Polska zobacz więcej – weekend za pół ceny”.

Oprócz ekspozycji stałej, dostępna jest też wystawa czasowa „Nowoczesność i tradycja. Park – pomnik w Żelazowej Woli”, która jest podsumowaniem kolejnego etapu badań nad historią parku. Po raz pierwszy prezentowane są tam materiały związane m.in. z zakładaniem parku. Zostały zestawione z fotografiami z czasów powstania parku, ukazującymi jego przedwojenny kształt. **opr. mak**

Stary Waliszew | Konkurs pod patronatem medialnym Nowego Łowiczana

Namaluj Niepodległą na szkle

Już po raz trzynasty Zespół Szkolno-Przedszkolny Stowarzyszenia Rozwoju Wsi Waliszew i Okolic im. Jana Pawła II w Starym Waliszewie organizuje konkurs plastyczny „Na szkle malowane”, objęty patronatem przez Łódzkiego Kuratora Oświaty oraz Starostę Powiatu Łowickiego.

Temat tegorocznej edycji – „Piękna, Barwna i Niepodległa” – nawiązuje do setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Tradycyjnie konkurs adresowany jest do czterech kategorii uczestników: uczniów klas III-IV szkół podstawowych, uczniów klas V-VI SP, uczniów klas VII SP – III gimnazjów, a także do podopiecznych warsztatów terapii zajęciowej.

Uczestnicy konkursu mają za zadanie wykonanie prac ma-

larskich na szkle inspirowanych symboliką narodową, historią, tradycją, kulturą i przyrodą naszej ojczyzny. Prace, o dowolnym formacie, powinny zostać wykonane na szkle, z wykorzystaniem farb transparentnych do szkła, witrażowych, żelowych itp. Ze względów bezpieczeństwa uczestnicy konkursu proszeni są o przygotowanie prac na antyramach.

Ocena prac odbędzie się w czterech grupach wiekowych. Dla autorów najciekawszych prac organizator przewiduje nagrody

rzeczowe i dyplomy. Autor reprezentujący daną placówkę oświatową może zgłosić do konkursu tylko jedną pracę.

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 10 kwietnia br., a otwarcie wystawy pokonkursowej i ogłoszenie wyników przewidziano na 24 kwietnia.

Regulamin konkursu „Na szkle malowane – Piękna, Barwna i Niepodległa” dostępny jest u organizatora. Redakcja Nowego Łowiczana objęła konkurs patronatem medialnym. **ewr**

Łowicz Podziel się wspomnieniami

W ramach przygotowań do ogólnopolskiej akcji „Marsz dla Życia i Rodziny” Miejska Biblioteka im. Cebrowskiego w Łowiczu ogłosiła konkurs literacki „Kiedy razem. Rodzina”. Skierowany jest on do wszystkich, którzy w dowolnej formie literackiej podzielą się wspomnieniami z najciekawszych spotkań i wydarzeń rodzinnych. Prace należy dostarczyć najpóźniej do 28 marca do Miejskiej Biblioteki w Łowiczu os. Bratkowice 3a. **opr. mak**

Łowicz Być kobietą...

W piątek, 9 marca, o godz. 16. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu zaprasza na spotkanie z okazji Dnia Kobiet pt. „Być kobietą – śpiewnie i poetycko o kobietach”. Wstęp na nie jest wolny.

W programie spotkania zaplanowano: wizytę Feliksa Walichnowskiego – doktora socjologii, autora wielu książek o Warmii i Mazurach, związanego z Łowiczem przez żonę Elżbietę. Będzie też możliwość wzięcia udziału w konkursie poetyckim, występ Klubu Seniora „Radość” i słodki poczęstunek. **mwk**

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGI OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tyłman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog
Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

specjalista LARYNGOLOG
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

GABINET NEUROLOGOPEDYCZNY
Anna Tomasiak
DIAGNOZA I TERAPIA:
WAD WYMOWY I ZABURZEŃ MOWY
Glottodydaktyka - zajęcia dla dzieci z trudnościami w nauce czytania i pisania w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym
• Badanie gotowości szkolnej dzieci 6-letnich
• dysleksja • dysgrafia • dysortografia
tel. 784-686-235

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

Masz dosyć swojego wyglądu?
SCHUDNIJ
do LATA, na LATA!
OPIEKA
TRENERA ODŻYWIANIA
tel. 696-227-297

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tyłman
specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX • WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA • PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
ZAPISY: 512-088-404

NATURIS GABINET MASAŻU
Joanna Wojda

- masaż leczniczy, modelujący, relaksacyjny
- masaż łóżkiem nefrytowym

Łaguzew 25
Zapisy: 664 781 583

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny masaż kręgosłupa
reh. Łukasz Kawczyński
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- ból szyi
- ból głowy
- przepuklina krążka kręgosłupa

OTOLARYNGOLOG
AUDIOLOG I FONIATRA
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰.16³⁰
tel. 46 837-39-64

PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA
PSYCHO-DRIVER
Sylvia Soborska
Badania psychotechniczne:

- kierowców wszystkich kategorii prawa jazdy
- operatorów wózków widłowych, maszyn i urządzeń
- osób pracujących na wysokościach
- innych zawodów wymagających sprawności psychomotorycznej

Przed badaniem prosimy o kontakt w celu umówienia się na dogodny termin oraz godzinę
Łowicz, ul. gen. dyw. T. Kutrzeby 19
+48 601 190 908
PSYCHO-DRIVER@wp.pl

Muzeum w Łowiczu Kobiety walczące o niepodległość – zaproszenie na wykład

Dr Sylwia Wielichowska z Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi wygłosi 9 marca w Muzeum w Łowiczu wykład w ramach tegorocznych obchodów stulecia odzyskania niepodległości. Jego tematem będą kobiety, które walczyły o wolną Polskę.

Omówiony zostanie zarówno udział Polek w walce z bronią w rękę (np. w oddziałach powstańców, Legionach Polskich czy P.O.W.), rola kurierki, adiutantki czy sanitariuszki, jak i inne formy ich zaangażowania na rzecz odzyskania niepodległości. Dużo uwagi zostanie poświęcone powstaniu styczniowemu. Jedną z głównych bohaterki będzie najbardziej znana kobieta-powstańca z województwa łódzkiego – Maria Piotrowiczowa, poległa w bitwie pod Dobrą 24 lutego 1863 roku.

Dr Sylwia Wielichowska od 2011 r. pracuje w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, gdzie od 2016 r. jest kierownikiem działu historycznego. Tytuł doktora nauk humanistycznych uzyskała w 2013 r., na podstawie rozprawy „Polska historia kobiet w XX w. Początki – rozwój – specyfika”, napisanej pod kierunkiem prof. Rafała Stobieckiego. W jej obszarze zainteresowań znajduje się polska historia kobiet XX w. Wykład w sali barokowej rozpocznie się o godz. 12.00. **tm**

Kultura | Trwa plebiscyt Łowickiego Ośrodka Kultury

Podsumowujemy Och! Film Festiwal

Do 2 marca do godz. 15.00 można oddawać głosy w plebiscycie Łowickiego Ośrodka Kultury na najlepszy film i wydarzenie towarzyszące 19. edycji Och! Film Festiwalu, który zakończył się w niedzielę, 25 lutego, pokazem filmu „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”.

Formularz, w którym należy oddać tylko jeden głos (system odrzuci osoby, które oddadzą większą liczbę głosów) jest dostępny na stronie internetowej ŁOK. Przypomnijmy, że w tym roku organizatorzy zaproponowali widzom 19. edycji Och! Film Festiwalu – 21 tytułów filmowych, 5 koncertów i spektakl teatralny. To spośród nich można wybierać najlepsze propozycje. Na głoszących czekają nagrody.

Festiwal w liczbach

W tym roku 3.500 widzów obejrzało festiwalowe propozycje, czyli o 700 osób więcej niż rok temu. Sprzedanych zostało 1.800 pojedynczych biletów na filmy i 850 biletów na koncerty i spektakl. – 40 osób kupiło karnety „w ciemno”, ufając nam, że filmy będą dobre – mówi nam dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz.

Około 200 widzów uczestniczyło w bezpłatnym pokazie koncertu Zbigniewa Wodeckiego with Mitch and Mitch Orchestra and Choir – „1976: A Space Odyssey” ze Studia im. Witolda Lutosławskiego oraz w spotkaniu z twórcami filmu „Obłoki śmierci – Bolimów 1915” w reż. Ireneusza Skruczaja. Swoją publiczność miała też sekcja towarzysząca Alter Och! w klubie festiwalowym HopKultura.

Największym zainteresowaniem cieszyły się filmy „Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”, „Atak paniki”, „Niemość”, spektakl „Supermenka”, koncerty Voo Voo i Orkiestry Klezmerskiej Teatru Sejneńskiego.

Zdaniem dyrektora ŁOK, nowa sala studyjna kina spodobała się

widzom, a filmy prezentowane w ramach sekcji Siedemnastego i Dokument (łącznie 8 tytułów) obejrzało 355 osób, co jest dużym sukcesem, bo mnożąc ilość tytułów przez liczbę miejsc okazuje się, że sala mogła przyjąć maksymalnie 376 widzów.

Publiczność festiwalu

– Festiwal ma swoją markę, nas szczególnie cieszy, że przyjeżdżają na niego widzowie z Głowna, Sochaczewa i innych miast ościennych – mówi nam Malangiewicz.

Jedną z posiadaczek karnetu na festiwal – już kolejny rok z rzędu – była dyrektor ZSP 4 w Łowiczu Ewa Bury, która powiedziała nam, że ma duże zaufanie do

zespołu ŁOK w kwestii doboru programu festiwalu. Jej zdaniem w ramówce nie było złych filmów, były jedynie takie, które uznała za bardzo dobre, zaś o innych pomyślała, że „nie są dla niej”, ale obejrzania żadnego z nich nie żałuje. W rozmowie z nami przyznaje, że o naszym odbiorze filmów w dużej mierze decyduje nasz nastrój i „bagaż dnia codziennego”, z jakimi przychodzimy do kina.

Ewa Bury powiedziała nam, że jest pełna uznania dla pracy zespołu ŁOK, dzięki któremu Ośrodek i kino tętnią życiem. Pamięta też czasy kina „Bzura”, kiedy nierzadko była jedynym widzem i czekała, czy ktoś jeszcze przyjdzie, żeby mógł odbyć się seans. Na szczęście czasy te odeszły już w zapomnienie. **aa**

Łowicz | „Sny zakazane” i „Przeklęty rycerz” w EV 34

Mroczna twórczość młodych twórców

Otwarcie wystawy grafiki pt. „Sny zakazane” autorstwa Natalii Nowackiej i Michała Kwiatkowskiego oraz promocja książki „Przeklęty rycerz” napisanej przez Mateusza Rokickiego – to wydarzenia, które w sobotę, 24 lutego, miały miejsce w Galerii Łowickiej, przy wejściu do Empiku, dokąd w ubiegłym roku przeniosła się z ul. Zduńskiej Foto Art Galeria Ekspozycja 34.

Wystawę, na którą składają się czarno-białe, nastrojowe, ale dość mroczne grafiki, otworzył Jacek Rybus, współtwórca galerii, przedstawiając młodych twórców grafiki Natalię Nowacką i Michała Kwiatkowskiego. Dodał, że wystawa została połączona z promocją książki ze względu na podobny klimat. Jacek Rybus przedstawił też pochodzącego z Parny pisarza Mateusza Rokickiego, przyznając, że nie czytał jeszcze jego książek, choć obiecał, że przeczyta. Promocja III tomu

„Przeklętego rycerza” była pomysłem Sylwestra Cichala, z którym prowadzi Galerię Ekspozycja, a który przyznał, że bliskie są mu klimaty, w jakich pisze Mateusz Rokicki.

Grafikę młodzi twórcy robią na potrzeby okładek płyt lub ilustracji do książek. Pochodząca z Aleksandrowa Łódzkiego Natalia Nowacka jest studentką Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi i tworzy pod pseudonimem Sacrif. Pokazując swoje prace wyjaśniała, że na wystawie nie podpi-



Młodzi twórcy podczas otwarcia wystawy w EV 34 w Łowiczu: graficy Natalia Nowacka i Michał Kwiatkowski oraz autor książki Mateusz Rokicki.

sano, która prace stworzyła ona, a które Michał. W obu przypadkach jest to tradycyjna grafika,

poddawana niewielkiej obróbce komputerowej, z tym, że ona używa najczęściej ołówka, a Michał

– cienkopisu. Interesują ją ezoteryka i motywy pogańskie. Inspirację czerpie też z muzyki o ciężkim brzmieniu.

Michał Kwiatkowski pochodzi z Głowna, ale mieszka w Łodzi. On również studiował na ASP, ale krótko. Używa pseudonimu Virago. W jego pracach – jak sam zapewnia – można odnaleźć surrealizm, symbolizm, motywy mitologiczne i fantastyczne.

Mateusz Rokicki o swojej twórczości nie mówił wiele, ograniczając się do krótkiej zachęty do czytania jego książek. Jak pisaliśmy na łamach NŁ ponad rok temu, gdy wydana została I część „Przeklętego rycerza”, jest to książka jest z gatunku fantasy. Głównym bohaterem jest Leris, który pewnego dnia budzi się, nie pamiętając kim jest. Okazuje się, że w jego umyśle zamieszkał demon...

Promowana książka jest dostępna w salonach Empiku. Wystawę grafiki będzie można oglądać w EV 34 przez 2 miesiące. **mwk**

REKLAMA

Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

- Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
- nadciśnienie tętnicze
- niewydolność serca
- arytmie • cholesterol

Przychodnia **ARS MEDICA**
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40

366704

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – **wydajemy opinie**
- 2 terapię: pedagogiczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 696-098-165

366313

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

GABINET PRYWATNY (recepcje, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE

tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

366411

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień

NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI

Michał Banasiak
Psychoterapeuta uzależnień

PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

366425

rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Łowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

NFZ

ZAKRES USŁUG: •implanty •chirurgia szczękowa •ortodoncja •stomatologia estetyczna •protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

365083

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCAK

OPTYK

RECEPTY DRUGIE OKULARY GRATIS!
ze zniżką z NFZ

Łowicz, ul. KURKOWA 3

365531

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG

Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

345877

Gabinet lekarski
BOGDAN SŁUŻEWSKI
lek. med. CHIRURG
Łowicz, os. Kostka 12/17
porady chirurgiczno-lekarskie
środy 16⁰⁰-18⁰⁰

- gastroscopia, rektoscopia
- wizyty domowe

przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 792-046-006

365900

Łowicz ul. Tkaczew 7F

CENTRUM stomatologiczne

lek. dent. **Sylwia Marzec**
z zespołem lekarzy

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16
zapisy tel. 519-640-150

365991

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

365650

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

365813

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

361784

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

365890

GABINET STOMATOLOGICZNY PERŁOWY UŚMIECH

KAROLINA FRONTCZAK
lekarz dentysta

Łowicz
ul. Batalionów Chłopskich 2b
NZOZ Wigor, gab. nr 12
609 646 644

364555

Urszula Maciągowska-Siniarska
SPECJALISTA ORTODONTA

Łowicz, ul. Krakowska 36
(w bramie obok poczty)

wtorki, środy, piątki: 8-13
poniedziałki, czwartki: 14-20
tel. 46/837-28-54, 728-380-827

APARATY STALE I ZDEJMOWANE
• umowa z NFZ • wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

362930

Podróże | Michał Grzejszczak pisze z wyprawy rowerowej do Ameryki Środkowej (cz. 5)

Honduras

Dziś kolejna, piąta już opowieść Michała Grzejszczaka, łowiczana, podróżnika rowerowego, organizatora przeglądów „Cały świat w jednej sakwie”, z jego wyprawy po ośmiu krajach Ameryki Środkowej.

Santa Rosa do Copán, 9 rano. Na reprezentacyjnym rynku miasta, pośród rozlicznych drzew i krzewów, pomiędzy białym, kolonialnym kościołem a piętrowym, atrakcyjnym i bardzo w latynoskich krajach popularnym kioskiem, zaczyna tętnić życie. Ktoś sprzedaje z przenośnej lodówki tamalitos, ktoś pupusas, ktoś znowu orchatę i ryż na mleku z cynamonem i cukrem. Pucybuci rozstawiają swoje kramy w zacienionej alei nieopodal, dbając o porządek ogrodnik leje bez opamiętania wodę na trawniki, handlarz znakomicie schłodzonych raspados (lodów) dzwoni natrętnie swoim charakterystycznym dzwonkiem, a ja piję na piętrze al-tany trzecią tego dnia kawę.

Piję trzecią tylko dlatego, że z namiotu rozstawionego wieczorem pod gigantyczną ceibą wygrzebałem się dopiero kilka minut po szóstej. Gdybym to zrobił wcześniej, piłbym zapewne już czwartą. Od kilku dni jestem w Hondurasie, a tu picie kawy w kawiarniach jest nie tyle rytuałem, co codziennym elementem życia. Nieważne czy mieszkasz w dużym mieście, czy na obrzeżach małej wsi, tu wszędzie od rana pije się kawę. Może być mała, może być duża, mocna, albo delikatna, na spienionym mleku. Zupełnie jak Hiszpanii, czy na Sycylii – rozpoczynasz dzień od wizyty w kawiarni.

Różnica pomiędzy Europą a Hondurasem jest jednak zasadnicza. Tu piję się kawę z własnych plantacji, zza płotu, z ogrodu od sąsiada – w Europie to nigdy nie będzie powszechnie możliwe. O smaku chyba nie trzeba się wy-

powiadać. Co kawiarnia, to inny bukiet. Jeden słodki, drugi znów owocowy, dwa kolejne ziemiste, inny z kolei mocno drzewny, z charakterystyczną nutą czekolady. Gdy nie pasuje ci jeden smak, idziesz kwadrę dalej i próbujesz innej. Pijesz tyle, aż trafisz. Pijesz tyle, aż spomiędzy dziesiątek odmian znajdziesz swoją ulubioną – tę, która cię zadowoli bez reszty.

Ja nie szukam. Próbuje. Radość sprawia mi samo picie. Piję więc spokojnie to jedną, to drugą i zza kubka popularnej tutaj „tradycyjnej” przylądam się krajowi i jego mieszkańcom...



W podróży przez latynoskie kraje możesz spodziewać się każdego dnia. Kiedy na jednej granicy ktoś bezczelnie żąda od ciebie łapówki, ktoś inny tysiąc kilometrów dalej oddaje ci twoją stratę.

Tydzień później. Godzina 17 i 27 stopni (Celsjusza). Dysząc i pocąc się niemilosiernie kręcąc pod górę na ostatnim tego dnia podejździe. Za przełęczą czeka mnie tylko kilkukilometrowy zjazd do Comayagua i szybko zbliżający się zmrok. Dobrze byłoby, gdybym w ciągu pół godziny znalazł miejsce do spania, potem może być trudno. Skupio-



Gdyby nie odległość, do wielu napotkanych miast chcielibyśmy wracać zdecydowanie częściej.

ny na podejździe, myślami już w namiocie, widzę niespodziewanie kątem oka zwalniający obok mnie motocykl i motocyklistę ubranego w skórę, jeansy i kask z totalnie zasłaniającą twarz czarną szybą.

Motor staje na podejździe, blokując mój pas, a człowiek daje znak ręką bym się zatrzymał.

Chwila konsternacji. O ile w mieście nie mam problemu z poznawaniem ludzi, to na autostradzie, w środku niczego, już tak. Różnie bywa z latynoską „interesownością”. Jeden chce dobrze, drugi niekoniecznie.

Staję jednak i gotowy do odwrotu bacznie obserwuję bohatera. Kierowca energicznie zsiada z maszyny i zdejmując szybko kask odsłania swoją pogodną, mrońską twarz, wraz z radosnym, pogodnym i ciepłym spojrzeniem.

To Carlos. Nie znamy się jeszcze, choć za chwilę będziemy już kumplami, a trzy dni później swoimi radami ponawiguje mnie zdalnie po swoim pięknym kraju.

Spotkaliśmy się już wcześniej, 300 km temu, w Teli, nad Morzem Karaibskim. Z nas dwojga, tylko on jednak o tym wiedział.



Specyficzny klimat krajów karaibskich: wilgoć, nieład i duża dawka energii.

Carlos, pracujący na co dzień jako kierowca ciężarówki, zwrócił na mnie uwagę, gdy wyjeżdżałem z miejskiej plaży. Sam też jest rowerzystą i zawsze, widząc rowerowych obywateli, stara się zamienić z nimi choć słowo. Tym razem widok cyklisty zupełnie go zaskoczył. W ciągu kilku ostatnich lat na północy Hondurasu nie spotkał żadnego. Zła fama kraju spowodowała, że rowerzyści ze świata, zupełnie jak tiry, pędzą przez kraj tranzytem, od granicy do granicy, wybierając najkrót-

szą możliwą drogę. Wtedy, na północnym wybrzeżu, nie zdążył mnie zatrzymać. Jego zdziwienie było jednak jeszcze większe, gdy po tygodniu ujrzał mnie ponownie, tym razem przejeżdżającego przez jego rodzinną miejscowość. Dowody sympatii czy uznania bywają różne. W Meksyku zdarzało mi się otrzymać od kogoś worek pomarańczy, zapakowane na kolację burritos, puszkę piwa czy reklamówkę pączków. Upominek zaproponowany przez Carlosa zaskoczył mnie zupełnie.

W dowód uznania Hondurańczyk, nie cierpiącym sprzeciwu gestem wcisnął mi zniemacka w kieszeń zwitek banknotów. Dopiero później okazało się, że zwitek był grubszy niż myślałem i zapewnił mi dostatek życia przez... następny tydzień!

W podróży przez latynoskie kraje podobnych niespodzianek możesz spodziewać się każdego dnia. Kiedy na jednej granicy ktoś bezczelnie żąda od ciebie łapówki, ktoś inny tysiąc kilometrów dalej oddaje ci twoją stratę. Gdy dzisiaj żałujesz, że czegoś nie spróbowałeś, od jutra okazij będziesz mieć dziesiątek. I choć prezenty podobne do tego wydają mi się dziwnie podejrzane, to jednak tym razem przyjąłem go bez większych negocjacji. Dają, to bierz, bij, to uciekaj – mówi przecież powiedzenie...

Honduras mnie uwiódł, to przyznam bez bicia. I niekoniecznie finansową przysgodą. Podróż przez kraj dała mi znacznie więcej. Zakochałem się w nim. W jego mieszkańcach, w ich spontaniczności, radości, ciekawości i otwartości. Zakochałem się w krajobrazach, pustkowiach, szczytach gór i wietrznych przełęczach. Kiedy ponad dwa tygodnie wcześniej stawałem przed nieładą wyborem, wiedziałem, że coś stracę. Wszystkiego przecież zobaczyć nie można. Pomiędzy Salwadorem a Hondurasem działają jedynie trzy przejścia graniczne, a sieć dróg w obydwu krajach jest raczej słabo rozwinięta. Podróżując rowerem i nie dysponując nieograniczonym czasem, trzeba dobrze się zastanowić, którą stronę wybrać.

Gdybym południkowo przemierzył cały Salwador, nigdy nie poznałbym kraju sąsiada. Wybierając tylko Honduras, nie dowiedziałbym się o co chodzi w Salwadornie. Znalazłem chyba złoty środek i, licząc na jedno, postawiłem na drugi. Teraz już wiem. To był doskonały wybór. Do Hondurasu wrócić kiedyś, odwiedzić kilku znajomych. Do Salwadornu, by mieć ich za „wielką wodą” o paru więcej! ■

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰ tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYL I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski – wtorki od godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-położnik – wtorki godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) Zapisy: 696-736-880
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główny, ul. Swoboda 17/19 lok. 2 tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

tel. 502-375-482

MASAŻYSTA
Marzena Podolska

- masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelująco-wyszczuplające
- okłady borowinowe

tel. 726-288-002
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główny, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej **JERZY SOBCZYŃSKI**

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

LARYNGOLOG Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIA NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. **EWA GUZOWSKA-BARTNIAK**
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Główny, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

- Parnik mało używany, tel. kom. 607-190-462.
- Betoniarka, krajowa, dwuteownik 16 szt., 6 m., tel. kom. 606-289-088.
- Sprzedam piec c.o. 25 kW, tel. kom. 668-374-464.
- Piach, żwir, ziemia, tłuczeń, mały samochód 5 ton, tel. kom. 605-896-130.
- Sprzedam ogrzewacz wody, tel. kom. 793-808-920.
- Sprzedam komplet wypoczynkowy dwie sofy, fotel i 2 pufy, tel. kom. 609-365-975.
- Sprzedam dwa narożniki, jeden z ekoskóry drugi z materiału, tel. kom. 724-973-074.
- Sprzedam trener XC530 (orbitrek), tel. kom. 506-761-673, po godz. 16:30.
- Sprzedam betoniarę (250 l trójfazowa, 150 l jednofazowa) oraz dużą i małą szlifarkę kątową Bosch, tel. kom. 503-782-292.

praca

dam pracę

- Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. kom. 609-846-316.
- Zatrudnię szwaczki do szycia strojów kąpielowych, praca cały rok, jedna zmiana, Głowno, tel. kom. 602-457-089.
- Przyjmę do pizzerii kierowcę na stałe oraz na weekendy, tel. kom. 504-859-387, lub 885-353-500.
- Zatrudnię sprzedawców drzwi, podłogi oraz artykuły metalowe i elektronarzędzia. Umowa o pracę, tel. kom. 602-587-341.
- Zatrudnię montażystę, tel. kom. 602-504-924.
- Zatrudnię piekarsza do piekarni, tel. kom. 504-573-701.
- Przyjmę brukarza lub pomocnika, tel. kom. 786-263-355.
- Zatrudnię kierowcę, kat. C+E w transporcie międzynarodowym, kierunek zachodni, tel. kom. 515-306-301.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, pojedyncze-podwójne obsady. Bardzo dobre zarobki, tel. kom. 604-237-423, 782-223-211.
- Zatrudnię spedytora z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym, znajomość języka angielskiego. Posiadanie własnej bazy klientów będzie dodatkowym atutem. Bardzo dobre zarobki, tel. kom. 604-237-423.
- Zatrudnię tynkarza i pomocnika, tel. kom. 537-663-191.

- Zatrudnię spedytora z doświadczeniem w transporcie międzynarodowym. Super zarobki, tel. kom. 799-277-337.
- Zatrudnimy kierowców kat. C+E do przewozu kontenerów morskich, Hamburg-Polska, weekendy w domu, wysokie zarobki, stabilne warunki pracy, tel. kom. 506-836-200.
- Zatrudnię zbrojarzy. Praca od zaraz w Warszawie, od 17 zł/h, możliwość zakwaterowania oraz zaliczek tygodniowych, tel. kom. 695-803-240.
- Zatrudnię pracownika, tel. kom. 606-939-170.
- Przyjmę do pracy dekarzy-cieśli. Praca: Łowicza i okolice, tel. kom. 698-586-639.
- Przyjmę pracowników. Wykończenia, elewacje, tel. kom. 663-211-953.
- Kierowca C+E (codziennie w domu), tel. kom. 693-618-750.
- Zespół poszukuje wokalisty: wesela, tel. kom. 663-973-945.
- Zatrudnię brukarza, pomocnika. Mile widziane prawo jazdy kat. B, tel. kom. 661-027-590.
- Firma zatrudni elektryka, tel. (46) 838-88-70.
- Zatrudnię pracowników fizycznych, tel. kom. 693-833-073.
- Praca dla bezrobotnych z dofinansowaniem z Urzędu Pracy, tel. kom. 732-733-598.
- Przyjmę do pizzerii kelnerkę (na stałe) oraz pomoc kuchni (weekendowo), tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.
- Osobę na staż do biura, tel. kom. 601-239-804.
- Zatrudnię absolwentów technikum elektrycznego lub studentów ostatniego roku o profilu elektrycznym. Możliwość rozwoju: kursy U.D.T., SEP itp., tel. kom. 793-098-999.
- Zatrudnię elektryka lub automatyka z doświadczeniem, tel. kom. 790-808-190.
- Zatrudnię pielęgniarkę, opiekunkę do Domu Seniora w Karolewie, tel. kom. 798-148-874.
- Zatrudnię kierowcę C+E, chłodnia, tel. kom. 605-094-166.
- Zatrudnię do pomocy mechanika samochodowego (TIR), tel. kom. 605-094-165.
- Zatrudnię murarza i pomocnika, tel. kom. 694-007-906.
- Firma zatrudni pracowników dozorcu z orzeczeniem o niepełnosprawności, praca w Głownie, tel. kom. 574-828-902.
- Zatrudnię murarza z okolic Łowicza, tel. kom. 692-382-852.

- Zatrudnię prasowaczkę, Głowno, tel. kom. 509-571-801.
- Przyjmę do kostki brukowej, tel. kom. 697-289-514.
- Stacja Paliw Orlen w Zdunach zatrudni sprzedawcę (kobietę lub mężczyznę), mile widziane CV ze zdjęciem, wiadomość na miejscu w godz. 6:00-7:00.
- Kierowca kat. C+E, z doświadczeniem, transport krajowy, tel. kom. 691-200-608.
- Przyjmę do pracy przy kapuście pekińskiej, tel. kom. 503-642-542.
- Zatrudnię pomocnika budowlanego, tel. kom. 693-422-874.
- Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy, tel. kom. 787-124-899.
- Zatrudnię chałupniczkę do szycia szlafroków, stała praca, tel. kom. 601-306-165.
- Firma Gerpol Sp. z o.o. z Łowicza zatrudni osoby na stanowiska: dziwiarz, pakowacz-formowacz. Umowa o pracę, tel. (46) 811-59-29.
- Firma Gerpol Sp. z o.o. z Łowicza zatrudni osobę na stanowisko: magazynier. Umowa o pracę, tel. (46) 811-59-29.
- Zatrudnię kierowcę z kat. D. Praca 7:00-15:30. Do przejechania około 120 km dziennie. Dobra praca. Więcej informacji udzieli, tel. kom. 601-858-046.
- Tynkarza maszynowego, Stryków, tel. kom. 500-037-006.
- Zatrudnię do produkcji i montażu rolet i markiz, tel. kom. 501-033-415.
- Zatrudnimy kierownika magazynu w sklepie internetowym – praca od poniedziałku do piątku, jedna zmiana, umowa o pracę, Łowicz, tel. kom. 692-748-750.
- Zatrudnię cukiernika/pomoc cukiernika. Praca od poniedziałku do piątku w godzinach od 18 do 2. Dmosin Drugi, tel. kom. 606-799-177.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, praca na terenie kraju, tel. kom. 606-735-365.
- Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca-ładowacz, wymagana kat. C i ładowacz (bez kwalifikacji), praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.
- Zatrudnię do pomocy w gospodarstwie z możliwością przekazania. Wykształcenie rolnicze mile widziane, może być małżeństwo, tel. kom. 789-027-021.
- Zatrudnię do obierania warzyw z możliwością pracy w domu, tel. kom. 693-036-559.
- Zatrudnię do szycia skarpetek a Rosso, tel. kom. 668-479-265.

- Kierowca w transporcie międzynarodowym, weekendy wolne, tel. kom. 606-470-406.
- Szukam opiekunki dla 91-letniej mamy, okolice Głowna, tel. kom. 502-385-642.
- Zatrudnię dziwiarzy na maszyny skarpetkowe - możliwość przyuczenia. Łowicz-Strzelcew, tel. kom. 668-479-265.
- Zatrudnię mechanika maszyn rolniczych, tel. kom. 604-478-564.
- Zatrudnię hydraulika od zaraz, tel. kom. 601-379-355.
- Zatrudnię kierowców C+E. Trasy: PL-DE-PL, wolne weekendy, tel. kom. 797-702-107.
- Przyjmę brukarzy i pomocników, tel. kom. 508-286-519.
- Firma zatrudni kierowcę kat. C+E na bardzo dobrych warunkach, załadunek Lidl-Stryków, tel. kom. 602-389-703.
- Zatrudnię osobę do koordynowania pracy w dziale pakowania skarpetek, wymagane doświadczenie na podobnym stanowisku. Oferty na: kadrybratex@op.pl.
- Firma zatrudni kierowcę kat. C+E na bardzo dobrych warunkach, załadunek Maspex, tel. kom. 602-389-703.
- Opieka nad dzieckiem 12 lat, 2 dni w tygodniu, tel. kom. 669-303-235.
- Pracownik do ślusarni, Stryków, tel. kom. 606-439-498.
- Zatrudnię kierowcę w ruchu krajowym ciągnik siodłowy, tel. kom. 606-289-088.
- Zatrudnię specjalistę do spraw kadr i plac. Oferty na: kadrybratex@op.pl.
- Pizzeria DaGrasso zatrudni pizzermana, dostawców pizzy, kelnerki, pomoc kuchni, tel. kom. 537-320-170, lub CV na adres: lowicz7@dagrasso.biz.
- Kurier. Poszukuję odpowiedzialnej osoby na stanowisko kuriera GLS. Załadunki w Strykowie, umowa o pracę, wymagane prawo jazdy kat. B min. 2 lata, tel. kom. 790-525-591.
- Zatrudnię kolorystę lub osobę do przyuczenia do sklepu z mieszalnią lakierów samochodowych renomowanych firm, tel. kom. 604-988-718.
- Szukam sprzedawczyni do pracy w sklepie spożywczym w Bobrownikach, tel. kom. 604-169-975, 604-786-275.
- Zatrudnię młodą i energiczną osobę do pracy w małej gastronomii w centrum Łowicza. Doświadczenie mile widziane, tel. kom. 661-937-389.

- Zatrudnię kierowcę kat. C+E na trasach krajowych. Umowa, stałe wynagrodzenie, zadbany tabor, baza w Bełchowie, tel. kom. 698-628-834.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, naczeпа firanka, tel. kom. 603-387-474, lub 790-710-533.
- Zatrudnimy technika farmaceutycznego po stażu. Praca w bliskiej okolicy Strykowa, tel. kom. 602-255-161, CV na: farmacja.praca@vp.pl.

szukam pracy

- Przyjmę kierowcę kat. C na zastępstwa kierowców, praca dodatkowa, dobrze płatna, tel. kom. 516-489-137, 511-723-229.
- Księgową z wykształceniem kierunkowym i ponad 3-letnim stażem w zakresie KH i PKPIR szuka pracy na samodzielnym stanowisku, tel. kom. 603-723-038.
- Murarz, pomocnik potrzebny, tel. kom. 507-512-758.
- Poszukuję pracy w godzinach 18.00-6.00 rano, umiarkowany stopień niepełnosprawności, tel. kom. 605-470-435.
- Wideofilmowanie HD, fotografowanie, tel. (46) 837-94-85, tel. kom. 608-484-079.
- Wideofilmowanie HD, tel. kom. 606-852-557.
- Www.studiokadr.cdx.pl.
- Wideofilmowanie: Full HD, DVD, Blu-Ray, Fotografia, tel. kom. 698-535-780.
- NAK Studio Films: firma z długoletnią tradycją, z nowymi technologiami HD, ujęcia z dronem, tel. kom. 889-910-129.
- Wideofilmowanie, fotografowanie, www.fotowideo.webt.pl, tel. (46) 837-79-81, tel. kom. 606-302-466.

remontowo-budowlane

usługi

- Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.
- Malowanie wnętrz, tel. kom. 531-980-252.
- Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.
- Tynki maszynowe, wylewki, tania, solidnie, tel. kom. 604-144-668.
- Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

- Układanie kostki brukowej, tel. kom. 667-837-817.
- Docieplenie budynków, gładzie, malowanie, płyty k/g, panele podłogowe i ścienne, glazura, terakota, tel. kom. 607-343-338.
- Prace remontowe, łazienki, poddasza, malowanie, tel. kom. 607-343-338.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.
- Wykończenia wnętrz, remonty, tel. kom. 532-115-111.
- Docieplenia budynków, tel. kom. 666-152-315.
- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.
- Www.remontystyrow.pl, tel. kom. 663-987-289.
- Brama garażowa, wrota, drzwi, ogrodzenia, balustrady, tel. kom. 506-771-822.
- Dachy, elewacje. Szybko, tanio, 8% VAT, tel. kom. 502-859-742.
- Wykończenia wnętrz, demontaż i montaż drzwi i okien zewnętrznych, wewnętrznych, tel. kom. 533-095-808.
- Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.
- Dachy, przebudowy, tel. kom. 783-501-725.
- Łazienki, kompleksowo, tel. kom. 733-788-522.
- Malowanie pomieszczeń, tel. kom. 733-788-522.
- Budowa, przeróbki domów, budynków gospodarczych, szybko, tanio, solidnie. Tynki tradycyjne, tel. kom. 609-497-778.
- Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gąsienicową, tel. kom. 790-606-451.
- Wykończenia wnętrz, glazura, terakota, gipsowanie, murowanie, tel. kom. 535-868-376, 600-934-964.
- Glazura, terakota, adaptacja poddaszy, sufity podwieszane, wszelkie zabudowy, tynki mozaikowe, kamień dekoracyjny, gładź, malowanie, przeróbki elektryczne, tel. kom. 605-562-651.
- Usługi koparko-ładowarką JCB, tel. kom. 604-411-266.
- Texbud budowy, przebudowy, tel. kom. 606-428-162.
- Malowanie, gipsowanie, gładzie, sufity podwieszane, glazura, terakota, przystępne ceny, tel. kom. 695-263-945.
- Brama przesuwne, ogrodzenia, siatka, panele ogrodzeniowe, montaż, producent, tel. kom. 503-572-046.
- Malowanie, gładź, hydraulika, tel. kom. 515-830-969.

REKLAMA

Firma meblarska RC Design
ZATRUDNI OD ZARAZ NA ŚLUSARNIĘ
• spawaczy TIG • ślusarzy
• pomocników ślusarzy do przyuczenia
Praca w Brzozowie koło Bielaw
tel. 664 416 245

Poszukujemy KIEROWNIKA MAGAZYNU
Praca jednozmianowa
UMOWA O PRACĘ
tel. 692-748-750

Poranny Fitness
OSIR Hała nr 1
ul. Jana Pawła II 3
pon. śr. pt. godz. 9:00
Ania 696-676-663

ZŁOMowanie POJAZDÓW
GAZY TECHNICZNE
Małszyce 35
• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI
tel. 502-432-182

P.U. „BARTEK”
Bartłomiej Dątek
Łowicz, ul. Wiatrakowa 15a
✓ wycinka drzew
✓ pielęgnacja drzewostanu
✓ koszenie i usługi związane z utrzymaniem zieleni w ogrodach
665-463-008
pubartek1@gmail.com

• bankowe • pozabankowe
POŻYCZKI KREDYTY
również dla rolników !!!
GŁÓWNO, PL. WOLNOŚCI 24
(wejście od Łowickiej)
w godz. 8³⁰-16³⁰, tel. 605-430-083

OGŁOSZENIE O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWYCH PLANÓW ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Na podstawie art.17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1073, z późn.zm.) oraz art.39 ust.1 i art.46 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2017 r. poz.1405, z późn.zm.)

ZAWIADAMIAM O PODJĘCIU przez Radę Gminy Kocierzew Południowy niżej wymienionych uchwał:

- 1) uchwały Nr XXXVI/192/18 z dnia 23 stycznia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Łaguszew. W granicach opracowania planu znajdują się działka ewidencyjna o numerze 351 (z zabudową szkolną) oraz fragment działki ewidencyjnej o numerze 380 (odcinek drogi dojazdowej);
- 2) uchwały Nr XXXVI/193/18 z dnia 23 stycznia 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego we wsi Osiek III. W granicach opracowania planu znajdują się działki ewidencyjne o numerach: 230/1, 230/2 i 230/3 (w części są to grunty zabudowane).

Zawiadamiam, iż projekty planów miejscowych wymagają przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

- Zainteresowani mogą składać wnioski do w/wym. planów miejscowych. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Wnioski należy składać w terminie do dnia 23 marca 2018 r.
- Wnioski mogą być wnoszone:
 - w formie pisemnej do Urzędu Gminy Kocierzew Południowy,
 - ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Kocierzew Południowy, w pokoju nr 5.
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres email: budownictwo@kocierzewpoludniowy.bipst.pl
- Wnioski zostaną rozpatrzone zgodnie z art. 17 pkt 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.
- Informuję ponadto, że z dokumentacją sprawy, tj. treścią uchwał, o których mowa wyżej, można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy Kocierzew Południowy, w pokoju nr 5.

Wójt Gminy Kocierzew Południowy
Agnieszka Wojda

■ Sprzedam mieszankę zbożową, I odświew, tel. kom. 602-387-024.

■ Sprzedam siano, baloty, tel. kom. 697-825-807.

■ Sprzedam czosnek wiosenny, tel. kom. 697-825-807.

■ Mieszanka, owies, stoma, tel. kom. 515-236-142.

■ Pszenżyto jare do siewu, żyto, tel. kom. 515-748-006.

■ Mieszanka zbożowa, tel. kom. 600-933-771, po 16.00.

■ Siano okrągłe belki, pogodnie, tel. (46) 838-81-06.

■ Siano, tel. kom. 721-502-525.

■ Sianokiszka, tel. kom. 721-502-525.

■ Stoma, tel. kom. 721-502-525.

■ Owies, tel. kom. 721-502-525.

■ Sprzedam 20 ton mieszanki, tel. kom. 692-434-273.

■ Pszenicę jara, pszenżyto jare, tel. kom. 605-393-660.

■ Siano, sianokiszka, tel. kom. 603-254-329.

■ Sprzedam jęczmień, pszenżyto, pszenicę, tel. kom. 504-832-533.

■ Sprzedam słomę w balotach 120x150, Piaski, gmina Nieborów, tel. kom. 609-192-381.

■ Sprzedam sianokiszka, tel. kom. 505-614-149.

■ Siano, sianokiszka, Marywil, tel. kom. 691-125-654.

■ Owies Bingo, Goleńsko, tel. kom. 668-165-645.

■ Sprzedam mieszankę zbożową, tel. kom. 603-093-799.

■ Sprzedam owies, okolice Rybna, tel. kom. 696-796-696.

■ Sprzedam bób Tob-bob, tel. kom. 690-366-739.

■ Sprzedam słomę ze stodoły, tel. kom. 733-670-995.

■ Sprzedam owies Valentin razem z pszenicą Nawra, gotowe do siewu, 75 zł/100 kg, tel. kom. 606-213-415.

■ Stoma w belach 120, 50 zł, tel. kom. 502-095-748.

■ Jęczmień, pszenżyto, tel. kom. 509-171-283.

■ Sprzedam siano w dużych belach z sianej trawy, I pokos, Wygoda, tel. kom. 799-712-559.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 792-247-013.

■ Jęczmień, pszenica, tel. kom. 691-517-844.

■ Siano bele, owies Vaclav, Bingo, tel. kom. 667-257-460, po 10.00.

■ Sprzedam słomę ze stodoły, tel. kom. 660-260-131.

■ Kiszka z owsa, tel. kom. 607-197-339.

■ Burak pastewny 0,25 zł, tel. kom. 785-240-260.

■ Siano, słoma, tel. kom. 506-844-307.

■ Sprzedam ziemniaki duże Denar, tel. kom. 519-605-355.

■ Słomę sprzedam, tel. kom. 501-632-719.

■ Sprzedam sianokiszka 13 sztuk, Sanniki, tel. kom. 665-878-902.

■ Sprzedam ziemniaki Irga z przechowalnymi, sadzeniaki i jadalne, tel. kom. 603-061-866.

■ Sprzedam pszenżyto Milkaro, tel. kom. 660-180-544.

■ Pszenica jara, owies z odnowy, tel. kom. 509-660-894.

■ Sprzedam słomę, tel. kom. 724-734-247.

■ Sprzedam ziemniaki paszowe, tel. kom. 787-417-558.

■ Siano w balotach, pszenicę z żytem, pszenżyto, tel. kom. 603-523-912.

■ Owies, tel. kom. 504-832-533.

■ Siano bele, tel. kom. 608-231-077.

■ Sprzedam mieszankę zbożową, tel. kom. 793-497-528.

■ Słoma w okrągłych belach 120x120 cm ze stodoły, tel. kom. 783-027-091.

■ Sprzedam słomę, małe kostki, tel. kom. 692-199-767.

■ Słoma w belach, mieszanka, pszenica jara, jęczmień jary, tel. kom. 511-679-231.

■ Siano 140x120, tel. kom. 606-286-544.

■ Owies Bingo po centrali, tel. kom. 502-134-849.

■ Pszenżyto, brony 3, tel. kom. 662-095-386.

■ Sprzedam żyto jare, sianokiszka, siewkę do nawozu, tel. kom. 604-281-093.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 505-928-735.

■ Sprzedam łąkę i siano, tel. kom. 576-948-177.

■ Sprzedam jęczmień, tel. kom. 697-327-812.

■ Owies, tel. kom. 880-263-930.

■ Siano, sianokiszka, tel. kom. 667-882-172.

■ Sprzedam słomę, siano, tel. kom. 784-843-470.

■ Sprzedam siano w kostkach, II jakości, tel. kom. 501-007-298.

■ Sprzedam żyto 4 t., tel. kom. 880-454-989.

■ Sprzedam 4 tony żyta, tel. kom. 509-838-266.

■ Marchew odpady, tel. kom. 663-667-421.

■ Sianokiszka w belach, Mąkolice, tel. kom. 725-657-607.

■ Owies Bingo, okolice Głowna, tel. kom. 663-793-845.

■ Pszenica, pszenżyto, mieszanka zbóż jarych, tel. kom. 606-901-931.

■ Sprzedam jęczmień jary Suweren, mieszankę, tel. kom. 882-278-997.

■ Sprzedam siano w kostkach, Rogóźno, tel. kom. 724-551-616.

■ Słoma w balotach 120x120 ze stodoły, tel. kom. 697-190-997.

■ Słoma, siano, pszenżyto, kukurydza, tel. kom. 726-811-028.

■ Sprzedam siano w balotach, Strugonice, tel. kom. 668-380-714.

■ Siano, tel. kom. 693-960-636.

■ Sprzedam siano, tel. kom. 695-608-817.

■ Pszenica jara, Zduny, tel. kom. 532-277-616.

■ Sprzedam owies 60 ton, tel. kom. 695-441-197.

■ Sprzedam siano okrągłe bele, tel. kom. 667-118-104.

■ Owies, gmina Dmosin, tel. kom. 604-871-975.

■ Bób Top-bób, tel. kom. 724-551-112.

■ Siano, słoma (baloty), ze stodoły, Guźnia, tel. kom. 880-918-256, 889-910-333.

■ Siano 20 bel, Piotrowice, tel. kom. 886-394-976.

■ Sprzedam sianokiszka i słomę, duże bele, tel. kom. 722-353-895.

■ Sprzedam baloty słomy, tel. kom. 669-085-356.

■ Sprzedam słomę w balotach, owies Bingo, tel. kom. 692-459-270.

■ Słoma kostka, tel. kom. 663-491-197.

■ Sianokiszka baloty, tel. kom. 663-491-197.

■ Pszenżyto, tel. kom. 601-851-421.

■ Sprzedam mieszankę, Henryków, tel. kom. 797-961-591.

■ Słoma kostka, okolice Kiernozi, tel. kom. 503-827-620.

■ Jęczmień Podarek, pszenica Nawra, pszenżyto Mazur I rok Strzelce po czyszczeniu Pektus, tel. kom. 885-254-502, wieczorem.

■ Pszenica, jęczmień, pszenżyto, słoma, Kiernozia, tel. kom. 605-278-719.

■ Sprzedam owies Szakal, dobrej jakości, tel. kom. 607-890-158.

■ Sprzedam sianokiszka, tel. kom. 608-406-986.

■ Siano w balotach, tel. kom. 889-794-090.

■ Stoma i siano, tel. kom. 665-664-364.

■ Pszenżyto jare, tel. kom. 503-654-884.

■ Siano okrągłe bele, tel. kom. 880-099-514.

■ Siano duże bele, owies, mieszanka i pszenżyto, okolice Łyszkowic, tel. kom. 513-184-091.

■ Sprzedam owies, tel. kom. 724-130-244.

■ Sprzedam siano w balotach, Sobota, tel. kom. 605-954-259.

■ Sprzedam sianokiszka, tel. kom. 662-585-814.

■ Słoma, siano, tel. kom. 535-434-358.

■ Sprzedam kukurydę, tel. (46) 837-14-61.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 604-165-150.

■ Mieszanka z odnowy, pszenżyto jare, jęczmień, tel. kom. 693-830-160.

■ Sprzedam mieszankę, siano, tel. kom. 880-646-919.

■ Groch, pszenżyto, tel. kom. 784-621-588.

■ Sprzedam ziemniaki Irga, tel. kom. 606-461-989.

■ Stoma w balotach, kosiarka rotacyjna, tel. kom. 790-409-462.

■ Sprzedam słomę w belotach, plug 3, tel. kom. 605-266-154.

■ Kukurydza, słoma 200 bel, tel. kom. 883-237-644.

■ Sprzedam słomę ze stodoły, tel. kom. 605-657-256.

■ Sprzedam pszenżyto 13 t., tel. kom. 697-371-700.

■ Sprzedam słomę i siano w balotach, pogodnie, tel. kom. 784-858-324.

■ Sprzedam 23 bele siano Piotrowice, tel. kom. 886-394-976.

■ Siano i słoma ze stodoły, duże bele, tel. kom. 607-385-635.

■ Sprzedam kukurydę, tel. kom. 602-712-741.

■ Sprzedam słomę i siano w dużych belach, tel. kom. 500-252-115.

■ Owies, tel. kom. 504-985-644.

■ Sprzedam kukurydę, siano, tel. kom. 606-756-861.

hodowlane

■ Sprzedam jałówkę, termin: marzec, Różyce, tel. kom. 500-049-265.

■ Kozioł 3 letni bezrożny, tel. kom. 508-124-063.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 605-918-228.

■ Sprzedam jałówszki do dalszego chowu, tel. kom. 506-552-043.

■ Jałówszka biało-czerwona, cielna, termin 23.03, tel. kom. 603-298-429.

■ Sprzedam 20 prosiaków, tel. kom. 570-912-224.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 511-717-568.

■ Sprzedam jałówszki do zacielenia rasy HF 3 sztuki, 16 miesięcy, tel. kom. 693-116-346.

■ Jałówszki wysokocielne, tel. kom. 609-517-874.

■ Jałówszka wysokocielna, tel. kom. 603-299-412.

■ Byczki i jałoweczki, tel. kom. 609-874-395.

■ Jałówszka na wycieleniu, termin 28 marca, tel. kom. 500-762-244.

■ Jałówszka wysokocielna, obora pod oceną, tel. kom. 508-985-884.

■ Prosięta, tel. kom. 607-150-316.

■ Sprzedam byczka mięsnego, tel. kom. 510-158-246.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 501-007-298.

■ Sprzedam 11 prosiąt, tel. kom. 505-598-207.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin wycielenia: 02.04.2018, tel. kom. 787-647-087.

■ Jałówszki wysokocielne, 17 kwiecień, tel. kom. 668-804-209.

■ Sprzedam dwa byczki 200 i 250 kg, tel. kom. 887-820-851.

■ Sprzedam krowy, tel. kom. 781-023-673.

■ Sprzedam cielaki, tel. kom. 888-953-006.

■ Sprzedam jałówkę cielną, tel. (46) 838-91-30.

■ Sprzedam dwie jałówszki wysokocielne, Rogóźno, tel. kom. 506-299-233.

■ Cielaki, prosiaki, tel. kom. 604-436-938.

■ Byczki 250 kg, tel. kom. 513-170-564.

■ Jałówszka cielna, tel. kom. 603-791-932.

■ Prosięta, tel. kom. 513-985-946.

■ Jałówszka, wycielenie 12 kwietnia, tel. kom. 698-189-948.

■ Jałówszka, wycielenie koniec marca, tel. kom. 697-505-770.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 609-292-430.

■ Sprzedam prosięta, tel. kom. 606-575-640.

■ Sprzedam jałówkę cielną, wycielenie na koniec marca, tel. kom. 661-766-451.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 723-799-330.

■ Jałówszka wysokocielna, tel. kom. 791-759-522.

■ Krowa cielna, termin 1 kwietnia, tel. kom. 691-625-705.

■ Sprzedam jałówszki cielne i byki, tel. kom. 518-690-961.

■ Byczek, tel. kom. 781-352-267.

■ Cielaki żarłaki, sprzedam, tel. kom. 726-121-861.

■ Sprzedam ładną krowę na ociehleniu, Simental. Czarna z białym łbem, 4,500 zł, tel. kom. 505-532-679.

maszyny

■ Rozrzućnik 2-osiowy, śrutownik, tel. kom. 514-518-658.

■ Kombajn Bizon Z-56, prasa Z-224, cyklop, sieczkarnia Fortschritt, rozrzućnik obornika, kosiarka rotacyjna, przyczepa 8 ton, tel. kom. 512-179-465.

■ Wycinaki do kiszzonek Fell Kuhn, podwójny nóż, winda, duży wybór, sprowadzone z Niemiec, tel. kom. 606-596-977.

■ Producent maszyn do łuskania bobu, tel. kom. 600-176-795.

■ Siewnik poznanicki, tel. kom. 664-981-618.

■ Rozsiewacz nawozów Amazone, tel. kom. 665-734-042.

■ Sprzedam agregat uprawowo-siewny, siewkę tonową Bodbala, śrutownik walcowy, używane części do rozrzućnika 1-osiowego, tel. kom. 604-969-205.

■ Siewnik Amazone D9, maszt widlaka, tel. kom. 660-408-769.

■ Kombajn „Anna”, obcinarka do cebuli, wyredlacz warzyw, przyczepa, tel. kom. 724-138-859.

■ Sprzedam rozrzućnik 1-osiowy, prasę Sipma kostka, tel. kom. 721-341-649.

■ Włoka 5 m, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy Gaspardo, plug obrotowy 4-skbowy, Landini 130, gruber 3 m, tel. kom. 696-425-214.

■ Sprzedam wyciąg krotoszyński, grabiarkę 7, tel. kom. 513-473-662.

■ Sprzedam prasę Z-224, przyczepę wywrotkę, tel. kom. 668-093-906.

■ Przyczepka samochodowa, plug 4-skbowy, tel. kom. 728-894-563.

REKLAMA

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W GŁOWNIE

ul. Gen. Wł. Sikorskiego 45/49 tel. 42 719 12 35

OGŁASZA KONKURS OFERT

na utwardzenie drogi szlakowej o powierzchni 1215 m² kamieniem tłucznim oraz uzupełnienie brakującego krawężnika drogowego w ilości 45 szt. w os. Kopernika

W zakres prac wchodzi:

- wykorytowanie całej powierzchni drogi z odpowiednim spadkiem,
- wykonanie warstwy odwadniającej drogę z zagęszczeniem,
- utwardzenie kamieniem tłucznim z zagęszczeniem,
- uzupełnienie brakujących krawężników drogowych.

• Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie najpóźniej w dniu 15.03.2018 r. do godz. 12.00 wadium w kwocie 3.000 zł.

• Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z nazwą oferenta i dopiskiem „Oferta – utwardzenie drogi” do dnia 15.03.2018 r.

• Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie.

SPRZEDAŻ NASION KUKURYDZY **odmian firmy: PIONEER MONSANTO -DEKALB „WOŹNIAK”**
Zbigniew Woźniak
Urzecz 47
tel. 602-709-962

AGROFIL GŁOWNO
ul. Kilińskiego 13
tel. 42 719-20-55
601-164-435

OFERUJE:

- nasiona kukurydzy
- trawy i zboża jare
- folie do sianokiszzonek
- siatki greckie
- nawozy rolnicze
- rozładunek HDS
- środki ochrony roślin
- i inne

MASZYNY ROLNICZE I SADOWNICZE
CIĄGNIK 50 KM OD 50 TYS!!!
WSZYSTKO DO SADU
NASIONA KUKURYDZY PROMOCJE!!!
SEKATORY FELCO
elektryczne i ręczne
tel. 696 223 305

OPAL NAWOZY
WYGODA 31
TRANSPORT GRATIS
■ węgiel orzech
■ węgiel kostka
■ węgiel ekogroszek workowany / luzem
ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
tel. 726 530 587

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**
EKOGROSZEK
azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**
SUCHE WYSŁODKI
NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

FIRMA NASIENNA GRANUM SP.J.
Oddział ŁOWICZ
tel. 46 837-23-05, 46 837-23-01

ZBOŻA JARE · KUKURYDZA SADZENIANKI ZIEMNIAKA
| TRAWY | NASIONA ROLNICZE |
• środki ochrony roślin • nawozy dolistne • folie • worki
DOWÓZ OD 1 TONY · DOPLATY z KOWR

KUPIĘ CIĄGNIKI
PRZYPY, I INNE MASZYN ROLNICZE
MOGĄ BYĆ DO NAPRAWY
TEL. 502 358 304

NAWOZY ROLNICZE
atrakcyjne ceny
DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS
tel. 696 345 659
Łowicz ul. Armii Krajowej 61

Sport

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada Szkolna w koszykówce chłopców

Koszykarze z Chełmońskiego mistrzami powiatu

Wiele koszykarskich emocji zawsze towarzyszy rywalizacji uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W środę 14 lutego w hali OSiR nr 1 przy ulicy Jana Pawła II odbywała się Powiatowa Licealiada Szkolna w koszykówce chłopców. Do zawodów organizowanych przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy zgłosiło się aż 6 ekip. Tym razem najlepsi okazali się zawodnicy I LO Łowicz. Koszykarze z Chełmońskiego zdetronizowali ekipę Ekonomika, która ostatnio najczęściej zdobywała tytuł mistrzów powiatu łowickiego.

Organizatorzy podzielili zespoły na dwie grupy, a potem zwycięscy grup zagraли w finale, a drużyny z drugich miejsc walczyły o puchar za trzecie miejsce.

Faworytami były reprezentacje ZSP nr 4 Łowicz i I LO Łowicz, które w swoich szeregach mają koszykarzy Księżaka Łowicz. Okazało się, że mecz finałowy przebiegał pod dyktando zespołu I LO, który wygrał zdecydowanie

41:17. Podopieczni Przemysława Popławskiego zagrają teraz w półfinale wojewódzkim.

W meczu o puchar za 3. miejsce zawodnicy z II LO Łowicz pokonali ekipę z ZSP nr 2 26:15.

W składzie mistrzowskiej ekipy I LO Łowicz, która wywalczyła awans na półfinały wojewódzkie grali: I LO w Łowiczu: Jan Dałek, Jakub Dańczak, Kacper Dudek, Szymon Kowalczyk, Bruno Kozłowski – Duarte, Eryk Kukiela, Kacper Kurczak, Patryk Multan, Dominik Niedbała, Julian Potoczek, Jan Puchalski, Tomasz Rzeźny, Szymon Zimecki – nauczyciel w-f Przemysław Popławski. **zł**

Wyniki – grupa A: ZSP nr 2 w Łowiczu – ZSP nr 3 w Łowiczu 22:19 (5:5, 7:4, 5:8, 5:2); ZSP nr 4 w Łowiczu – ZSP nr 2 w Łowiczu 30:20 (5:5, 4:3, 11:7, 10:5); ZSP nr 3 w Łowiczu – ZSP nr 4 w Łowiczu 22:26 (6:5, 4:5, 4:7, 8:9).

Tabela grupy A:	
1. ZSP nr 4 w Łowiczu	2 zw.
2. ZSP nr 2 w Łowiczu	1 zw.



Koszykarze z Chełmońskiego byli najlepsi na zawodach powiatowych.

3. ZSP nr 3 w Łowiczu	0 zw.
-----------------------	-------

Wyniki – grupa B: II LO w Łowiczu – ZSP nr 1 w Łowiczu 35:16 (9:7, 6:4, 14:2, 6:3); I LO w Łowiczu – II LO w Łowiczu 22:16 (3:2, 2:7, 13:5, 4:2); ZSP nr 1 w Łowiczu – I LO w Łowiczu 16:46 (4:24, 6:5, 4:2, 2:15)

Tabela grupy B:	
1. I LO w Łowiczu	2 zw.
2. II LO w Łowiczu	1 zw.
3. ZSP nr 1 w Łowiczu	0 zw.

Mecz o 3. miejsce: (2A) ZSP nr 2 w Łowiczu – (2B) II LO w Łowiczu 15:26 (5:6, 7:6, 0:5, 3:9)

Mecz o 1. miejsce: (1A) ZSP nr 4 w Łowiczu – (1B) I LO w Łowiczu 17:41 (5:12, 6:8, 2:19, 4:2)

Końcowa klasyfikacja:	
1. I LO w Łowiczu (awans do 1/2 finału woj.)	
2. ZSP nr 4 w Łowiczu	
3. II LO w Łowiczu	
4. ZSP nr 2 w Łowiczu	
5-6. ZSP nr 3 w Łowiczu	
ZSP nr 1 w Łowiczu	

Sport szkolny | Powiatowa Licealiada Szkolna w koszykówce dziewcząt

Dziewczyny z Ekonomika mistrzem powiatu

Cztery koszykarskie ekipy zgłosiły się do Powiatowej Licealiady Szkolnej w koszykówce dziewcząt i walczyły o mistrzostwo powiatu i awans do półfinału wojewódzkiego. Zawody odbyły się w środę, 14 lutego w hali OSiR nr 1.

Organizatorzy rozlosowali mecze półfinałowe, a zwycięzcy tych pojedynków zagraли w finale o mistrzostwo powiatu łowickiego.

W meczu finałowym tytułu mistrzowskiego broniła ekipa II LO Łowicz. Jednak rywalki z ZSP nr 4 były w tym roku bardzo mocne i miały kilka zawodniczek, które trenowały wcześniej koszykówkę w UMKS Księżak Łowicz. To zdecydowało o końcowym wyniku. Zespół z Ekonomika wygrał finał bardzo pewnie 28:16 i wywalczył awans do półfinału wojewódzkiego.



Ekipa dziewcząt z Ekonomika z pucharem za 1. miejsce na mistrzostwach powiatu łowickiego.

Puchar za trzecie miejsce walczyły reprezentantki I LO w Łowiczu, które pokonały drugą ZSP nr 2 Łowicz 38:18. W składzie mistrzowskiej drużyny

Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu grały: Olga Krawczyk, Małgorzata Mostowska, Natalia Mostowska, Natalia Okraska, Katarzyna Pietrzak, Pa-

trycja Reczulska, Maria Rybicka, Natalia Szewczyk, Michalina Wojda, Patrycja Zakrzewska, Zofia Zbrożek – nauczyciel Monika Pilichowska. **zł**

Mecze półfinałowe: II LO w Łowiczu – ZSP nr 2 w Łowiczu 17:11 (4:0, 4:6, 4:3, 5:2); I LO w Łowiczu – ZSP nr 4 w Łowiczu 10:24 (3:6, 2:2, 3:8, 2:8).

Mecz o 3. miejsce: Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Łowiczu – I LO w Łowiczu 18:38 (4:10, 7:6, 5:10, 2:12)

Mecz o 1. miejsce: II LO w Łowiczu – ZSP nr 4 w Łowiczu 16:28 (0:6, 4:11, 6:4, 6:7)

Końcowa klasyfikacja:	
1. ZSP nr 4 w Łowiczu (awans do 1/2 Finału wojewódzkiego)	
2. II LO w Łowiczu	
3. I LO w Łowiczu	
4. ZSP nr 4 w Łowiczu	

Sport szkolny | Piłka siatkowa dziewcząt

Udany rewanż siatkarek z Domaniewic

W tym roku nie było żadnej niespodzianki i mistrzyniami powiatu łowickiego zostały siatkarki ze Szkoły Podstawowej w Domaniewicach, które w finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej pokonały ekipę SP nr 2 Łowicz (klasy z dawnego Gimnazjum nr 2 Łowicz) 2:1. To był udany rewanż za rok ubiegły, kiedy to ekipa trenera Arkadiusza Stajudy przegrała w finale 1:2.

W turnieju, który odbył się w piątek, 16 lutego, w hali sportowej OSiR nr 2 w Łowiczu wzięło udział sześć drużyn. Po tym zwycięstwie dziewczyny trenujące na co dzień siatkówkę w klubie Asik Domaniewice będą reprezentować nasz powiat w półfinale wojewódzkim. Tu szanse na zwycięstwo są duże, a potem trzeba będzie powalczyć o medale w finale wojewódzkim. Siatkarki z Domaniewic prezentują dobry poziom i w tym sezonie będą groźne dla pozostałych rywali w dalszej rywalizacji. Trzecie miejsce i pamiątkowy puchar walczyły dziewczyny z Gimnazjum w Dzierżgówku (nauczyciel w-f Krzysztof Cichal).

W składzie zwycięskiej drużyny Szkoły Podstawowej w Domaniewicach: grały Natalia Bałaja, Kinga Białek, Zuzanna Dziuda, Weronika Golan, Gabriela Kaczmarek, Julia Koper, Julia Perzyńska, Kinga Stopczyk, Kinga Walczak, Wiktoria Konecka – na-

uczyciel wychowania – fizyczne go Arkadiusz Stajuda. **zł**

Wyniki grupy A: SP w Kocierzewie – Gimnazjum w Dzierżgówku 1:2 (9:25, 25:22, 7:15); SP nr 2 w Łowiczu – SP w Kocierzewie 2:0 (25:23, 17:25); Gimnazjum w Dzierżgówku – SP nr 2 w Łowiczu 1:2 (23:25, 27:25, 11:15).

Tabela grupy A:	
1. SP nr 2 w Łowiczu	2 zw.
2. Gimnazjum w Dzierżgówku	1 zw.
3. SP w Kocierzewie	0 zw.

Wyniki grupy B: SP nr 1 w Łowiczu – Gimnazjum w Bielawach 2:0 (25:12, 25:17); SP w Domaniewicach – SP nr 1 w Łowiczu 2:0 (25:8, 25:11); Gimnazjum w Bielawach – SP w Domaniewicach 0:2 (9:25, 8:25).

Tabela grupy B:	
1. SP w Domaniewicach	2 zw.
2. SP nr 1 w Łowiczu	1 zw.
3. Gimnazjum w Bielawach	0 zw.

Mecz o 3. miejsce: Gimnazjum w Dzierżgówku – SP nr 1 w Łowiczu 2:1 (21:25, 25:23, 15:12)

Mecz o 1. miejsce: SP nr 2 w Łowiczu – SP w Domaniewicach 1:2 (25:20, 17:25, 11:15)

Końcowa klasyfikacja:	
1. SP w Domaniewicach (awans do 1/2 Finału)	
2. SP nr 2 w Łowiczu	
3. Gimnazjum w Dzierżgówku	
4. SP nr 1 w Łowiczu	
5-6. SP w Kocierzewie, Gimnazjum w Bielawach	



Siatkarki z Domaniewic wygrały rywalizację powiatową.

Sport Szkolny | Miejska mini siatkówka chłopców

Awansowały trzy reprezentacje

Bardzo wyrównany poziom miał turniej mini siatkówki chłopców rozgrywany we wtorek 13 lutego w hali OSiR nr 2 w ramach Igrzysk Dzieci.

W eliminacjach miejskich rywalizowały cztery szkoły, które walczyły o awans na zawody powiatowe. Prawo do dalszej gry miały zespoły z trzech pierwszych miejsc, ponieważ w poprzednim sezonie w finale grały dwie łowickie szkoły SP 2 i SP 7 Łowicz.

W zawodach rywalizowano systemem „każdy z każdym” zatem zespoły rozegrały w sumie sześć spotkań.

Najlepiej poradzi sobie młodzież siatkarki z SP 2 Łowicz, któ-

ry wygrali wszystkie spotkania. Teraz podopieczni Przemysława Plichty będą jednymi z faworytów w turnieju powiatowym.

Drugie miejsce zajęli uczniowie Pijarskiej Szkoły Podstawowej. Na trzecim miejscu zakończyli zawodnicy ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu (nauczyciel w-f Robert Graczyk), którzy również zagrają na mistrzostwach powiatu.

W zespole mistrzów Łowicza z SP nr 2 Łowicz grali: Igor Wróblewski, Antoni Wróblewski, Szymon Kosmowski, Jan Świeszkowski, Szymon Nowicki, Jakub Oblicki, Jan Pietrzak, Maciej Wojda, Bartosz Skonieczny, Miłosz Kierkowski, Jan Pełka i Dawid Kapcerski

– nauczyciel w-f Przemysław Plichta. **zł**

SP nr 1 w Łowiczu – SP nr 2 w Łowiczu 1:2 (25:15, 23:25, 12:15); **Pijarska SP w Łowiczu – SP nr 4 w Łowiczu 2:0** (25:15, 25:14); **SP nr 2 w Łowiczu – SP nr 4 w Łowiczu 2:0** (25:17, 25:13); **SP nr 1 w Łowiczu – Pijarska SP w Łowiczu 1:2** (17:25, 25:20, 13:15); **Pijarska SP w Łowiczu – SP nr 2 w Łowiczu 0:2** (26:28, 14:25); **SP nr 4 w Łowiczu – SP nr 1 w Łowiczu 0:2** (17:25, 19:25).

Klasyfikacja końcowa:	
1. SP nr 2 w Łowiczu	6 pkt.
2. Pijarska SP w Łowiczu	4 pkt.
3. SP nr 1 w Łowiczu	2 pkt.
4. SP nr 4 w Łowiczu	0 pkt.

Sport szkolny | Miejskie Igrzyska Dzieci w mini siatkówce dz.

Jedynka i Dwójka grają dalej

Tylko trzy reprezentacje szkół podstawowych z Łowicza wystartowały w turnieju mini siatkówki, który rozgrywany był w ramach Igrzysk Dzieci (roczniki 2005 i młodszy) w eliminacjach miejskich.

Zawody odbyły się w hali OSiR nr 2 w Łowiczu, we wtorek 13 lutego, czyli tuż po skończonych feriach zimowych.

Podobnie jak w tamtym roku, poziom rywalizacji był średni, ale jak zawsze bardzo wyrównany, a o wynikach końcowych przede wszystkim decydowała dobra zagrywka. W siatkówce dzieci na tym poziomie ten element często decyduje o końcowym sukcesie.

Po rozegraniu 3 spotkań okazało się, że do finału powiatowego zakwalifikowały się dwie drużyny: SP nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Łowiczu (nauczycielka w-f Iwona Górka), która zajęła pierwsze miejsce oraz druga w tabeli SP 2 Łowicz (nauczycielka w-f Agata Zapisek).

Siatkarki z SP 1 wygrały swoje dwa pojedynki, a najbardziej wyrównany mecz stoczyły właśnie z ekipą SP 2 Łowicz, wygrywając w tie-breaku 15:10.

W składzie zwycięskiej ekipy SP 1 Łowicz grały: Natalia Brochocka, Karolina Kwiatkowska, Katarzyna Polak, Klaudia Kolos, Wiktoria Dołgoruki, Weronika Zabost, Hanna Kacprzyk, Zuzanna Markus, Weronika Świątkowska, Laura Kruszyńska, Jagoda

Wójcik i Marta Czubik. Nauczyciel w-f Iwona Górka. **zł**

Igrzyska Dzieci – Minisiatkówka Dziewcząt – 13.02.2018:

Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu – Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu 1:2 (25:22, 13:25, 10:15);

Pijarska Szkoła Podstawowa w Łowiczu – Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu 0:2 (21:25, 13:25);

Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu – Pijarska Szkoła Podstawowa w Łowiczu 2:0 (25:17) 25:10.

Klasyfikacja końcowa:	
1. SP nr 1 w Łowiczu	4 pkt.
2. SP nr 2 w Łowiczu	2 pkt.
3. Pijarska SP w Łowiczu	0 pkt.

Sport szkolny | Powiatowe Igrzyska Dzieci w mini siatkówce Chłopcy z Bobrownik mistrzami powiatu

Zróżnicowany poziom umiejętności zaprezentowali uczniowie szkół podstawowych na turnieju mini siatkówki chłopców, rozgrywanym w ramach Powiatowych Igrzysk Dzieci. Najlepiej prezentowały się ekipy Szkoły Podstawowej Bobrowniki i Pijarskiej Szkoły Podstawowej w Łowiczu. W finale lepsi okazali się jednak uczniowie z Bobrownik i to zespół Roberta Kowalskiego zdobył w tym roku mistrzostwo powiatu łowickiego.

Zawody odbyły się we wtorek 20 lutego w hali OSiR nr 2 w Łowiczu. Ekipa Roberta Kowalskiego z SP Bobrowniki gładko pokonała swoich rywali w grupie B, potem w półfinale pokonała pewnie zespół SP 1 Łowicz. Mecz finałowy był wyrównany, ale decydujący set zdecydowanie wygrali siatkarze z Bobrownik. To ich historyczny sukces. Chłopcy pokazali, że „trening czyni mistrza”. Młodzi zawodnicy trenują siatkówkę pod okiem swojego nauczyciela w-f na dodatkowych za-



Ekipa trenera Roberta Kowalskiego z SP Bobrowniki wygrała mistrzostwa powiatu.

jęciach organizowanych w ramach Akademii Siatkówki Skry Belchanki.

Mistrzowie powiatu ze Szkoły Podstawowej w Bobrownikach grali w składzie: Antoni Dębski, Kacper Foks, Mirosław Kaczmarek, Filip Kowalski, Jakub Milczarek, Piotr Owczarek, Jakub Ptaszyński, Patryk Stępiak, Jakub Szczechowicz, Konrad Zaga-

jewski – nauczyciel wychowania fizycznego Robert Kowalski. **zł**

Wyniki – grupa A: SP nr 1 w Łowiczu – SP w Kocierzewie 2:0 (25:17, 25:14), Pijarska SP – SP nr 1 w Łowiczu 2:1 (25:5, 18:25, 15:12), SP w Kocierzewie – Pijarska SP 1:2 (11:25, 25:8, 14:16).

Tabela grupy A:

1. Pijarska SP w Łowiczu	2. zw.
--------------------------	--------

2. SP nr 1 w Łowiczu	1. zw.
3. SP w Kocierzewie	0. zw.

Wyniki – grupa B: SP w Bobrownikach – SP w Bielawach 2:0 (25:5, 25:13), SP nr 2 w Łowiczu – SP w Bobrownikach 0:2 (6:25, 13:25), SP w Bielawach – SP nr 2 w Łowiczu 0:2 (9:25, 13:25).

Tabela grupy B:

1. SP w Bobrownikach	2. zw.
2. SP nr 2 w Łowiczu	1. zw.
3. SP w Bielawach	0. zw.

Półfinały: (1A) Pijarska SP w Łowiczu – (2B) SP nr 2 w Łowiczu 2:0 (25:20, 25:16), (1B) SP w Bobrownikach – (2A) SP nr 1 w Łowiczu 2:0 (25:11, 25:11)

Mecz o 3. miejsce: SP nr 2 w Łowiczu – SP nr 1 w Łowiczu 0:2 (16:25, 22:25).

Mecz o 1. miejsce: Pijarska SP w Łowiczu – SP w Bobrownikach 1:2 (20:25, 25:22, 7:15).

Klasyfikacja końcowa:

1. SP w Bobrownikach	4. zw.
2. Pijarska SP w Łowiczu	3. zw.
3. SP nr 1 w Łowiczu	2. zw.
4. SP nr 2 w Łowiczu	1. zw.
5-6. SP w Kocierzewie	0. zw.
SP w Bielawach	

Sport Szkolny | Powiatowe Igrzyska Dzieci w mini siatkówce dziewcząt Domaniewice najlepsze w mini siatkówce

W tym roku w zawodach w mini siatkówkę tytuł mistrza powiatu łowickiego wywalczyły zawodniczki z SP Domaniewice. W turnieju mini siatkówki, rozgrywanym w ramach Powiatowych Igrzysk Dzieci, które odbyły się w hali OSiR nr 2 w Łowiczu w poniedziałek 19 lutego wzięło udział pięć reprezentacji szkół podstawowych naszego powiatu. Ekipa Arkadiusza Stajudy z Domaniewic wygrała swoje wszystkie pojedynki.

Zawody rozegrano systemem „każdy z każdym” zatem w sumie przeprowadzono 10 meczów. Pojedynki były wyrównane i większość meczów rozstrzygała się dopiero w tie-breaku.

Zespół SP Domaniewice, który opierał się na siatkarkach Asi-ka wygrał cztery spotkania, a trzy z nich kończyły się tie-breakami.



W rywalizacji dziewcząt o mistrza powiatu zagrało 5 reprezentacji.

Na drugim miejscu uplasowały się dziewczyny z SP 1 Łowicz, które broniły mistrzowskiego tytułu, a trzecie miejsce zajęły siatkarki z SP 2 Łowicz.

Awans do półfinałów wojewódzkich wywalczył zespół Szkoły Podstawowej w Domaniewicach w składzie: Kinga Czubiak, Patrycja Foks, Julia Gajda, Patrycja Klejs, Katarzyna Kopania, Natalia Kurczak, Julia Micha-

lak, Aleksandra Olesińska, Andżelika Pajak, Oliwia Wiesiołek – nauczyciel w-f Arkadiusz Stajuda. **zł**

WYNIKI:

SP Kocierzew – SP Waliszew 2:1 (19:25, 25:7, 15:6)
SP Domaniewice – SP 1 Łowicz 2:1 (25:11, 26:28, 15:11),
SP Waliszew – SP Domaniewice 0:2 (15:25, 17:25),

Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu – SP w Kocierzewie 2:0 (26:24, 25:21),

SP Domaniewice – SP 2 Łowicz 2:1 (25:10, 12:25, 15:13),

SP 1 Łowicz – SP Waliszew 2:1 (18:25, 25:12, 15:10)

SP nr 2 w Łowiczu – SP nr 1 w Łowiczu 0:2 (18:25, 14:25),

SP w Kocierzewie – SP w Domaniewicach 1:2 (8:25, 25:10, 5:15),

SP nr 1 w Łowiczu – SP w Kocierzewie 2:0 (25:10, 25:21),

Szkoła Podstawowa w Waliszewie – SP nr 2 w Łowiczu 1:2 (25:18, 7:25, 11:15).

Klasyfikacja końcowa:

1. SP w Domaniewicach	4. zw.
2. SP nr 1 w Łowiczu	3. zw.
3. SP nr 2 w Łowiczu	2. zw.
4. SP w Kocierzewie	1. zw.
5. SP w Waliszewie	0. zw.

Sport Szkolny | Powiatowa Igrzyska Młodzieży Szkolnej w piłce siatkowej chłopców Zwycięstwo siatkarzy z Pijarskiej

Mistrzami powiatu łowickiego w piłce siatkowej w szkolnej rywalizacji zostali siatkarze z Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju w Łowiczu. W finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej, który odbył się w środę 21 lutego ekipa trenera Damiana Górskiego pokonała drużynę SP 3 Łowicz (klasy gimnazjalne) 2:0. W turnieju w Łowiczu wzię-

ło udział sześć drużyn, które najpierw rywalizowały w grupach, a potem przeprowadzono półfinały. Zarówno Pijarska, jak i siatkarze z „Trójki” do finału awansowali bez porażki i seta.

Finał zapowiadał się ciekawie i tak było. Po zaciętej i wyrównanej pierwszej partii, którą wygrała Pijarska, w drugiej odsłonie ekipa z SP 3 była już wyraźnie słabsza

i to zespół Pijarskiego Gimnazjum cieszył się z mistrzowskiego tytułu.

Trzecie miejsce i pamiątkowy puchar wywalczyli podopieczni Cezarego Dołowca z Gimnazjum w Łągoszewie

W składzie zwycięskiej drużyny Pijarskiego Gimnazjum Królowej Pokoju w Łowiczu grali: Jakub Cichal, Jakub Cisek, Jakub Kukiela, Jan Markowski, Jakub Pykacz, Wojciech Sokółowski, Paweł Tomala, Maciej Wiśniewski – nauczyciel w-f Damian Górski. **zł**

Wyniki – grupa A:

Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu – Gimnazjum w Bielawach 2:0 (25:22, 25:22), Gimnazjum nr 1 w Kompinie – Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu 0:2 (7:25, 17:25), Gimnazjum w Bielawach – Gimnazjum nr 1 w Kompinie 0:2 (20:25, 17:25).

Tabela grupy A:

1. Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu	2. zw.
2. Gimnazjum nr 1 w Kompinie	1. zw.
3. Gimnazjum w Bielawach	0. zw.

Wyniki – grupa B: SP w Łągoszewie – SP w Domaniewicach 2:0 (25:16, 25:23), SP nr 3 w Łowiczu – SP w Łągoszewie 2:0 (25:16, 25:22), SP w Domaniewicach – SP nr 3 w Łowiczu 0:2 (22:25, 16:25).

Tabela grupy B:

1. SP nr 3 w Łowiczu	2. zw.
2. SP w Łągoszewie	1. zw.
3. SP w Domaniewicach	0. zw.

Półfinały: (1A) Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu – (2B) SP w Łągoszewie 2:0 (25:6, 25:16), (1B) SP nr 3 w Łowiczu – (2A) Gimnazjum nr 1 w Kompinie 2:0 (27:25, 25:17).

Mecz o 3. miejsce: SP w Łągoszewie – Gimnazjum nr 1 w Kompinie 2:0 (25:12, 25:22)

Mecz o 1. miejsce: Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu – SP nr 3 w Łowiczu 2:0 (27:25, 25:17).

Klasyfikacja końcowa:

1. Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu	4. zw.
2. SP nr 3 w Łowiczu	3. zw.
3. SP w Łągoszewie	2. zw.
4. Gimnazjum nr 1 w Kompinie	1. zw.
5-6. SP w Domaniewicach	0. zw.
Gimnazjum w Bielawach	



Siatkarzom ze Stroniewic niewiele zabrakło do reprezentowania województwa.

Piłka halowa | Mistrzostwa OSP Kolejny duży piłkarski sukces był blisko

Niewiele do szczęścia zabrakło strażakom z OSP Stroniewice, by reprezentować województwo łódzkie w ogólnopolskich mistrzostwach strażaków w piłce halowej. Niestety, druhowie musieli uznać w finale rozgrywek na szczeblu wojewódzkim, które odbyły się 18 lutego, wyższość młodej ekipy OSP Chojne.

W zmaganiach, które odbywały się w hali sportowej Zespołu Szkół Katolickich w Sieradzu udział wzięło 12 drużyn reprezentujących 12 powiatów województwa łódzkiego. Strażacy z OSP Stroniewice dotarli aż do finału imprezy, w którym jednak lepsi okazali się druhowie z OSP Chojne (powiat sieradzki). Mecz zakończył się wynikiem 0:2. Porażka z zespołem z Chojnego nie przynosi ujmę, gdyż jest to bardzo groźny rywal, obecnie broniący tytułu mistrza województwa łódzkiego w piłce tradycyjnej, czyli na boisku trawiastym. Trzecie miej-

sce zajęli strażacy z OSP Kołacinek (powiat brzeziński), a czwarte OSP Słupia (skiermiewicki).

Jak powiedział nam kapitan stroniewickiej drużyny dh. Radosław Kuciński, poziom zawodów był bardzo wyrównany. Poza kilkoma drużynami, które nieco odstawały umiejętnościami od reszty stawki, pozostałe ekipy miały praktycznie równe szanse na końcową wygraną.

Dwóch zawodników ze Stroniewic otrzymało na mistrzostwach wyróżnienia indywidualne. Królem strzelców został Radosław Kuciński, zaś najlepszym zawodnikiem całej imprezy wybrano dh. Krystiana Siatkowskiego.

Drużynę OSP Stroniewice tworzyli: Mateusz Bartosiewicz, Michał Bialek, Radosław Kuciński, Szymon Kuciński, Krystian Siatkowski, Kacper Szymański, Bartłomiej Tkacz, Adrian Zieliński, Marcin Zieliński oraz Tomasz Zimny. **kl**



Niska frekwencja nie spowodowała odwołania turnieju.

Dart | 20. turniej XIX edycji OMŁ Niespotykany spadek frekwencji

Tak słaba frekwencja w darcie w tej edycji zdarzyła się tylko raz, na samym początku spotkań. W piątek, 23 lutego, w 20. turnieju XIX edycji OMŁ, czyli Otwartych Mistrzostw Łowicza w darcie 501 d.o., uczestniczyło tylko pięciu zawodników, w związku z czym rozgrywki odbywały się w systemie „do 3. zwycięstw”.

Jako pierwszy zakończył rywalizację, trafiając pozostałą do końca liczbę punktów, poprzez trafienie w pole podwójne, Jacek Kocus. Na drugim uplasował się Artur Wójcik, a trzecie wywalczył Paweł Adamczyk. Tuż za tzw. podium znalazł się Bogusław Adamczyk, zaś tabelę zamknął Marcin Majchrzak. Piątkowe wyniki nie wpłynęły na zmianę w klasyfikacji generalnej.

Kolejne spotkanie OMŁ odbędzie się w piątek, 2 marca, w Barze Maja w Łowiczu, ul. Dworcowa 8, o godz. 19.00. **Gogo**

20. turniej XIX edycji OMŁ w darcie 501 d.o.:

1. Sylwester Grzanka – ŁKD Leg Łowicz (1)	280
2. Jacek Kocus – ŁKD Leg Łowicz (2)	248
3. Michał Kryszkiewicz – ŁKD Leg Łowicz (3)	192
4. Artur Wójcik – ŁKD Leg Łowicz (4)	176
5. Marcin Wroński – ŁKD Leg Łowicz (5)	154
6. Artur Siekierski – ŁKD Leg Łowicz (6)	124
7. Paweł Adamczyk (7)	136
8. Artur Borowiec (8)	86
9. Kamil Kryszkiewicz (9)	74
10. Bogusław Adamczyk (10)	64
11. Mariusz Siekierski (11)	50
12. Piotr Pernak (12)	40
13. Marcin Podrażka (13)	32
14. Marcin Majchrzak (15)	24
15. Piotr Zarzycki (14)	22
16. Dariusz Dudziński (15)	16
17. Bogusław Zagawa (17)	14
18. Sylwester Owczuk (18)	10
19. Piotr Paliwoda (19)	8
Marek Piaskowski (19)	8
21. Tomasz Kromski (21)	6
Przemysław Markowski (21)	6
Tomasz Wilk (21)	6
Marcel Wojski (21)	6
25. Robert Domańczak (25)	4
Kamil Kozieł (25)	4
Zbigniew Krus (25)	4
Daniel Olczykowski (25)	4
Michał Panek (25)	4



Kacper Dudek walczy o piłkę w przegranym spotkaniu w Pabianicach.

Koszykówka | Woj. liga kadetów U-18 M W Pabianicach juniorzy nie dali rady

Juniorzy UMKS Książek Łowicz z rocznika 2001-2002, którzy rywalizują w lidze wojewódzkiej juniorów dobrze zaczęli rok 2018, wygrywając dwa spotkania, ale seria zwycięstw została przerwana w Pabianicach. Drużyna Pawo PKK 99 Pabianice okazała się lepsza od koszykarzy UMKS Książek-2001 Łowicz. Podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego przegrali w meczu 12. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U-18 na wyjeździe 88:69.

Książek bardzo słabo rozpoczął sobotnie spotkanie i po pierwszej kwarcie stracił dwanaście punktów. Dopiero w drugiej kwarcie łowiczanie pokazali, że stać ich na dobrą grę. Mocna obrona i skuteczna gra w ataku zaczęła przynosić efekty i nasz team wygrał drugą odsłonę 25:21. Książacy do przerwy przegrywali 39:31 i taki wynik z trzecią siłą naszego województwa wstyd nie przynosił. Niestety po przerwie gospodarze ponownie przejęli kontrolę na parkiecie, wygrywając ją piętnastoma punktami. Mimo starań w ostatniej kwarcie nie udało się odrobić strat i PKK 99 spokojnie wygrało ten pojedynek 88:69.

W zespole Książek najlepszymi zawodnikami byli Kacper Dudek (24, 3x3) oraz Bar-

tosz Dylak (24, 1x3). Na wyróżnieniu zasługuje również Szymon Gładki, który zdobył 10 punktów.

– Tak naprawdę to tę porażkę biorę na siebie. Byłem przed meczem chory i mieliśmy tylko jeden trening. Tak niestety to się potoczyło. Jeśli cykl przygotowań byłby normalny, to całkiem możliwe, że powalczylibyśmy tu o wygraną. Ekipa z Pabianic to dobry zespół, ale był w naszym zasięgu – skomentował po meczu trener Piotr Rutkowski. **zt**

12. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U-18:

■ **Pawo PKK 99 Pabianice – UMKS Książek-2001 Łowicz 88:69** (18:6, 21:25, 34:19, 15:19)

Książek: Kacper Dudek 24 (3x3), Bartosz Dylak 24 (1x3), Adrian Kotlarski 4, Julian Potocki 2 i Wojciech Kucharek oraz Szymon Gładki 10, Mateusz Gładki 3, Szymon Ziemecki 2 Mateusz Kobuszewski i Michał Kuliński.

Najlepiej dla PKK 99: Erik Brytka 20 (4x3) i Igor Walczak 10.

■ **Pozostałe wyniki:** ŁKS Szkoła Gortata II Łódź – SKS Start Łódź 97:63, KKS Pro-Basket Kutno – MKS Osemka Skierniewice 97:55, AZS PWSZ Skierniewice – ŁKS Szkoła Gortata I Łódź 44:91.

Koszykówka | Runda finałowa woj. U-14 Zwycięstwo młodzików Książek z ŁKS-em

W bardzo dobrych humorach kończyli mecz koszykarze UMKS Książek Łowicz z roczników 2004, 2005, 2006, którzy w 1. kolejce wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10 pokonali ŁKS Szkoła Gortata II Łódź 72:51.

Mecz rozegrano w sobotę, 17 lutego, w hali sportowej ZSP nr 3 na ulicy Powstańców, która jest bardzo dobra na takie imprezy. Podopieczni trenerów Dragana Ristanovića i Macieja Siemieniuczka spotkanie z ŁKS-em zaczęli bardzo dobrze i po 5. minutach prowadzili 15:2. Taka przewaga dała młodym koszykarzom pewność siebie. Nasz team grał bardzo dobrze w obronie i szybko w ataku. Łodzianie po słabym początku zaczęli odrabiać straty, ale zdołali dojść Książek tylko na 9-10 oczek. Po chwilach przestoju nasi gracze znów zdobywali kilka punktów i powiększali przewagę. Najlepiej młodzi koszykarze spisali się w czwartej kwarcie. Grali bardzo skutecznie i praktycznie każdy zawodnik punktował dla swojej ekipy.



O wyniku meczu z ŁKS-em zdecydował świetny początek.

Taka zespołowa gra cieszy i miejmy nadzieję, że tak będzie w kolejnych pojedynkach. **zt**

1. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10:

■ **UMKS Książek-2004 Łowicz – ŁKS Szkoła Gortata II Łódź 72:51** (17:9, 11:8, 19:13, 25:21)

Książek: Antoni Wróblewski 28 (2x3), Gabriel Wojda 9, Szymon Durmaj 7, Łukasz Pińkowski 6, Bartłomiej Myszowski 6, Oliwier Kocaczynski 4, Filip Kosiorek 4, Mateusz Błasiak 4, Jan Załuski 3, Michał Warzywoda 1, Jan Doroba i Grzegorz Krzyżanowski.

Koszykówka | Wojewódzka liga kadetów U-18 M

Derby ze Skierniewicami dla juniorów Książek

Cenne derbowe zwycięstwo odnieśli Juniorzy UMKS Książek Łowicz z rocznika 2001-2002, którzy rywalizują w lidze wojewódzkiej juniorów. W sobotę, 24 lutego, podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego pokonali u siebie AZS PWSZ Skierniewice 71:63.

Książacy wyszli mocno zmotywowani, bo wiedzieli, że zwycięstwo da im piąte miejsce w ligowej tabeli, a to będzie dobry wynik naszej ekipy, która za rok zostaje w kategorii juniorów.

Początek meczu był w miarę wyrównany, z lekkim wskazaniem dla drużyny ze Skierniewic, i zakończył się 11:14. W drugiej kwarcie koszykarze Książek pokazali się z najlepszej strony, doskonale radząc sobie zarówno w ataku, jak i w obronie. Dzięki temu nie tylko odrobili straty, ale również wyszli na ośmiopunktowe prowadzenie, kończąc tę kwartę wynikiem 30:19. Początek drugiej połowy nie wyglądał jednak najlepiej. Dominację na parkiecie przejęła drużyna skierniewiczana, pokonując Książek 20:10, dzięki czemu przejęła prowadzenie. Ambitna walka gospodarzy w ostatniej kwarcie szybko zaczęła przy-

nosić efekty, co przełożyło się na zwycięstwo Książek. W ostatnich minutach cały zespół zagrał dobrze w obronie, a ataku przebudził się Arkadiusz Bazak, którego akcje zdecydowały o wygranej tego trudnego pojedynku.

Warto podkreślić, że na sukces drużyny w tym spotkaniu pracował cały zespół, a najwięcej punktów zdobył właśnie wspomniany wcześniej Arkadiusz Bazak (20). Dobrze spisali się w ataku Szymon Gładki (14 punktów) i Bartosz Dylak (13 punktów).

– Można było ten mecz wygrać łatwiej, ale brawo dla chłopaków, że podjęli walkę i wygraliśmy go. Bardzo fajnie w drugiej połowie zagrał Arek Bazak, który miał kilka udanych akcji podkoszowych i bardzo dobrze w obronie spał się Mateusz Gładki. Całą drużynę trzeba pochwalić za chęć walki, ale mogło być mniej nerwów i można było wygrać łatwiej – podsumował trener Rutkowski. **zt**

13. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U-18:

■ **UMKS Książek-2001 Łowicz – AZS PWSZ Skierniewice 71:63** (11:14, 30:19, 10:20, 20:10)



Dobra postawa łowiczanie dała zwycięstwo w derbowym pojedynku z ekipą ze Skierniewic.

Książek: Szymon Gładki 14, Bartosz Dylak 13 (1x3), Adrian Kotlarski 9, Kacper Dudek 6 i Mateusz Gładki 3 oraz Arkadiusz Bazak 20, Andrzej Górniak 3 (1x3), Wojciech Kucharek 3, Julian Potocki i Szymon Ziemecki.

Najlepiej dla AZS: Dominik Bartoniewicz 20, Krzysztof Kalisiak 11 i Mateusz Bałut 10.

■ **Pozostałe wyniki:** Pawo PKK 99 Pabianice – ŁKS Szkoła Gortata II Łódź 82:53, MKS Osemka Skierniewice – SKS Start Łódź 113:54.

1. KKS Pro-Basket Kutno (1)	12	24	1380-796
2. ŁKS Szkoła Gortata I Łódź (2)	12	23	1201-576
3. Pawo PKK 99 Pabianice (3)	13	22	994-890
4. AZS PWSZ Skierniewice (4)	13	20	919-996
5. UMKS Książek-2001 Łowicz (5)	13	18	873-1033
6. MKS Osemka Skierniewice (7)	13	16	875-1007
7. ŁKS Szkoła Gortata II Łódź (6)	13	15	785-1069
8. SKS Start Łódź (8)	13	14	712-1401

■ **14. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki juniorów U-18 (2018.03.02):** KKS Pro-Basket Kutno – UMKS Książek-2001 Łowicz (s. godz. 10.00)

Koszykówka | Wojewódzka liga kadetów U-16 M – finał B

Pewne zwycięstwo kadetów Książek

Świetnie spisują się w finałach B koszykarze łowickiego Książek-2002, którzy walczą o 5. miejsce w lidze wojewódzkiej. Łowiczanie w gronie ekipa do lat 16 wygrali w minioną niedzielę drugi mecz i są liderami w tabeli. W niedzielę, 25 lutego, podopieczni trenera Piotra Rutkowskiego pokonali w hali OSiR nr 2 na ulicy Topolowej w meczu 3. kolejki SKS Start Łódź 97:49.

Nasi koszykarze dali pogrążyć swoim rywalom tylko przez pięć minut. Potem szybko weszli na wyższy poziom i przejęli kontrolę nad tym meczem. Po 10 minutach wygrali 27:8 i już było widać, że łodzianie będą się bronić przed wysoką porażką. Najbardziej wyrównana była czwarta kwarta. Książacy walczyli w niej o 100 punktów, jednak trener Rutkowski tym się nie przejmował i dawał więcej pogrążyć zmiennikom, którzy w niektórych meczach gra-



Kadeci Książek zagraли mocno w obronie i skutecznie w ataku i cały czas walczą o 5. miejsce w lidze wojewódzkiej.

li mniej. Do setki zabrakło niewiele, ale to przecież nic nie znaczy. Najważniejsze, że łowiczanie robią duże postępy i są groźnym zespołem. W tamtym roku niektórzy śmiali się i ich wysokich porażek, ale to wynikało, że grali ze starszymi rywalami, a dodatkowo część zawodników dopiero zaczynała koszykarskie przygody. Łowicki szkoleniowiec wytrzymał

ten okres i teraz może mieć satysfakcję i powody do zadowolenia.

W drużynie Książek na parkiecie rządził głównie Szymon Gładki, który zdobył aż 52 punkty (4x3) oraz Bartosz Dylak – zdobywca 26 oczek (1x3).

– Trzeba pochwalić za zwycięstwo całą drużynę. Warte zauważenia są 52 oczka Szymona Gładkiego i cztery „trójki” w jego

wykonaniu. Chłopaki dobrze bronili, zagraли kilka ładnych kontr. Brawo dla wszystkich. Za tydzień musimy wygrać ważny mecz z ŁKS II – podsumował trener. **zt**

3. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U-16 o miejsca 5-9:

■ **UMKS Książek-2002 Łowicz – SKS Start Łódź 97:49** (27:8, 23:13, 23:10, 24:18)

Książek: Szymon Gładki 52 (4x3), Bartosz Dylak 26 (1x3), Michał Kuliński 17, Kacper Pięta i Dawid Pęczkowski oraz Maksym Branic 2, Stanisław Górniak, Kornel Jonio i Karol Wróbel.

1. UMKS Książek-2002 Łowicz (3)	2	4	183-93
2. SKS Start Łódź (2)	3	4	169-221
3. PKK 99 Pabianice (1)	2	3	108-139
4. ŁKS AZS UL Szkoła Gortata II (4)	1	2	71-41
5. AZS PWSZ II Skierniewice (5)	2	2	101-138

■ **4. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki kadetów U-16 o m. 5-9 (2018.03.04):** ŁKS AZS UL Szkoła Gortata II Łódź – UMKS Książek-2002 Łowicz (godz. 10).

Koszykówka | Runda finałowa, U-14

Duży może więcej

Trudny mecz 2. kolejki wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10 zagrał podopieczni trenerów Dragana Ristanovića i Macieja Siemieniuczka. W sobotę, 24 lutego 2018 roku UMKS Książek-2004 Łowicz podejmował lidera tabeli GTK Głowno i przegrał 45:84.

Rywal z Głowna okazał się poza zasięgiem młodych koszykarzy Książek. Nasi przeciwnicy w większości byli o rok starsi i mieli zdecydowanie lepsze warunki fizyczne, a wiadomo, że w koszykówce „duży może więcej”. Łowiczanie podjęli walkę i próbowali jak najlepiej wywią-



Łukasz Pińkowski (nr 10) był najsukcesyjniejszym zawodnikiem w meczu z ekipą z Głowna.

zać się z zadania. Walczyli o każdą piłkę i do końcowego gwizdka chcieli zdobywać punkty. Najsła-

biej nasz team zagrał w drugiej odsłonie, którą przegrali aż 10:35. Cały mecz zakończył się wynikiem 45:84.

Kolejny mecz ekipa UMKS Książek-2004 zagra już w sobotę w Łowiczu o godz. 15 z IUKS Lider Tomaszów Mazowiecki. **zt**

2. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10:

■ **UMKS Książek-2004 Łowicz – GTK Głowno 45:84** (12:16, 10:35, 11:17, 12:16)

Książek: Łukasz Pińkowski 17, Antoni Wróblewski 8, Mateusz Błasiak 5 (1x3), Wojciech Szygulski 4, Oliwier Kocaczynski 3, Szymon Durmaj 3, Gabriel Wojda 3, Ignacy Krawczyk 2, Michał Warzywoda i Norbert Wojda.

■ **Pozostałe wyniki:** IUKS Lider Tomaszów Mazowiecki – PKK 99 II Pabianice 68:24; LUKS Trójka Sieradz – ŁKS Szkoła Gortata II Łódź 89:42

1. GTK Głowno (1)	2	4	185-87
2. IUKS Lider Tomaszów Maz. (2)	2	4	143-73
3. LUKS Trójka Sieradz (5)	2	3	138-117
4. UMKS Książek-2004 Łowicz (3)	2	3	117-135
5. ŁKS Szkoła Gortata II Łódź (4)	2	2	93-161
6. PKK 99 II Pabianice (6)	2	2	66-169

■ **3. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10 (2018.03.03):** UMKS Książek-2004 Łowicz – IUKS Lider Tomaszów Mazowiecki (s. godz. 15.00), ŁKS Szkoła Gortata II Łódź – PKK 99 II Pabianice (s. godz. 10.00), GTK Głowno – LUKS Trójka Sieradz.

Piłka halowa | Puchar Burmistrza

Sypnęło niespodziankami

Sporo niespodzianek przyniosły nam tegoroczne zmagania w Pucharze Burmistrza w piłce halowej. Do półfinałów nie doszli m.in. gracze Novum Pędzających Imadła Łowicz, Chińskiej Łowicz czy Renix Eko-Plast Łowicz!

W 1/32 finału XV edycji Pucharu Ligi ŁoLiF już pierwszy mecz rozstrzygnęły dopiero rzuty karne. Yogi Team wygrał po serii rzutów karnych z Żuberkami 2:1. W kolejnych meczach Mikoba United pokonała Kolejarza Łowicz 2:2, Vagat Domaniewice nie dał szans Lameli, zwyciężając aż 4:0, a Vinci Łowicz po ciekawym meczu pokonał KS Ostrowiec 5:3.

W kolejnej rundzie z reguły wygrali faworyci. FC Łaguzzew pokonał Yogi Team 3:0, Pędzające Imadła co prawda nie bez problemów poradziły sobie z Mikobą United (skromna wygrana 2:1), Vagat jako zespół IV-ligowy wygrał z II-ligowymi Jurmy Gladiator Żychlin 3:0, a Frog Blokera ledwo wygrali z Vinci Łowicz 3:2. Victoria Bielawy czyli spadkowicz z KIA Open I ligi przegrała w rzutach karnych z Fenixem Boczeki, Bo-Dach Grudze wygrał walkowerem z Bezedurą Łowicz, a Chińska pokonała FC Jeziorko 3:2, a decydującego gola w meczu strzelił Adrian Grzanka, pakując piłkę do własnej bramki na 20 sekund przed końcową syreną!

Po karnych mecz z OSP Soccer Stachlew wygrali Błękitni Dmosin, GMG Elektrosystem wygrało walkowerem z Dąbro Łowicz, a Fantazja Łowicz poradziła sobie ze Strażakami ITV Media, pokonując rywali 4:1. Sporo goli padło w meczu SMS-u Dąbkowice z Victorią Zabostów Duży, ale SMS ostatecznie wygrał 6:3. Sporo emocji było również w meczu mistrzów Łowicz Drużyny KIA z KS Stefan. Najlepszy zespół sezonu wygrał 4:3, choć rywali postawili wysoko poprzeczkę.

Do kolejnej rundy awansowali również Renix Eko-Plast, Al-



Mecz Bo-Dachu z Chińską był bardzo emocjonujący.

catraz Łowicz, Kancelaria Bosz Centrum oraz PP Chruslin.

W 1/8 finału już pierwszy mecz przyniósł wielką niespodziankę. FC Łaguzzew zremisował bezbramkowo z Novum Pędzającymi Imadła i pokonał faworyzowanego rywala w konkursie rzutów karnych! Reklama Frog nie dała szans Vagatowi Domaniewice, wygrywając 6:2, a Bo Dach Grudze Fenixowi, pokonując rywala 4:1.

W kolejnych meczach nie było niespodzianek. Chińska gładko wygrała 6:1 z Błękitnymi Dmosin, Fantazja Głowno pokonała 16:0(!!!) GMG Elektrosystem, Drużyna KIA bez większego trudu wygrała z SMS-em Dąbkowice 4:0. Więcej problemów miał Renix Eko-Plast który mecz się z Alcatraz Łowicz, ostatecznie wygrywając 3:1, ale w tym meczu niewiele brakowało by doświadczony zespół z Łowicza doprowadził chociaż do rzutów karnych. Awans do kolejnej rundy przypieczętowali również gracze Kancelarii Bosz Centrum wygrana w rzutach karnych z Marbudem Chaśno.

Już w pierwszym meczu ćwierćfinałowym padło dziewięć goli, a Blokera Łowicz nie mieli żadnych problemów z wysokim zwycięstwem z FC Łaguzzew. Drużyna Krzysztofa Jędrachowicza wygrała aż 7:2.

Wiele emocji przyniósł mecz Bo-Dachu Grudze z Chińską Łowicz. Chińska prowadziła na mi-

nutę przed końcem meczu 5:3, by w minutę przejść z nieba do piekła. Najpierw Bo-Dach wycofał bramkarza i po bardzo skądnej akcji strzelił czwartego gola. Na pięć sekund przed końcem holowanie piłki Dawida Sarafińskiego przerwał Sebastian Sobieszek, który zabrał piłkę i strzelił wyrównującego gola. Sobieszek strzelił również czwartego gola i był bohaterem zespołu z Grudze.

W rzutach karnych próbie nerwów lepiej wytrzymali zawodnicy Leszka Boczeki i awansowali do półfinału! Pewną wygraną zanotowali gracze Drużyny KIA. Zespół z Łowicza grając bez Rafała Trakula i Kamila Łojczyckiego pokonał Fantazję Głowno 5:2. W ostatnim meczu Kancelaria Bosz Centrum po ciekawym meczu niespodziewanie pokonała Renix Eko-Plast i również gracze z Belchowa zagrają w meczu półfinałowym.

Spotkania półfinałowe odbędą się w sobotę 3 marca od godziny 16:30. Zdecydowanym faworytem do sięgnięcia po Puchar Burmistrza jest Drużyna KIA, ale w tej edycji Pucharu Ligi niespodzianek nie brakowało. Zobaczmy jak będzie tym razem!

■ 1/32 finału XXV edycji Pucharu Ligi ŁoLiF: Żuberkki Łowicz - Yogi Team Łowicz 1:1 (0:1), w rzutach karnych 1:2; Mikoba United Kiewków - Kolejarz Łowicz 2:1 (0:0); Lamela Łowicz - LKS Vagat Domaniewice 0:4 (0:1); KS Ostrowiec - Vinci Łowicz 3:5 (1:1).

■ 1/16 finału XXV edycji Pucharu Ligi ŁoLiF: Yogi Team Łowicz - FC Łaguzzew 0:3 (0:0); Mikoba United Kiewków - Novum Pędzające Imadła Łowicz 1:2 (1:2); LKS Vagat Domaniewice - Jurmy Gladiatorzy Żychlin 3:0 (1:0); Vinci Łowicz - Reklama Frog Blokera Łowicz 2:3 (0:1); LKS Fenix Boczeki Chełmońskie - FC Design Victoria Bielawy 0:0, rzuty karne 3:2; Bezedura Łowicz - Bo-Dach Grudze 0:5 (w.o.); FC Jeziorko - Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsky Łowicz 2:3 (1:1); OSP Soccer Stachlew - LZS Błękitni Dmosin 1:1 (1:0), rzuty karne 1:3; GMG Elektrosystem Łowicz - Dąbro Łowicz 5:0 (w.o.); Strażacy ITV Media Łowicz - Fantazja Głowno 1:4 (0:3); LKS Victoria Zabostów Duży - SMS Dąbkowice 3:6 (2:2); KS Stefan Łowicz - Drużyna KIA Łowicz 3:4 (2:2); Gutenów Łowicz - Renix Eko-Plast Łowicz 0:2 (0:1); Subiekt Nieborów - Alcatraz Łowicz 1:3 (1:1); LZS Błękitni II Dmosin - Kancelaria Bosz Centrum Tor-Rem Belchów 1:6 (0:2); Marbud Chaśno - PP Chruslin 1:1 (0:0), w rzutach karnych 1:3.

■ 1/8 finału XXV edycji Pucharu Ligi ŁoLiF: FC Łaguzzew - Novum Pędzające Imadła 0:0, w rzutach karnych 2:0; LKS Vagat Domaniewice - Reklama Frog Blokera Łowicz 2:6 (2:1); LKS Fenix Boczeki Chełmońskie - Bo-Dach Grudze 1:4 (0:3); Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsky Łowicz - LZS Błękitni Dmosin 6:1 (1:0); GMG Elektrosystem Łowicz - Fantazja Głowno 0:16 (0:7); SMS Dąbkowice - Drużyna KIA Łowicz 0:4 (0:1); Renix Eko-Plast Łowicz - Alcatraz Łowicz 3:1 (1:0); Kancelaria Bosz Centrum Tor-Rem Belchów - Marbud Chaśno 0:0, rzuty karne 3:2.

■ Mecze ćwierćfinałowe XXV edycji Pucharu Ligi ŁoLiF: FC Łaguzzew - Reklama Frog Blokera Łowicz 2:7 (0:5); Bo-Dach Grudze - Chińska Tor-Rem Subiekt Haczykowsky Łowicz 5:5 (3:3), w rzutach karnych 2:1; Fantazja Głowno - Drużyna KIA Łowicz 2:5 (1:1); Renix Eko-Plast Łowicz - Kancelaria Bosz Centrum Tor-Rem Belchów 3:5 (2:2).



Gracze MUKS Pelikan przegrali w finale w rzutach karnych.

Piłka nożna | Soccer Kids Cup Pelikan 2007 drugi

Gracze MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2007 zajęli drugie miejsce w turnieju Soccer Kids Cup 2018, który rozegrany został w sobotę 24 lutego w w Nowych Zduńkach. Gracze Pelikana nie przegrali żadnego meczu w turnieju.

W rozgrywkach grupowych podopieczni trenera Michała Adamczyka bezbramkowo zremisowali z Astrą I Zduny oraz wygrali wysoko z Pogonią Belchów (aż 9:0) oraz z AP Champions Rawa Mazowiecka 4:1 (w zespole AP Champions wystąpiło również kilku zawodników z łowickiego oddziału AP). W półfinale Pelikan nie dał szans Orłom Zielonka, a w finale musiał uznać wyższość Róży Kutno, ulegając rywalom w serii rzutów karnych.

Pierwsze miejsce w „Lidze Europy” przypadło Astrze Zduny I. Zespół trenera Macieja Grzegorego słabo spał się w rozgrywkach grupowych (jeden remis, jeden strzelony gol), ale w fazie finałowej Astra I wygrała dwa mecze strzelając łącznie w dwóch meczach aż 9 goli, tracąc zaledwie dwa.

Najlepszym zawodnikiem został wybrany Szymon Borowiecki z Róży Kutno, zaś najlepszym golkiprem Wojciech Reske z MUKS Pelikan Łowicz.

Zarówno zawodnicy jak i trenerzy byli zadowoleni z turnieju więc można być zadowolonym. W meczach padało sporo goli, każdy z zespołów przebywał na boisku przez 75 minut więc można było pograć. W finale szkoda, że nie zwyciężył Pelikan, który miał mniej szczęścia w serii rzu-

tów karnych. Rywalizacja w finale z pewnością była bardzo emocjonująca, a niemal wszyscy uczestnicy czyli zawodnicy i rodzice oglądali konkursów rzutów karnych na stojąco. Przed nami kolejne turnieje Soccer Kids Cup w rocznikach 2009, 2010 i 2011 – ocenił Dawid Sut, prezes UKS Soccer Kids.

■ Wyniki grupy A: MUKS Pelikan Łowicz - Astra I Zduny 0:0; AP Champions Rawa Mazowiecka - Pogoń Belchów 7:0; AP Champions Rawa Mazowiecka - Astra I Zduny 4:1; MUKS Pelikan Łowicz - Pogoń Belchów 9:0; Astra Zduny I - Pogoń Belchów 0:1; MUKS Pelikan Łowicz - AP Champions Rawa Mazowiecka 4:1.

■ Wyniki grupy B: Astra Zduny II - Orły Zielonka 0:8; Macovia Maków - Róża Kutno 0:2; Astra Zduny II - Macovia Maków 0:2; Róża Kutno - Orły Zielonka 0:0; Astra Zduny II - Róża Kutno 0:9; Macovia Maków - Orły Zielonka 0:1.

■ „LIGA MISTRZÓW”: Mecze półfinałowe: MUKS Pelikan Łowicz - Orły Zielonka 3:0; AP Champions Rawa Mazowiecka - Róża Kutno 0:3. **Mecz o 3 miejsce:** AP Champions Rawa Mazowiecka - Orły Zielonka 0:3. **Mecz o 1 miejsce:** MUKS Pelikan Łowicz - Róża Kutno 0:0, w rzutach karnych 1:2.

■ „LIGA EUROPY”: Mecze półfinałowe: Astra I Zduny - Macovia Maków 3:1; Astra II Zduny - Pogoń Belchów 0:1. **Mecz o 3 miejsce:** Astra II Zduny - Macovia Maków 0:3. **Mecz o 1 miejsce:** Astra I Zduny - Pogoń Belchów 6:1.

PROGNOZA POGODY | 1.03.2018 - 7.03.2018

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje układ wyżowy nad Skandynawii, w weekend skraj niżu. Napływa mroźna masa powietrza arktycznego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

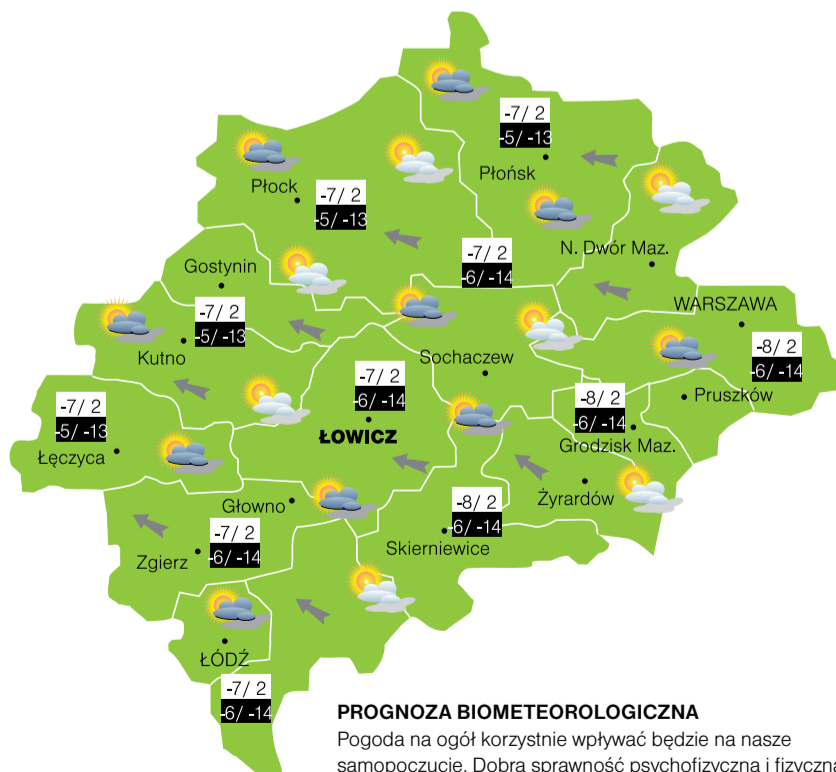
Pogodnie, zachmurzenie małe do umiarkowanego, bez opadów, mroźno. Widzialność dobra. Wiatr wschodni, słaby, 1-4 m/s. Temp. max w dzień: - 8 st. C do - 4 st. C w piątek. Temp. min w nocy: - 10 st. C do - 14 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, bez opadów oraz coraz cieplej. Widzialność dobra. Wiatr wschodni i południowo-wschodni, słaby, 1-4 m/s. Temp. max w dzień: - 1 st. C do + 2 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: - 5 st. C do - 9 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, okresami do dużego, bez opadów, cieplej. Widzialność dobra. Wiatr południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 5 st. C. Temp. min w nocy: - 1 st. C do - 4 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda na ogół korzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie. Dobra sprawność psychofizyczna i fizyczna.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS

Piłka nożna | Mecze sparingowe Dobry występ Pelikana II

Gracze Pelikana II Łowicz zremisowali w meczu sparingowym z występującym również na poziomie IV ligi KS Sand-Bus Kutno 2:2. Łowiczanie zagraли dobrze spotkanie i byli bliżsi odniesienia zwycięstwa z drużyną prowadzoną przez wychowanka Pelikana Łowicz Andrzeja Grzegorka.

W składzie rezerw Pelikana znaleźli się zawodnicy z kadry pierwszej drużyny. W pierwszym składzie wybiegli Klaudiusz Kurtek, Przemysław Kochanek, Bartosz Bujalski, Maciej Balik oraz Jakub Bistula. W 60. minucie na boisku pojawił się z kolei Patryk Orzeł, który zastąpił w bramce Kurka.

Od początku meczu Pelikan II przeważał i już w 15. minucie po celnym strzale Jakuba Bistyły rezerwy objęły prowadzenie. Siedem minut później było 2:0, a tym razem na listę strzelców wpisał się Michał Fabijański. Łowiczanie kontrolowali grę, ale dali się

zaskoczyć rywalom w 26. minucie meczu. Wtedy bramkę kontaktową dla zespołu z Kutna strzelił Michał Michałek, który był w orbicie zainteresowań Pelikana w zimowym okenku transferowym. Ten sam zawodnik w 60. minucie strzelił drugiego gola. Zespół z Kutna mógł przesądzić o wygranej tego meczu, ale bohaterem Pelikana II był Patryk Orzeł, który obronił rzut karny.

Grający trener Pelikana II Piotr Gawlik mógł być zadowolony z gry szczególnie w pierwszej odsłonie.

Kolejnym rywalem Pelikana II podczas zimowych przygotowań będzie drużyna Zjednoczonych Stryków (również IV liga łódzka). Mecz odbędzie się w Łowiczu na stadionie OSiR.

■ KS Pelikan II Łowicz - KS Sand-Bus Kutno 2:2 (2:1); br.: Jakub Bistula (15) i Michał Fabijański (22) - Michał Michałek 2 (26 i 60).

Sport szkolny | Półfinał Wojewódzki w mini siatkówce chłopców

Nie awansowali do finału

22 lutego w hali sportowej w Żychlinie odbył się półfinał wojewódzki mini siatkówki chłopców. W turnieju udział wzięło pięć zespołów: Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie, Szkoła Podstawowa w Bobrownikach, Szkoła Podstawowa Nr 5 w Skierniewicach, Szkoła Podstawowa Nr 1 w Rawie Mazowieckiej, Szkoła Podstawowa w Białymostku. Najlepszą drużyną w turnieju okazała się Szkoła Podstawowa w Rawie Mazowieckiej – która awansowała do finału wojewódzkiego. Siatkarze ze Szkoły Podstawowej Nr 2 zajęli drugie miejsce.

Skład drużyny chłopców SP2 Żychlin: Michał Petera, Filip Lewandowski, Adam Andrzejczyk, Bartosz Ratajczyk, Jakub Mrowicki, Szymon Kotecki, Szymon Rataj-

czyk, Ziemowit Michalak, Kacper Drażkiewicz, Maks Wiśniewski i Dawid Kwiatkowski. Opiekun Jacek Filiński.

Wyniki grupa A:

- Szkoła Podstawowa nr 1 w Rawie Mazowieckiej – Szkoła Podstawowa w Białymostku 2:0
- Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie – Szkoła Podstawowa nr 1 w Rawie Mazowieckiej 0:2
- Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie – Szkoła Podstawowa w Białymostku 2:0

Kolejność końcowa grupy A:

1. Szkoła Podstawowa Nr 1 w Rawie Maz.
2. Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie
3. Szkoła Podstawowa w Białymostku

Wyniki grupa B:

- Szkoła Podstawowa w Bo-

brownikach – Szkoła Podstawowa Nr 5 w Skierniewicach 2:0

Kolejność końcowa grupy B:

1. Szkoła Podstawowa w Bobrownikach
2. SP Nr 5 w Skierniewicach

Mecze półfinałowe:

- SP w Bobrownikach – SP Nr 2 w Żychlinie 0:2
- SP Nr 5 w Skierniewicach – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Rawie Mazowieckiej 0:2

Mecz o III miejsce:

- Szkoła Podstawowa w Bobrownikach – Szkoła Podstawowa Nr 5 w Skierniewicach 2:0

Finał:

- Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie – SP Nr 1 w Rawie Mazowieckiej 1:2



Reprezentacja chłopców Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie wywalczyła drugie miejsce w półfinale wojewódzkim w mini piłce siatkowej.

Piłka siatkowa | Liga Mini Siatkówki Woj. Łódzkiego „dwójek” i „trójek” chłopców

Dobry występ młodzików Akademii Volley Team Żychlin

W niedzielę, 25 lutego w hali sportowej Zespołu Szkół Nr 1 w Żychlinie rozegrano I rundę zasadniczej Ligi Mini Siatkówki Województwa Łódzkiego w kategorii „trójek” (rocznik 2006) chłopców.

W turnieju bardzo dobrze zaprezentowały się drużyny Volley Team Żychlin I i III, które po eliminacjach zostały przydzielone do grupy B, C i D, gdzie grano systemem „każdy z każdym”. Pierwszy zespół wygrał trzy spotkania i zajął pierwsze miejsce w grupie, uzyskując 13 punktów do klasyfikacji ogólnej, drugi zespół wygrał jeden mecz i zajął trzecie miejsce, uzyskując 7 punktów natomiast trzeci zespół wygrał trzy spotkania i zajął pierwsze miejsce gromadząc 5 punktów w klasyfikacji ogólnej.

Po rozgrywkach w grupie B awans do grupy wyższej (A) uzyskał zespół Volley Team Żychlin I, w grupie C awans zespołu SP 137 Łódź do grupy B i w grupie D awans zespołu Volley Team Żychlin III do grupy C.

Volley Team Żychlin reprezentowali: Volley Team I: Szymon Kotecki, Ziemowit Michalak, Drażkiewicz Kacper i Jakub Mrowicki. Volley Team II: Jakub Kubiak, Szymon Ratajczyk i Dawid Kujawa. Volley Team III: Patryk Czubiński, Patryk Kaźmierczak i Marcin Jagniatkowski. Trener: Jacek Filiński.

Wyniki Volley Team Żychlin:

- Grupa B:**
- Volley Team Żychlin I – Krótka Piłka Łódź I 2:0



Drużyny „trójek” Akademii Siatkówki Volley Team Żychlin podczas turnieju w Żychlinie.

- SP91 Łódź II – WIFAMA Łódź II 2:0

- Volley Team Żychlin I – SP91 Łódź II 2:0

- SP91 Łódź II – Krótka Piłka Łódź I 2:0

- Volley Team Żychlin I – WIFAMA Łódź II 2:0

- Krótka Piłka Łódź I – WIFAMA Łódź II 2:0

Tabela grupy B:

1. Volley Team Żychlin I	9 pkt.
2. SP91 Łódź II	6 pkt.
3. Krótka Piłka Łódź I	3 pkt.
4. WIFAMA Łódź II	0 pkt.

Grupa C:

- Volley Team Żychlin II – Kontra Łódź I 0:2

- SP137 Łódź I – Bzura Ozorków III 2:0

- Volley Team Żychlin II – Bzura Ozorków III 2:0

- Kontra Łódź I – SP137 Łódź I 1:2

- Volley Team Żychlin II – SP137 Łódź I 1:2

- Kontra Łódź I – Bzura Ozorków III 2:0

Tabela grupy C:

1. SP137 Łódź I	7 pkt.
2. Kontra Łódź I	7 pkt.
3. Volley Team Żychlin II	4 pkt.
4. Bzura Ozorków III	0 pkt.

Grupa D:

- Kontra Łódź II – Volley Kids Łódź I 2:0

- Volley Team Żychlin III – SP91 Łódź II 2:0

- SP137 Łódź II – Volley Kids Łódź I 2:0

- Volley Team Żychlin III – SP91 Łódź III 2:0

- SP91 Łódź III – Volley Kids Łódź I 2:0

- Volley Team Żychlin III – Volley Kids Łódź I 2:0

- Kontra Łódź II – SP137 Łódź II 2:0

- SP91 Łódź III – Kontra Łódź II 2:0

- Volley Team Żychlin III – Kontra Łódź II 1:2

- SP91 Łódź III – SP137 Łódź II 0:2

Tabela grupy C:

1. Volley Team Żychlin III	10 pkt.
2. Kontra Łódź II	8 pkt.
3. SP137 Łódź II	6 pkt.
4. SP91 Łódź III	6 pkt.
5. Volley Kids Łódź I	0 pkt.

Sport szkolny | Mini siatkówka dziewcząt

Małe punkty decydowały o awansie

21 lutego w Rawie Mazowieckiej odbył się Półfinał Województwa Łódzkiego w mini piłce siatkowej dziewcząt. W turnieju wzięły udział cztery drużyny: Szkoła Podstawowa Nr 2 w Żychlinie, Szkoła Podstawowa Nr 4 w Rawie Mazowieckiej, Szkoła Podstawowa Nr 5 w Skierniewicach, Szkoła Podstawowa w Domaniewicach. Rywalizacja w turnieju była bardzo wyrównana, o zajęciu pierwszego miejsca decydowały małe punkty. Awans do finału wojewódzkiego wywalczyła Szkoła Podstawowa Nr 5 w Skierniewicach. Dziewczeta z Szkoły Podstawowej Nr 2 zajęły drugie miejsce.

Julia Kotecka i Małgorzata Babeczka. Opiekun Jolanta Kapes.

Wyniki:

- SP Nr 4 w Rawie Mazowieckiej – SP Nr 2 w Żychlinie 0:2 (21:25, 12:25)

- SP Nr 5 w Skierniewicach – SP w Domaniewicach 2:1 (25:8, 15:25, 15:13)

- SP2 w Żychlinie – SP w Domaniewicach 1:2 (25:15, 19:25, 8:15)

- SP Nr 4 w Rawie Mazowieckiej – SP Nr 5 w Skierniewicach 0:2 (9:25, 21:25)

- SP 5 w Skierniewicach – SP 2 Żychlin 1:2 (19:25, 25:21, 12:15)

- SP Domaniewice – SP 4 Rawa Maz. 2:1 (9:25, 25:8, 15:13)

Skład drużyny dziewcząt SP2 w Żychlinie: Oliwia Materek, Iga Bałazy, Dominika Krulikowska, Sandra Sobieszek, Oliwia Jóźwiak, Oktawia Jóźwiak, Julia Morawiec,

Kolejność końcowa:

1. SP 5 Skierniewice	5 pkt. (5:3 sety + 24 małe pkt)
2. SP 2 Żychlin	5 pkt. (5:3 sety + 19 małe pkt)
3. SP Domaniewice	5 pkt. (5:4 sety)
4. SP 4 Rawa Maz.	3 pkt.



Reprezentacja dziewcząt Szkoły Podstawowej Nr 2 w Żychlinie wywalczyła II miejsce w półfinale wojewódzkim w mini piłce siatkowej.

Nowy Łowiczanie Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie” Waligórscy s.c. w Łowiczu 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic: tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowiczanie.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grąbczewska, Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka, Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania słów kluczowych. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowiczanie.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 28, a także przez stronę www.lowiczanie.info **Skład** tekstu własny.

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o. 03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Nowego Łowiczanie 7.960 egz. Nakład wraz z wydaniem głowięmskim (Wieści z Główna i Strykowa), też kontrolowanym przez ZKDP: 10.200 egz.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



Piłka siatkowa | Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki Kobiet

Siatkarki z Żychlina zanotowały jedną wygraną i trzy porażki

W sobotę, 24 lutego zespoły siatkarek z Żychlina grające w Ekstraklasie Kobiet KALS rozegrały po dwa spotkania: ZS Żychlin/ALO Kutno kontra Victorią Koło oraz przeciwko drużynie Łęczycy Team, zaś Volley Team Żychlin zmierzył się z Hurt Pap Ars Vita Kutno oraz z Liderki Szczawin.

Podopieczne Elżbiety Dobińskiej grając z liderem i wiceliderem doznały dwóch porażek po 2:0. Natomiast drużyna Volley Team Żychlin podczas tej kolejki wygrała jeden pojedynek, pokonując 2:0 Liderki Szczawin (25:16, 25:19).

Tytułem najlepszej zawodniczki tego spotkania wyróżniono Michalinę Lewandowską.

W drugim zaś spotkaniu drużyna VTZ doznała porażki, rywalizując przeciwko Hurt Pap Ars Vita. Zawodniczki Volley



Drużyna Volley Team Żychlin w meczu z Hurt Pap Ars Vita Kutno.

Team przegrały 2:1 (25:22, 18:25, 10:15).

Następne rozgrywki Ekstraklasy KALS Kobiet odbędą się w sobotę, 3 marca. Wówczas siatkarki Volley Team Żychlin spotkają się na parkiecie z Gostynin Team oraz

z Salos Kutno. Natomiast zawodniczki ZS Żychlin zagrają w sobotę 10 marca przeciwko Hurt Pap Ars Vita Kutno oraz Strzelce. **mr**

Skład drużyny ZS Żychlin: Aneta Dobińska, Weronika Obrębska,

Magdalena Józwick, Aleksandra Kowalska, Marta Kiełbasa, Katarzyna Buczek, Elżbieta Dobińska. Trener: Elżbieta Dobińska.

Skład drużyny Volley Team Żychlin: Daria Karasiewicz, Michalina Lewandowska, Alicja Ciszewska,

Weronika Ciszewska, Aleksandra Garboś, Natalia Kubica, Monika Szymańska, Aleksandra Kowalczyk, Julia Żurawik. Trener: Piotr Wojciechowski

- Liderki Szczawin – Hurt Pap Ars Vita 2:0 (25:18, 25:02)
- Volley Team Żychlin – Liderki Szczawin 2:0 (25:16, 25:19)
- Volley Team Żychlin – Hurt Pap Ars Vita 1:2 (25:22, 18:25, 10:15)
- Victoria Koło – Salos Kutno 2:0 (25:13, 25:12)
- Victoria Koło – ZS Żychlin 2:0 (25:15, 25:18)
- Łęczycyca Team – ZS Żychlin 2:0 (25:15, 26:24)

1. Victoria Koło	16	34	25:12
2. Łęczycyca Team	10	28	20:2
3. ZS Żychlin/ALO Kutno	14	26	19:12
4. Volley Team Żychlin	12	24	18:10
5. Hurt Pap Ars Vita Kutno	13	23	18:12
6. Gostynin Team	12	18	14:14
7. Liderki Szczawin	13	12	9:19
8. Salos Kutno-Woźniaków	12	3	3:23
9. GDS Strzelce	12	3	3:23

Piłka nożna

Kolejny remis KS Kutno

W sobotnie przedpołudnie swój kolejny mecz kontrolny rozegrał KS Kutno. Spotkanie odbyło się na sztucznej nawierzchni boiska stadionu OSiR nr 1 w Łowiczu. Tym razem rywalem podopiecznych Andrzeja Grzegorka był trzecioligowy Pelikan Łowicz. Spotkanie zakończyło się wynikiem 2:2.

Pierwsza odsłona spotkania była pod dyktando gospodarzy i to oni schodzili na przerwę z korzystnym dla siebie wynikiem, bowiem prowadzili 2:1. W drugiej części piłkarzom z Kutna udało się odrobić straty i to oni dyktowali warunki. Kutnianie mieli doskonałą szansę na zwycięstwo, aczkolwiek rzutu karnego nie wykorzystał Michałek.

Kolejny sparing KS Kutno rozegra 3 marca, a rywalem będzie zespół Wisła Płock II. **mr**

■ **KS Pelikan II Łowicz – KS Sand-Bus Kutno 2:2** (2:1); br.: Jakub Bistuła (15) i Michał Fabijański (22) – Michał Michałek 2 (26 i 60).

KS Kutno: Sobczak, Padzik, Kaczor, Cichacki, Kralkowski, Pietrow, Wielgus, Nawrocki, Kowalski, Mysona, Michałek. Trener: Andrzej Grzegorek.

Pelikan II: Klaudiusz Kurek, Piotr Gawlik, Damian Górski, Patryk Krzeszewski, Przemysław Kochanek, Roman Perizhok, Bartosz Bujalski, Michał Fabijański, Jan Haczykowski, Michał Świdrowski, Maciej Balić, Jakub Bistuła.

Sport szkolny | Półfinał Wojewódzki w siatkówce chłopców

Siatkarze z gimnazjum rywalizowali w Rawie Mazowieckiej

W dniu 23 lutego w Rawie Mazowieckiej w hali sportowej OSiR-u „Milenium” odbył się gimnazjalny półfinał wojewódzki w siatkówce chłopców. Udział w turnieju wzięło pięć zespołów: Gimnazjum Żychlin, Pijarskie Gimnazjum Królowej Pokoju w Łowiczu, Szkoła Podstawowa Nr 4 w Skierniewicach, Szkoła Podstawowa Nr 4 w Rawie Mazowieckiej, Gimnazjum Lipce Reymontowski.

Awans do finału wojewódzkiego wywalczyła Szkoła Podstawowa Nr 4 w Rawie Mazowieckiej. Gimnazjum w Żychlinie w zawodach zajęło trzecie miejsce. **mr**

Reprezentacja chłopców Gimnazjum Żychlin: Adamczyk Jakub, Chomicz Bartłomiej, Głogowski Bartosz, Grochocki Miłosz, Fijałkowski Kamil, Durys Klaudiusz, Jarota Mateusz, Niewiadomski Tomasz, Sampolski Bartosz. Opieką: Jarosław Kapes

Forrunda:

■ Gimnazjum Pijarskie Łowicz – Gimnazjum Lipce Reymontowskie 2:0 (25:16, 25:9)

Półfinały:

■ Szkoła Podstawowa Nr 4 Rawa Maz. – Szkoła Podstawowa Nr 4 Skierniewice 2:0 (25:11, 25:7)

■ Gimnazjum Żychlin – Gimna-



Reprezentacja chłopców Gimnazjum w Żychlinie podczas półfinału wojewódzkiego w piłce siatkowej.

zjum Pijarskie Łowicz 1:2 (25:16, 12:25, 6:15)

■ **Mecz o III miejsce:** Gimnazjum Żychlin – SP nr 4 Skierniewice 2:0 (25:21, 25:12)

■ **Mecz o I miejsce:** Szkoła Podstawowa Nr 4 Rawa Mazowiecka – Pijarskie Gimnazjum Królowej Pokoju w Łowiczu 2:0 (25:20, 25:11)

1. Szkoła Podstawowa nr 4 Rawa Maz.
2. Pijarskie Gim. Królowej Pokoju w Łowiczu
3. Gimnazjum Żychlin
4. Szkoła Podstawowa nr 4 Skierniewice
5. Gimnazjum Lipce Reymontowskie



PIĄTEK, 2 MARCA:

- 9.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **Powiatowe IMS w koszykówce chłopców;**
- 17.30 – Zakład Aktywności Zawodowej w Łowiczu, ul. Powstańców 1863 roku 12; **3. turniej Mistrzostw Łowicza w szachach błyskawicznych na rok 2018;**
- 18.30 – Stadion im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Sparingowy mecz piłki nożnej juniorów A1: KS Pelikan Łowicz JS – RKS Mazovia Rawa Maz.;**
- 19.00 – Bar Maja w Łowiczu, ul. Dworcowa 8; **21. edycja XIX Otwartych Mistrzostw Łowicza w dartsie 501 d.o.;**

SOBOTA, 3 MARCA:

- 9.00 – Sala sportowa Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie; **Kutnowska Amatorska Liga Piłki Siatkowej – Ekstraklasa Kobiet KALS; 9.00: Volley Team Żychlin – Gostynin Team; 10.00: Volley Team Żychlin – Salos Kutno;**

- 9.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **7. runda wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików młodszych U-13: godz. 9.00: UMKS Książak-2005 Łowicz – MUKS Bełchatów, godz. 11.00: MUKS Bełchatów – KKS Pro-Basket Kutno i godz. 13.00: Pro-Basket – Książak-2006;**
- 13.00 – Boisko w Płocku; **Mecz kontrolny przed rundą wiosenną IV Łódzkiej Ligi: Wisła Płock II – KS Sand Bus Kutno;**
- 14.00 – Hala sportowa w Żychlinie; **Turniej siatkówki mężczyzn;**
- 15.00 – Hala OSiR nr 2, ul. Topolowa 2; **3. kolejka wojewódzkiej ligi koszykówki młodzików U-14 o miejsca 5-10: UMKS Książak-2004 Łowicz – IUKS Lider Tomaszów Mazowiecki;**

NIEDZIELA, 4 MARCA:

- 9.00 – Hala OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; **2. runda wojewódzkiej ligi koszykówki żaczek U-12: godz. 9.00: PTK I Suwary Pabianice – UMKS Książak-2006 Łowicz, godz. 11.00: KKS Pro-Basket Kutno – PTK I i godz. 13.00: Książak-2006 – Pro-Basket;**
- 10.00 – Sala sportowa Szkoły Podstawowej Nr 6 w Kutnie; **Kutnowska Amatorska Liga Piłki Siatkowej; Puchar II ligi mężczyzn; 10.55: Volley Team Żychlin – Agropol Kutno; 12.10: Volley Team Żychlin – Szkoła Lucień; 13.25: Volley Team Żychlin – Janusze Siatkówki; 14.15: Volley Team Żychlin – Awantura Słowik;**
- 11.15 – Stadion im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Zaległy mecz 14. kolejki III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – MKS Elk;**

ISSN 1231-479X



9 77 1 2 3 1 4 7 9 1 8 7